Niezwykłe odkrycie pod Mielcem

Str. 3

ISSN 1231-4188 INX 347256 28
9 771231 418865

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Nr 28
(1784)
14-20 lipca
2026

Cena 6,99 zł

polub nas na www.korso.pl

Milionowe straty po pożarze

Str. 4



Konsolidacji nie będzie

Mielecki szpital stawia na samodzielność i własny plan na przyszłość. Po wnikliwych analizach władze powiatu oraz dyrekcja lecznicy oficjalnie zamknęły temat konsolidacji z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym w Rzeszowie uznając, że oddanie mieleckiego majątku pod zewnętrzny zarząd nie leży w interesie regionu. Szpital wybiera ambitną drogę wewnętrznej restrukturyzacji i unowocześniania placówki na własnych warunkach. Aby ten proces przyniósł oczekiwane rezultaty, kluczowe będzie teraz wypracowanie pełnego porozumienia ze stroną społeczną i związkami zawodowym. Str. 6



Str. 3

Dworzec przejdzie do historii

Kolej w Mielcu przeżywa prawdziwy renesans. Połączenia dalekobieżne PKP Intercity powróciły do Mielca pod koniec 2024 r., a wcześniej, wraz z zakończeniem modernizacji linii kolejowej i stacji, do miasta ponownie zaczęły dojeżdżać pociągi regionalne. Spółka PKP podjęła decyzję o budowie zupełnie nowego dworca, który zastąpi stary, nieczynny od wielu lat obiekt.

Śmiertelny upadek

Tragiczny wypadek na jednym z placów budowy w Mielcu. Podczas prac przy kryciu dachu nowo budowanej hali produkcyjnej doszło do śmiertelnego wypadku. 53-letni mężczyzna runął na ziemię z wysokości około 8 metrów.

Str. 4

Urzędowa wojna o hałas

Zawirowania wokół uciążliwej działalności ośrodka rekreacyjno-wypoczynkowego „Tropicana" na osiedlu Rzochów weszły w nową fazę. Po publicznym apelu Starosty Mieleckiego, Kazimierza Gacka, do tablicy wywołany poczuł się Prezydent Miasta Mielca. Władze miasta zarzucają staroście próbę politycznego przerzucenia odpowiedzialności.

Str. 10

„Niebieskie ptaki" w tężni?

Mieszkańcy osiedli Lotników oraz Borek mają dość. Twierdzą, że mielecka tężnia solankowa, zamiast miejscem relaksu i zdrowia, stała się regularnym koczowiskiem dla osób bezdomnych i amatorów alkoholu w plenerze.

Str. 10

eprasa.pl dd1a5c8ade

liczba tygodnia

1 milion

- tak wycenił straty po pożarze właściciel kurnika w Dąbiu.

Więcej na str. 4

cytat tygodnia

Członkowie Mieleckiego Stowarzyszenia „Łopatowanie Ziemi”:

„Naszym celem nie jest poszukiwanie wartości materialnych, lecz odkrywanie historii”

Więcej na str. 3

za tydzień

Sprawdzimy, jakie skarby kryją się w ziemi pod Mielcem

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
mail: redakcja@korso.pl
www.korso.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Marta Warias – redaktor naczelna
marta.warias@korso.pl, tel. 534 560 769

Giovanna Jakimowicz – dziennikarka
gjakimowicz@korso.pl, tel. 530 200 299

Julia Bogdan – social media manager
julia.bogdan@korso.pl

Łukasz Guźda – dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 793

Szymon Markulis – dziennikarz sportowy
sport@korso.pl

Bartosz Kręcigłowa – dziennikarz sportowy
sport@korso.pl

Paulina Konieczny – dziennikarka
paulina.konieczny@korso.pl

BIURO REKLAMY I MARKETINGU

tel. 17 788 41 80, sekretariat@korso.pl

Marcin Batko – dyrektor biura
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl

Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Korso Kolbuszowskie,
korsokolbuszowskie.pl, korso24.pl,
rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

REKLAMA



Komentarz Tygodnia

Krótki przewodnik po lipcu

Jeszcze kilkanaście dni temu sprawa była prosta. Naród jednoczył się w narodowym narzekaniu na afrykańskie upały. Słońce piekło bez litości, asfalt spływał do rynsztoków. Wszyscy marzyliśmy tylko o jednym: „Żeby tak chociaż na chwilę zrobiło się chłodniej...”. No i wykrakaliśmy. Ktoś w niebiańskiej dyspozytorni pogody potraktował nasze prośby zbyt dosłownie, wcisnął zły guzik i zamiast przyjemnego orzeźwienia, zafundował nam wersję jesieni w środku lipca.

Obecne lato jest tak wyjątkowo zimne, że zamiast olejku do opalania z filtrem SPF 50, z głębi szafy wyciągamy koce, grube skarpety i kurtki, które jeszcze niedawno miały spokojnie czekać na głęboką jesień. Zmiana klimatu w tym roku postanowiła zadrwić z naszych wakacyjnych planów. Zamiast wieczornego sączenia zimnej lemoniady na tarasie, człowiek wraca do domu i z tęsknotą zerka w stronę kaloryfera, zastanawiając się, czy administracja spółdzielni mieszkaniowej ma serce i włączy ogrzewanie w lipcu.

Nasze ogródki działkowe i balkony przeżywają obecnie głęboki kryzys. Weźmy takie pomidory. Pomidor z natury potrzebuje słońca, ciepła i świętego spokoju. Tymczasem te biedne krzaczki, zamiast dumnie czerwienić się na krzaku, stoją zielone, skulone od zimnego wiatru. Zamiast soczystych, malinowych okazów pachnących słońcem, mamy na krzakach zielone kulki.

Borówki zamiast nabierać słodyczy, są kwaśne jak miny urlopowiczów nad Bałtykiem. Nawet cukinia, zazwyczaj bezwzględna w swoim tempie wzrostu i zalewająca ogrody w ilościach hurtowych, w tym roku jakby zwolniła. Zamiast wielkich maczug, z których można by wyżywić małą wioskę, produkuje skromne, nieśmiałe warzywka.

W tej całej pogodowej anomalii jest jednak jedna grupa społeczna, która nie poddaje się dyktatowi termometru. To, rzecz jasna, sekcja ds. przetworów domowych – czyli nasze niezastąpione mamy, babcie i wszyscy domorośli słoikowi rzemieślnicy.

Sezon na przetwory ruszył więc pełną parą, ale surowca jest mniej, ceny na targowiskach przez to zimno potrafią przyprawić o zawrót głowy.

I tak oto żyjemy w tym przedziwnym, chłodnym lipcu. Zamiast paradować w krótkich spodenkach, zakładamy warstwy, a wieczorami, zamiast grillować, robimy gorącą herbatę z prądem. No cóż, pozostaje wyciągnąć wełniany sweter i iść sprawdzić, czy te nieszczęsne pomidory chociaż odrobinę zmieniły kolor na różowy.

MW

Ostatnie dni na pomysły

Mielczanie mają już niewiele czasu, aby zgłosić swoje propozycje w ramach kolejnej edycji Mieleckiego Budżetu Obywatelskiego.

Termin składania projektów upływa w środę, 15 lipca. To właśnie zgłoszone przez mieszkańców i później wybrane w głosowaniu inicjatywy zostaną wpisane do realizacji na 2027 rok.

Mielecki Budżet Obywatelski daje mieszkańcom możliwość bezpośredniego wpływania na rozwój miasta. Do udziału można zgłaszać zarówno zadania inwestycyjne, takie jak modernizacje czy nowe obiekty, jak również wydarzenia, projekty społeczne oraz inicjatywy odpowiadające na potrzeby lokalnej społeczności.

W tegorocznej edycji propozycje można składać w dwóch grupach. Pierwsza z nich to projekty ogólnomiejskie - dotyczące całego Mielca i dostępne dla szerokiego grona mieszkańców. Druga kategoria obejmuje zadania lokalne, związane z konkretnymi częściami miasta.

Na potrzeby budżetu obywatelskiego Mielec został podzielony na dziewięć obszarów, z których każdy obejmuje dwa miejskie osiedla. Do rozdysponowania przeznaczono łącznie 2 miliony złotych. Z tej kwoty 1,1 mln zł trafi na projekty ogólnomiejskie, natomiast po 100 tys. zł zabezpieczono na inicjatywy lokalne w każdym z dziewięciu obszarów.

JB

Ratownik z Mielca wyróżniony medalem

Wyjątkowe chwile podczas tegorocznej edycji Festiwalu Psalmów Dawidowych w Kolbuszowej.

Wśród najbardziej poruszających wydarzeń znalazło się uhonorowanie ratownika medycznego z Podkarpackiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Mielcu, którego bohaterska postawa została doceniona jednym z najważniejszych wyróżnień przyznawanych osobom ratującym ludzkie życie.

Medal im. Rodziny Ulmów „Ratującym Życie” otrzymał Bartłomiej Wilczewski - ratownik medyczny, który wykazał się niezwykłą odwagą podczas akcji ratunkowej. Dzięki jego zdecydowanemu działaniu z płonącego budynku udało się uratować dwie osoby. To właśnie za ten heroiczny czyn został wyróżniony podczas festiwalu.

Uroczystość miała szczególny wymiar również dla społeczności Podkarpackiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Mielcu. W wydarzeniu uczestniczył dyrektor placówki, dr n. med. Grzegorz Gałuszka, który pogratulował odznaczonemu ratownikowi oraz wręczył mu pamiątkowy grawerton z wizerunkiem Błogosławionego Gerarda - patrona ratowników medycznych.

- Jestem niezwykle dumny z naszego pracownika. Jego odwaga, poświęcenie i gotowość do niesienia pomocy sprawiły, że moje serce napełniło się dumą i radością. To człowiek, który swoją postawą każdego dnia pokazuje, czym jest prawdziwa służba drugiemu człowiekowi. Niech Błogosławiony Gerard niesie Cię, gdy spieszysz z pomocą - powiedział dyrektor Grzegorz Gałuszka.



Dyrektor pogotowia, Grzegorz Gałuszka i ratownik medyczny, Bartłomiej Wilczewski.

JB

eprasa.pl dd1a5c8ade



Nowy dworzec będzie funkcjonalny.



Zakończenie budowy nowego dworca planowane jest na 2027 r.

Historyczny budynek przejdzie do historii

To historyczny moment dla infrastruktury transportowej w Mielcu. Polskie Koleje Państwowe S.A. rozstrzygnęły przetarg i podpisały umowę z firmą budowlaną, która wybuduje nowy dworzec kolejowy w Mielcu. Pierwsze prace związane z tą inwestycją rozpoczną się jeszcze latem tego roku.

Kolej w Mielcu przeżywa prawdziwy renesans. Połączenia dalekobieżne PKP Intercity powróciły do Mielca pod koniec 2024 r., a wcześniej, wraz z zakończeniem modernizacji linii kolejowej i stacji, do miasta ponownie zaczęły dojeżdżać pociągi regionalne. Uwzględniając rozwój oferty przewoźników kolejowych oraz rosnące znaczenie kolei dla mieszkańców miasta, spółka PKP podjęła decyzję o budowie zupełnie nowego dworca, który zastąpi stary, nieczynny od wielu lat obiekt.

Pierwsze prace związane z wyburzeniem wysłużonego budynku dworca rozpoczną się jeszcze latem tego roku. W jego miejsce powstanie nowoczesny parterowy obiekt o geometrycznej bryle z przeszkloną fasadą od strony miasta. Wewnątrz zaplanowano hol połączony z ogrzewaną i klimatyzowaną poczekalnią, toalety oraz niewielki lokal na punkt handlowo-usługowy (np. sklep, kawiarnia). W budynku znajdą się także pomieszczenia przeznaczone dla spółek kolejowych oraz zaplecze techniczne.

Inwestycję z entuzjazmem komentują przedstawiciele rządu.

– Mielec niedawno powrócił na kolejową mapę Polski, połączenia dalekobieżne do Mielca PKP Intercity realizuje od końca 2024 r., a niebawem miasto zyska nowy, wybudowany od podstaw dworzec kolejowy. Poza tym już wkrótce m.in. na trasę prowadzącą przez Mielec wyjadą nowoczesne pociągi hybrydowe PKP Intercity, które produkowane są przez polską firmę NEWAG – podsumowuje Dariusz Klimczak, minister infrastruktury.

W podobnym tonie wypowiada się Piotr Malepszak, podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i pełnomocnik rządu do spraw Centralnego Portu Komunikacyjnego:

– Dobra oferta dla pasażera zawsze składa się konkretnych elementów: infrastruktury dostosowanej do potrzeb wszystkich podróżnych, wygodnych pociągów, atrakcyjnego rozkładu jazdy i nowoczesnych narzędzi ułatwiających wyszukiwanie połączeń i nabywanie biletów. W przypadku Mielca brakującym ogniwem był dworzec kolejowy, ale również on wkrótce będzie nowoczesnym i funkcjonalnym obiektem do obsługi podróżnych.

Standardy XXI wieku i ekologia

Nowy dworzec będzie funkcjonalny i zaprojektowany zgodnie ze współczesnymi standardami obsługi podróżnych, w tym pasażerów z niepełnosprawnościami, seniorów, podróżujących z dziećmi czy z dużymi bagażami. W projekcie przewidziane są także rozwiązania dla osób niewidomych i niedowidzących: linie prowadzące z polami uwagi, oznaczenia w alfabecie Braille'a oraz plany dotykowe dworca. W poczekalni znajdą się też urządzenia systemów informacji pasażerskiej: elektroniczne tablice z aktualizowanymi na bieżąco informacjami o rozkładzie jazdy pociągów i megafony.

Co niezwykle ważne w dzisiejszych czasach, nowy dworzec, dzięki instalacji paneli fotowoltaicznych, pomp ciepła i automatyki sterującej (BMS), będzie również energooszczędny i mniej oddziałujący na środowisko naturalne. Budynek nowego dworca będzie też lepiej powiązany z otoczeniem: z peronami oraz infrastrukturą drogową przed dworcem.

Część większych zmian na Podkarpaciu

Inwestycja w Mielcu wpisuje się w szerszy kontekst unowocześniania infrastruktury kolejowej w całym regionie.

– W ostatnich latach kolej w Podkarpackiem bardzo intensywnie się rozwija. Modernizowane są linie kolejowe, przybywa połączeń, po torach kursuje coraz więcej nowoczesnego taboru. Jako PKP S.A. jesteśmy istotną częścią tej zmiany, stąd kontynuujemy nasze działania w ramach ogłoszonego w zeszłym roku nowego programu inwestycyjnego Dworce Przyjazne Pasażerom. W Mielcu powstanie zupełnie nowy budynek do obsługi pasażerów, a w innych miejscowościach – Strzyżowie nad Wisłokiem, Nisku i Tarnobrzegu – planujemy rewitalizację wraz z unowocześnieniem zabytkowych dworców – mówi Paweł Lisiewicz, członek zarządu ds. rozwoju i inwestycji PKP S.A.

Finanse i harmonogram prac

Inwestycja w Mielcu jest realizowana przez Polskie Koleje Państwowe w ramach programu Dworce Przyjazne Pasażerom. Projekt nowego dworca opracowała firma An Archi Group Sp. z o.o., a wykonawcą robót budowlanych jest STRABAG Sp. z o.o.

Zakończenie budowy nowego dworca planowane jest na 2027 r., a dokładny termin jego otwarcia będzie uzależniony od przebiegu prac budowlanych, wykonania odbiorów technicznych i uzyskania niezbędnych pozwoleń administracyjnych na użytkowanie tego rodzaju obiektu. Wartość kontraktu z wykonawcą robót budowlanych to 9 172 563,87 zł brutto, a szacowany całkowity koszt inwestycji to ponad 14,9 mln zł brutto. **MW**

Niezwykłe odkrycie pod Mielcem

To bez wątpienia jedno z najbardziej ekscytujących odkryć historycznych w regionie w ostatnich latach. Pasjonaci z Mieleckiego Stowarzyszenia „Łopatowanie Ziemi" wykopali z ziemi ukryty skarb. Wszystko wskazuje na to, że należał on do legendarnego rodu Tarnowskich.

Do tego spektakularnego odkrycia doszło w sobotę, 27 czerwca 2026 roku, na terenie jednej z miejscowości w powiecie mieleckim. Znalezisko to efekt wielomiesięcznej, trudnej pracy, analiz oraz legalnych poszukiwań prowadzonych przez członków stowarzyszenia.

Srebro z herbem Leliwa. Co dokładnie znaleziono?

Ukryty głęboko w ziemi depozyt składa się z kilkudziesięciu pozycji. Wśród nich znajdują się zarówno pojedyncze, unikatowe przedmioty, jak i elementy występujące w większych zestawach. Co pozwala łączyć to miejsce z jedną z najważniejszych rodzin magnackich w historii Polski?

Przede wszystkim, na części odnalezionych przedmiotów widnieją wyraźne, tłoczone herby Leliwa, którymi posługiwał się ród Tarnowskich.

Oprócz herbów, na metalu zachowały się unikalne sygnatury, które pomogą badaczom w dokładnym datowaniu znaleziska.

„Naszym celem nie jest poszukiwanie wartości materialnych, lecz odkrywanie, dokumentowanie i zachowywanie historii, która przez lata pozostawała zapomniana lub ukryta pod ziemią" – podkreślają członkowie Mieleckiego Stowarzyszenia „Łopatowanie Ziemi".

Co teraz stanie się ze skarbem?

Wszystkie działania poszukiwawcze były prowadzone w pełni legalnie, z użyciem wykrywaczy metali i zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem. Tajemniczy depozyt został niezwłocznie przekazany odpowiednim instytucjom państwowym.

Teraz cenne przedmioty przejdą drobiazgową procedurę: zostaną profesjonalnie zabezpieczone, poddane ocenie historycznej oraz procesom konserwatorskim. Docelowo mają trafić na wystawę, by cieszyć oczy mieszkańców i turystów. Stowarzyszenie zapowiada, że kolejne szczegóły tego niesamowitego odkrycia będą sukcesywnie dawkowane opinii publicznej.

MW



Ukryty głęboko w ziemi depozyt składa się z kilkudziesięciu pozycji.

eprasa.pl dd1a5c8ade

Dekalog dla urlopowiczów

Letni wypoczynek to czas radości, podróży i zasłużonego relaksu w gronie najbliższych. Aby jednak powrócić z urlopu wyłącznie z dobrymi wspomnieniami, wolny czas musimy połączyć z czujnością. Choć nad bezpieczeństwem Polaków czuwają dziesiątki tysięcy policjantów, klucz do udanych wakacji tkwi w naszych codziennych, rozsądnych decyzjach. Przestrzeganie kilku fundamentalnych zasad pozwoli w pełni cieszyć się słońcem i letnią swobodą bez niepotrzebnego ryzyka.

Wszystko zaczyna się od logistyki i planowania wyjazdu, ponieważ oszuści nie odpoczywają w wakacje. Polując na atrakcyjne cenowo „wirtualne domki", można łatwo stracić oszczędności. Przed wpłatą zaliczki warto zawsze zweryfikować wybrany obiekt w Centralnym Wykazie Obiektów Hotelarskich lub w urzędzie gminy, a kolonie dla dzieci kontrolować w oficjalnej bazie Ministerstwa Edukacji i Nauki. W kwestii finansów unikajmy podejrzanych linków do bankowości elektronicznej, wybierając bezpieczne systemy transakcyjne lub płatności kartą, a także zachowując całą korespondencję. Równie ważna jest sama podróż – przed wyruszeniem autem należy sprawdzić stan techniczny pojazdu i zaplanować trasy alternatywne, natomiast w pociągach i autobusach bezwzględnie pilnować dokumentów oraz nie przyjmować poczęstunków od nieznajomych.

Kolejnym filarem spokojnego urlopu jest odpowiednie zabezpieczenie pozostawionego domu lub mieszkania, gdyż złodzieje chętnie wykorzystują dłuższą nieobecność właścicieli. Przed zatrzaśnięciem drzwi upewnijmy się, że wszystkie okna – w tym dachowe i piwniczne – są zamknięte, a zawory wody i gazu zakręcone. Warto włączyć alarmy i czujniki ruchu, najcenniejsze przedmioty zdeponować w skrytce bankowej, a sąsiada poprosić o czujność, regularne opróżnianie skrzynki pocztowej oraz okazjonalne zapalanie światła w celu pozorowania obecności domowników.

Więcej wolnego czasu w trakcie lata to dla dzieci i młodzieży większa ekspozycja na różnego rodzaju ryzyka, zarówno te w świecie realnym, jak i w sieci. Kluczem do ich ochrony jest szczera, dostosowana do wieku rozmowa o zagrożeniach związanych z kontaktami z obcymi czy cyberzagrożeniami. Przypominajmy młodzieży o bezwzględnym zakazie podawania w sieci danych osobowych czy adresu, a także budujmy relacje oparte na zaufaniu, ucząc ich asertywności wobec presji rówieśniczej w kwestii substancji psychoaktywnych. Równie ważne jest reagowanie na zmiany w zachowaniu i wspieranie dzieci w trudnych emocjach, pamiętając, że w razie kryzysu zawsze można skorzystać ze specjalistycznych telefonów zaufania.

Letnia rekreacja na łonie natury, w górach czy nad wodą, wymaga z kolei bezwzględnego przestrzegania regulaminów i trzeźwości. Kąpiąc się wyłącznie na strzeżonych plażach, pod okiem ratownika, i nigdy nie wchodząc do wody po alkoholu, posiłku czy wysiłku, chronimy swoje życie. Pływając kajakiem lub łódką, obowiązkowo zakładajmy kamizelki ratunkowe. Ruszając na górski szlak, zawsze sprawdzajmy prognozy pogody, wybierajmy wyznaczone trasy, informujmy bliskich o planowanym powrocie i miejmy przy sobie naładowany telefon z zainstalowaną aplikacją „Ratunek". Bezpieczeństwo dotyczy też jednośladów – jadąc rowerem czy hulajnogą elektryczną, zawsze pamiętajmy o kasku, sprawnych hamulcach oraz odblaskach po zmroku.

Na koniec warto pamiętać o specyfice wakacji na wsi, gdzie trwa czas intensywnych żniw i prac gospodarskich, mogących stanowić poważne zagrożenie dla najmłodszych. Dbajmy o to, by dzieci bawiły się w bezpiecznej odległości od maszyn rolniczych i nie powierzajmy młodzieży niebezpiecznych zadań oraz prac na wysokościach, na przykład przy załadunku słomy na przyczepy. Bezwzględnie nie podejmujmy też żadnej pracy polowej pod wpływem alkoholu. Bezpieczeństwo nie jest dziełem przypadku, ale sumą naszych codziennych, odpowiedzialnych zachowań. **MW**

Zmarł ks. Kapłon

W środę, 8 lipca 2026 roku, w wieku 90 lat zmarł śp. ks. dr Julian Zbigniew Kapłon – kapłan diecezji Fulda w Niemczech, który swoje ostatnie lata spędził jako rezydent w rodzinnej parafii pw. św. Stanisława BM w Jodłowej.

Ksiądz Julian Kapłon urodził się 25 maja 1936 roku w Jodłowej. W swojej rodzinnej miejscowości złożył w 1954 roku egzamin dojrzałości, po czym wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie. Po ukończeniu studiów filozoficzno-teologicznych przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Karola Pękali w dniu 26 czerwca 1960 roku.

Jako wikariusz pracował w wielu parafiach regionu, m.in w Radomyślu Wielkim (od 15 września 1960 roku).

W latach 1974-1976 podjął pracę duszpasterską w diecezji szczecińsko-kamieńskiej. Dalsza droga kapłańska powiodła go poza granice kraju – od 1976 roku posługiwał w Austrii, a od 1989 roku w Niemczech. Dnia 5 marca 1997 roku został oficjalnie inkardynowany do niemieckiej diecezji Fulda. W 2010 roku powrócił w rodzinne strony i zamieszkał w parafii pw. św. Stanisława BM w Jodłowej jako rezydent.

MW

Milionowe straty po pożarze

Znamy już oficjalne szczegóły dotyczące pożaru kurnika w miejscowości Dąbie (gmina Radomyśl Wielki). Choć na szczęście w zdarzeniu nikt nie ucierpiał, a wewnątrz nie było zwierząt, właściciel oszacował straty na gigantyczną kwotę. Budynek nie był ubezpieczony.



Pożar przyniósł ogromne straty.

Do pożaru doszło w czwartkowy wieczór. Gdy na miejsce dotarły pierwsze zastępy straży pożarnej, ogniem objęty był już duży budynek gospodarczy przystosowany do profesjonalnej hodowli drobiu.

Spłonął nowoczesny obiekt i tony paszy

Jak ustalili pracujący na miejscu funkcjonariusze, pożarowi uległ murowany obiekt o wymiarach 85 × 11 × 3 metrów, pokryty blachą. Drewniana konstrukcja dachu, ocieplona wełną mineralną oraz styropianem, sprawiła, że ogień rozprzestrzeniał się błyskawicznie.

W centralnej części budynku znajdowała się kotłownia z piecem na ekogroszek, z której ciepło rozprowadzane było specjalnym systemem rur z nadmuchem do dwóch potężnych hal odchowu.

Właściciel nieruchomości potwierdził strażakom, że budynek był w trakcie przygotowań do nowego cyklu produkcyjnego i nie było w nim jakichkolwiek zwierząt.

Żywioł strawił jednak całe zaawansowane wyposażenie. Wewnątrz spłonęły:

automatyczne maszyny do podawania paszy i wody, 5 ton paszy dla drobiu, duża ilość zgromadzonej słomy, narzędzia i sprzęt do codziennych prac gospodarskich.

Milionowe straty. Obiekt nie był ubezpieczony

Według oficjalnego oświadczenia właściciela, wstępna wartość strat materialnych została oszacowana na około 1 milion złotych. Poszkodowany hodowca przekazał służbom, że potężny budynek nie był ubezpieczony.

Na miejscu zdarzenia przez wiele godzin pracowały liczne siły ratownicze, w tym m.in. JRG 1 Mielec, dwa zastępy JRG 2 Mielec, dwa zastępy OSP Radomyśl Wielki, OSP Wadowice Górne, OSP Dulcza Mała oraz lokalna jednostka OSP Dąbie.

W wyniku tego groźnego pożaru nie było żadnych ofiar w ludziach ani w zwierzętach. Dokładna przyczyna wybuchu ognia nie jest na ten moment znana – sprawę będą wyjaśniać biegli z zakresu pożarnictwa.

MW

Śmiertelny upadek na placu budowy

Tragiczny wypadek na jednym z placów budowy w Mielcu. Podczas prac przy kryciu dachu nowo budowanej hali produkcyjnej doszło do śmiertelnego wypadku. 53-letni mężczyzna runął na ziemię z wysokości około 8 metrów. Mimo natychmiastowej reanimacji, jego życia nie udało się uratować.

Do tego dramatycznego zdarzenia doszło w środę, podczas wykonywania rutynowych prac budowlanych. Ofiarą wypadku jest 53-letni mieszkaniec powiatu ropczycko-sędziszowskiego.

Na miejsce natychmiast wezwano służby ratunkowe. Mimo reanimacji, urazy powstałe w wyniku upadku z wysokości odpowiadającej niemal trzeciemu piętru okazały się śmiertelne.

Wokół nowo budowanej hali produkcyjnej przez wiele godzin pracowali policjanci pod nadzorem prokuratora. Wstępne czynności procesowe na miejscu tragedii pozwoliły śledczym wykluczyć, aby do śmierci 53-latka przyczynił się ktoś inny.

Decyzją prokuratora ciało mężczyzny zostało zabezpieczone do badań sekcyjnych, które wskażą bezpośrednią przyczynę zgonu. **MW**

Anonimowe groźby

To był niespokojny dzień dla mieleckich służb i urzędników. Komenda Powiatowa Policji w Mielcu odebrała falę zgłoszeń o rzekomych ładunkach wybuchowych, które miały zostać podłożone w kluczowych punktach na terenie miasta i całego powiatu. Cyberprzestępcy wzięli na celownik szkoły i urzędy.

Z informacji przekazanych przez mieleckich policjantów wynika, że w ubiegłym tygodniu anonimowy sprawca (bądź sprawcy) rozesłał wiadomości z groźbami na skrzynki e-mailowe różnych instytucji publicznych oraz placówek oświatowych. Łącznie na biurka mundurowych trafiło aż 12 oficjalnych zgłoszeń o potencjalnym niebezpieczeństwie.

Po szybkiej analizie ryzyka i sprawdzeniu wiadomości okazało się, że mamy do czynienia z fałszywymi alarmami.

Zarządcy budynków, po konsultacji ze służbami, podjęli decyzję, że nie ma potrzeby przeprowadzania ewakuacji pracowników, uczniów czy petentów.

Na miejscach zdarzeń przeprowadzono już niezbędne czynności procesowe.

Namierzenie autorów takich maili bywa trudne, ponieważ często korzystają oni z zagranicznych serwerów i sieci VPN. Policja przypomina jednak, że za wywołanie fałszywego alarmu i postawienie na nogi służb ratunkowych grożą surowe kary. **MW**

REKLAMA

CHARON
DOM POGRZEBOWY
Waldemar Buziak
ul. Wolności 42
39-300 Mielec
tel. 17 227 66 66
kom. 604 123 819
Szybka i profesjonalna obsługa
Dyżur telefoniczny 24h/7



REKLAMA

DOM POGRZEBOWY
EDEN
MIELEC, UL. WOLNOŚCI 42A
CAŁOŚCIOWA OBSŁUGA
USŁUGI KREMACYJNE
KAPLICA POGRZEBOWA
W MIELCU,
W BOROWEJ, W CZERMINIE
CAŁĄ DOBĘ
17 586 32 97, 502 338 048



PODZIĘKOWANIA

Podziękowanie
Serdeczne podziękowania
krewnym, sąsiadom, przyjaciołom
wszystkim, którzy wzięli udział
w uroczystości pogrzebowej
Śp. Ewy Hano
składa
pogrążona w żałobie
córka z rodziną.

eprasa.pl dd1a5c8ade

Nietrzeźwy sam zgłosił na policję

Do wyjątkowo nietypowej sytuacji doszło w naszym mieście. 36-letni mieszkaniec miasta sam przyjechał samochodem pod budynek Komendy Powiatowej Policji, po czym wszedł do środka i poinformował dyżurnego, że prowadził auto będąc pod wpływem alkoholu.

Zdarzenie miało miejsce w piątkowy poranek, krótko po godzinie 7. Mężczyzna zgłosił się do policjanta pełniącego służbę na stanowisku dyżurnego i podczas rozmowy przyznał, że wcześniej kierował samochodem w stanie nietrzeźwości. Nie ukrywał swojego zachowania - przepraszał za to, co zrobił, i zapewniał, że chce zerwać z piciem alkoholu.

Słowa 36-latka wzbudziły czujność funkcjonariusza. Dyżurny przekazał mężczyznę pod opiekę innego policjanta, a sam sprawdził zapis monitoringu obejmującego teren komendy. Nagranie potwierdziło, że chwilę wcześniej mieszkaniec Mielca rzeczywiście wjechał na parking przed budynkiem Policji i samodzielnie zaparkował samochód.

Na miejsce wezwano patrol ruchu drogowego, który przeprowadził badanie stanu trzeźwości. Wynik był jednoznaczny, alkomat wykazał ponad 2 promile alkoholu w organizmie kierowcy. Policjanci natychmiast zatrzymali jego prawo jazdy.

Podczas oględzin pojazdu funkcjonariusze znaleźli również otwartą butelkę z alkoholem znajdującą się przy fotelu kierowcy.

Mężczyzna odpowie teraz za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości. Za tego rodzaju przestępstwo grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna, świadczenie pieniężne oraz wieloletni zakaz prowadzenia pojazdów. O wymiarze kary zdecyduje sąd.

MW

1,5 promila na hulajnodze

Mielecka drogówka wyeliminowała z ruchu kolejnego skrajnie nieodpowiedzialnego kierowcę. 35-letni mieszkaniec powiatu mieleckiego wsiadł na hulajnogę elektryczną, mając w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu.

Do zatrzymania doszło w czwartek (9 lipca) w miejscowości Breń Osuchowski (gmina Czermin). Uwagę funkcjonariuszy z Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Mielcu zwrócił mężczyzna poruszający się na hulajnodze elektrycznej. Kierujący jednośladem ignorował przepisy i zamiast jechać chodnikiem, poruszał się bezpośrednio drogą.

Badanie alkomatem wykazało u 35-latka ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie.

Słona kara za jazdę po alkoholu

Policjanci natychmiast przerwali niebezpieczną przejażdżkę. Mężczyzna za kierowanie hulajnogą w stanie nietrzeźwości odpowie teraz przed sądem. Oprócz bardzo wysokiej grzywny, sąd może nałożyć na niego zakaz prowadzenia określonej kategorii pojazdów.

Policja po raz kolejny apeluje o zdrowy rozsądek: pamiętajmy, że pijany kierowca jest zagrożeniem nie tylko dla siebie, ale także dla innych uczestników ruchu drogowego – bez względu na to, czy kieruje samochodem, czy hulajnogą elektryczną. Alkohol drastycznie opóźnia czas reakcji i zaburza równowagę, co na jednośladzie może skończyć się tragicznie.

MW

Wypadek w Sadkowej Górze

W miejscowości Sadkowa Góra, na 24. kilometrze drogi wojewódzkiej nr 982, doszło do groźnego zdarzenia drogowego z udziałem dwóch samochodów osobowych. Na miejsce wezwano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Do wypadku doprowadziło nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu. 63-letnia kobieta siedząca za kierownicą Seata nie ustąpiła pierwszeństwa prawidłowo poruszającemu się kierującemu Fordem, w wyniku czego doszło do zderzenia obu pojazdów.

Służby ratunkowe potwierdziły, że kierujący Fordem w chwili zdarzenia był trzeźwy. Z kolei kierująca Seatem odniosła poważne obrażenia ciała. Na miejsce natychmiast wezwano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego (LPR), który przetransportował poszkodowaną do szpitala.

MW

Niewiarygodny pech na drodze

Do niezwykle rzadkiego i bardzo niebezpiecznego zdarzenia doszło na ulicach Dąbrowy Tarnowskiej. Na jadący samochód osobowy nagle z nieba spadł dron. Bezzałogowiec z impetem uderzył w pojazd, powodując poważne uszkodzenia.

Wszystko wydarzyło się 4 lipca około godziny 15:00. Dąbrowscy policjanci otrzymali wówczas nietypowe zgłoszenie, z którego wynikało, że na terenie miasta doszło do kolizji z udziałem bezzałogowego statku powietrznego.

Jak ustalili pracujący na miejscu funkcjonariusze, 36-letnia kobieta kierująca samochodem marki Suzuki jechała spokojnie miejską ulicą, gdy nagle na maskę jej pojazdu spadł dron. Uderzenie było na tyle silne, że bezzałogowiec poważnie uszkodził pokrywę silnika (maskę) oraz rozbił przednią szybę czołową pojazdu.

Policjanci szybko dotarli do operatora drona. Okazało się, że mężczyzna posiadał wymagane prawem uprawnienia, a sam lot został wcześniej odpowiednio zarejestrowany. Mimo to, chwila nieuwagi lub błąd techniczny doprowadziły do kosztownych strat.

Pozorne zabawki, realne zagrożenie

Choć mniejsze drony ważą zaledwie kilkaset gramów, w momencie upadku na jadący z naprzeciwka pojazd działają jak pocisk. Policja przypomina, że oprócz zniszczenia mienia, takie zdarzenie niesie za sobą gigantyczne ryzyko. Huk uderzenia i nagłe rozbicie szyby mogą drastycznie rozproszyć uwagę kierowcy.

Osoba, która doprowadzi do uszkodzenia cudzego mienia podczas lotu dronem, musi liczyć się z poważną odpowiedzialnością cywilną (konieczność pokrycia kosztów naprawy), a w określonych przypadkach również z odpowiedzialnością karną.

MW

REKLAMA



Masz tak wiele do usłyszenia.

Śpiew ptaków o poranku, szum morza w sierpniu,
ciepły głos bliskiej osoby.

Zadbaj o swój słuch już dzisiaj i umów się na
bezpłatne badanie słuchu w Centrum Słuchu Audika.

Bez skierowania i kolejek.

Centrum Słuchu Audika
Mielec, al. Niepodległości 1
tel. 573 375 324

Audika

eprasa.pl dd1a5c8ade

Konsolidacji nie będzie

Sprawa konsolidacji zewnętrznej została oficjalnie zamknięta. Mielec stawia na konsolidację wewnętrzna.

W Starostwie Powiatowym w Mielcu odbyło się spotkanie z udziałem Zarządu Powiatu, przedstawicieli Szpitala Specjalistycznego w Mielcu oraz dyrektora Marcina Rusiniaka z Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Podczas rozmów wyrażono jednoznaczne stanowisko, że propozycja konsolidacji zewnętrznej zostaje odrzucona. Szpital będzie realizował plan konsolidacji wewnętrznej, opracowany przez własny zespół.

W trakcie spotkania podkreślono również, że nie jest możliwe zaakceptowanie warunków dotyczących przekazania majątku, których oczekuje Uniwersytet Rzeszowski, ponieważ strona mielecka nie wyrazi na nie zgody.

Jednocześnie zapowiedziano, że mielecki szpital czeka okres intensywnej pracy oraz wdrażania wielu zmian. Zadeklarowano także utrzymanie współpracy z Uniwersytetem Rzeszowskim w wybranych obszarach.

Podczas spotkania podkreślono również, że dla skutecznej realizacji planu naprawczego bardzo istotne jest uzyskanie poparcia strony społecznej oraz podpisów wszystkich organizacji związkowych, czego jak na razie brakuje.

GJ

Związki nie podpiszą w ciemno

Po zakończeniu rozmów o konsolidacji zewnętrznej Szpitala Specjalistycznego w Mielcu z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym w Rzeszowie na stole pozostają inne scenariusze. Najważniejszy z nich to konsolidacja wewnętrzna i program naprawczy. Problem w tym, że bez porozumienia z pracownikami jego wdrożenie może być bardzo trudne.



Związki wyjaśniają, dlaczego nie mogą zaakceptować planu naprawczego.

Koniec rozmów, nie koniec problemów

Podczas spotkania z dyrektorem szpitala uniwersyteckiego, które odbyło się 7 lipca w Starostwie Powiatowym w Mielcu, ogłoszono zakończenie rozmów na temat konsolidacji zewnętrznej mieleckiego szpitala z placówką w Rzeszowie.

Wśród propozycji, które nadal pozostają na stole, wymieniana jest konsolidacja wewnętrzna, czyli program naprawczy i restrukturyzacja szpitala. W tle pozostaje także propozycja American Heart of Poland oraz pomysł utworzenia konsorcjum. Jak zaznaczał jednak starosta Kazimierz Gacek, na ten moment nie widać chętnych do tworzenia takiego rozwiązania wspólnie z Mielcem. Plan naprawczy, przedstawiony staroście, obiecuje zmiany i oszczędności w szpitalu. Kazimierz Gacek podkreślił, że ma do niego wiele pytań, a część z nich będzie bardzo szczegółowa, ponieważ od planu zależą losy szpitala.

„Sytuacja narasta"

Konsolidacja wewnętrzna ma opierać się na planie naprawczym, o którego założeniach opinię publiczną informowali już przedstawiciele szpitala. W momencie ogłoszenia rezygnacji z konsolidacji zewnętrznej ze strony członków Zarządu Powiatu pojawiły się pytania do zespołu szpitalnego pracującego nad programem naprawczym.

- Jeśli chodzi o procenty, które miały być zabrane od pracowników, to jak sobie z tym poradzicie? To będzie duży problem. Sytuacja narasta i związki tego nie odpuszczą - powiedział Zbigniew Działowski.

Na tę uwagę odpowiedział dyrektor szpitala Paweł Pazdan.

- To prawda, jest takie ryzyko. Pracujemy nad tym, żeby to stanowisko się zmieniło, zobaczymy. Jeśli nie, to będziemy musieli wdrażać inne działania związane z ograniczeniem kosztów - mówił Paweł Pazdan.

W dyskusji głos zabrał także Grzegorz Tychanowicz, który podkreślał, że powodzenie programu naprawczego zależy od jego akceptacji przez wszystkie strony w szpitalu.

- Program naprawczy będzie mógł być wdrożony, jeśli wszyscy się pod nim podpiszą: i strona związkowa, i pielęgniarki, i lekarze, i wszyscy, którzy pracują w szpitalu. Więc my byśmy oczekiwali z naszej strony, by ten program naprawczy był zaakceptowany, potwierdzony, podpisany przez wszystkich interesariuszy, którzy w szpitalu są i mają dużo do powiedzenia - dużo i na plus, i na minus. Jeśli wszyscy to zaakceptują, to na pewno się uda - powiedział Tychanowicz, dodając, że trzyma kciuki za powodzenie tego procesu.

Co stoi na przeszkodzie?

O to, co stoi na przeszkodzie do zaakceptowania dokumentu przez związki zawodowe, zapytaliśmy Ewę Mokrzycką-Saj - przedstawicielkę NSZZ „Solidarność" przy Szpitalu Specjalistycznym w Mielcu - kilka dni przed ogłoszeniem, że konsolidacja zewnętrzna nie dojdzie do skutku. Z jej słów wynika, że związkowcy chcą poznać konkretne dane i wyliczenia, a jak na razie nie zostałym im one przedstawione.

- Nie dostaliśmy na papierze żadnych wyliczeń: jakie to będą kwoty, gdzie dokładnie pan dyrektor chce zaoszczędzić te rzekome 18 mln. Jesteśmy zaniepokojeni tym wszystkim. Czekamy na konkretne wyliczenia i wtedy podejmiemy decyzje. Nie jest tak, że związki zawodowe czy pracownicy nie chcą pomóc. My bardzo chcemy pomóc. (...) Jeśli dyrektor stworzył ten plan naprawczy, to powinien przede wszystkim związkom go pokazać, aby odbudować zaufanie do siebie. Na ostatnim spotkaniu planu naprawczego, mimo że odpowiedzieliśmy na jego apel wcześniej, zwrócił się do nas jeszcze raz, byśmy odpowiedzieli. Odpowiedzieliśmy ponownie. Nadal czekamy na plan naprawczy - mówiła wówczas Ewa Mokrzycka-Saj.

Przedstawicielka związków zwraca również uwagę na szerszy kontekst sprawy. Jej zdaniem pytanie dotyczy nie tylko samego programu, ale także tego, dlaczego działania naprawcze nie były wdrażane wcześniej.

- Tylko jest pytanie jedno, panie dyrektorze i panie starosto. Jeśli rok temu pan starosta wiedział, że sytuacja jest beznadziejna, więc dlaczego już wtedy pan dyrektor nie zaczął wdrażać planu naprawczego? Wydaje nam się, że dopiero po szumie medialnym pan dyrektor w ostatniej chwili powołał komisję do spraw naprawczych i chciał to szybko załatwić. Z rozmów z pracownikami, ze szczebli lekarskich, średniego i niższego personelu, wynika, że pracownicy zawiedli się na panu Pazdanie i na działalności starosty oraz jego zarządu. Wielu pracowników uważa, że pan dyrektor powinien podać się do dymisji - dodała.

Jak podkreśla Ewa Mokrzycka-Saj, założenia programu naprawczego zostały związkom przedstawione, ale jedynie w ogólnej formie, w trakcie spotkań grupy roboczej. Związki chcą poznać szczegóły dokumentu, konkretne wyliczenia i skutki planowanych zmian dla pracowników oraz funkcjonowania szpitala, bo są to działania długofalowe, rzutujące na ich prace i kształt szpitala. Chcą zaznajomić się m.in. z aktualnym stanem finsnowym szpitala oraz jego przyczyną, celem i zakresem planowanych działań naprawczych oraz ich prognozowany wynik finansowy. Pytają również jaki procent w poprawie sytaucji mają mieć proponowane ustępstwa ze strony pracowników.

- Bez powyższych danych nie sposób ocenić, czy proponowane ograniczenia są rzeczywiście niezbędne, proporcjonalne oraz czy będą miały realny wpływ na poprawę sytuacji finansowej szpitala - czytamy z piśmie do dyrektora Pazdana z dnia 29 czerwca 2026.

Trzy punkty

Z rozmów prowadzonych w szpitalu wynika, że atmosfera wśród pracowników jest napięta. Do związków zawodowych zwrócono się s prośbą o pewne ustępstwa w zakresie wynagrodzeń i świadczeń. Chodziło m.in. o zawieszenie wypłaty w wysokości 1 proc. premii, zawieszenie porozumienia z 2017 roku (tzw. „tymułowego" - dotyczy ono odpraw w przypadku rozwiązania stosunku pracy z przyczyn niedotyczących pracownika oraz odszkodowań w przypadku zmiany pracodawcy) oraz obniżenie o 50 proc. wartości świadczeń z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Rafał Rzepecki - prawnik związków - zauważa, że punkt pierwszy jest dla związkowców do przyjęcia, jednak pozostałe dwa - nie.

- To nie my przyczyniliśmy się do zaistnienia tej sytuacji, dlatego nie widzimy powodu, byśmy mieli teraz ograniczać świadczenia, które otrzymują pracownicy, by sprzątać czyjś bałagan. Przypomnijmy choćby o nagrodach dla dyrektora. Wtedy nie było dyskusji o tym, by być może od tej nagrody odstąpić dla ratowania szpitala. Nie znam propozycji dyrektora dotyczącej jego wynagrodzenia, czy ono również ulegnie obniżeniu, czy tylko my się mamy składać na ten kryzys? Oczywiście nasze stanowisko może ulec zmianie, bo sytuacja jest dynamiczna - powiedział mecenas.

Jednocześnie, solidarnie z pracownikami etatowymi, ustępstwa mieli podjąć także pracownicy kontraktowi. W ich przypadku mowa była o dobrowolnym zrzeczeniu się 2 proc. wartości kontraktów. Na ten moment nie ma pełnych danych, ilu lekarzy odpowiedziało na tę propozycję i ilu z nich odpowiedziało pozytywnie. Obecnie wiadomo, że niektórzy nie wyrazili zgody, jednak większość tych, którzy odpowiedzieli, jest na to gotowa. Wielu medyków przebywa także na urlopach, stąd nie można stwierdzić ile osób dokładnie wyrazi chęć ustępstw.

Małgorzata Dzień zwraca uwagę, że ciężar zmian nie powinien spadać przede wszystkim na tych, którzy i tak nie należą do najlepiej zarabiających grup w szpitalu.

- Po raz kolejny oczekuje się od pielęgniarek, które nie zarabiają najwięcej w tym szpitalu, że ciężar ratowania szpitala spadnie na ich barki - mówiła Korso 3 lipca. W podobnych słowach wypowiada się komitet referendalny w swoim oświadczeniu z 8 lipca. Jednocześnie związki podkreślają, że Zarząd Powiatu oraz dyrektor szpitala stracili w ich oczach zaufanie.

- Oczekujemy, że Zarząd Powiatu i dyrektor szpitala złożą rezygnacje. Jeśli tak się stanie, rozważymy odstąpienie od referendum i będziemy rozmawiać z nowymi władzami. Jesteśmy świadkami sytuacji niezrozumiałej. Powiat przyjął uchwałę intencyjną o rozmowie z jednostką, która od początku mówiła jasno: *chcemy przejęcia całego majątku* . Następnie - po kilku dniach - dowiedzieliśmy się, że konsolidacja nie jest możliwa, bo Rzeszów chce *przejęcia majątku*. Nie widzę tutaj logiki i sensu tworzenia całego zamieszania - mówi Rafał Rzepecki.

Czy to na pewno koniec?

Rzepecki podkreśla, że decyzja o rezygnacji z dalszych rozmów o konsolidacji zewnętrznej przyniosła radość, a także umiwarkowany optymizm. Jego zdaniem - jak i zdaniem związkowców - temat konsolidacji zewnętrznej może być zamknięty tylko na ten moment. Podczas spotkania padło bowiem, że jeśli za rok pojawi się możliwość składania nowych wniosków do ministerstwa, temat połączenia z Rzeszowem może wrócić. W takim kontekście rezygnacja z ustalonych przez lata świadczeń pracowniczych może być - zdaniem związków - ryzykowna.

- Bierzemy pod uwagę, że rezygnacja z konsolidacji miała miejsce tylko po to, by doszło do odstąpienia od referendum. Jak na razie nie wiemy na 100% czy konsolidacja wewnętrzna dojdzie do skutku, obecnie to jest koncepcja - nie fakt - mówi Rafał Rzepecki.

Zapytany przez nas Paweł Pazdan podkreślił, że związkowcy brali udział w pracach zespołu ds. programu naprawczego. Zaznaczył również, że zgoda strony społecznej jest dla powodzenia programu bardzo ważna.

Przyszłość mieleckiego szpitala zależy więc teraz nie tylko od decyzji zarządu powiatu i dyrekcji, ale także od tego, czy uda się znaleźć porozumienie z pracownikami. Konsolidacja zewnętrzna z Rzeszowem została zatrzymana, ale spór o sposób ratowania szpitala w Mielcu wcale się nie zakończył.

GJ

eprasa.pl dd1a5c8ade

Wielkie zmiany i cięcia

Temat kontrowersyjnej fuzji Szpitala Specjalistycznego w Mielcu z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym w Rzeszowie został ostatecznie zamknięty, a władze powiatu skupiają się na zupełnie nowej ścieżce. Do Starostwa Powiatowego w Mielcu wpłynął wyczekiwany dokument, który ma uratować mielecką lecznicę przed katastrofą finansową za pomocą głębokich zmian wewnętrznych. Plan zakłada szeroką restrukturyzację oddziałów, szukanie nowych źródeł dochodu oraz oszczędności.

Prace specjalnego zespołu powołanego przez dyrektora szpitala na początku czerwca 2026 roku dobiegły końca, a gotowa strategia naprawcza trafiła na biurko starosty dokładnie w wyznaczonym terminie. Złożenie tego dokumentu to bezpośrednia realizacja obietnicy, jaką Zarząd Powiatu złożył protestującym mieszkańcom oraz pracownikom szpitala. Przypomnijmy, że podczas wcześniejszej, niezwykle dramatycznej sesji Rady Powiatu, radni minimalną większością głosów przyjęli uchwałę intencyjną w sprawie ewentualnego połączenia z Rzeszowem. Tamtej sesji towarzyszyły głośne protesty na zewnątrz budynku, a lokalna społeczność jasno wyraziła swój sprzeciw. Władze powiatu od początku uspokajały jednak, że wariant rzeszowski to tylko jedna z opcji, a równolegle powstanie strategia wewnętrznej konsolidacji oparta na postulatach kadry medycznej i związków zawodowych. Dziś wiemy już, że zewnętrznej fuzji nie będzie, a Zarząd Powiatu przystąpił do szczegółowej analizy dostarczonego właśnie planu głębokiej restrukturyzacji.

Wielkie przemeblowanie na oddziałach i walka o kontrakty z NFZ

Plan naprawczy przewiduje ogromne zmiany organizacyjne na większości szpitalnych oddziałów, które mają przynieść placówce dodatkowe miliony złotych. Jednym z głównych filarów strategii jest zwiększenie działalności Oddziału Chorób Wewnętrznych i Kardiologii poprzez dostawienie dodatkowych łóżek, w tym łóżek o profilu dermatologicznym. Zmienią się też zasady działania samej poradni dermatologicznej, która wydłuży dni pracy, a pacjenci wymagający leczenia stacjonarnego będą w większości kierowani do innych ośrodków. Zmiany dotkną również oddział neonatologiczny, gdzie liczba łóżek zostanie dostosowana do rzeczywistego, mniejszego zapotrzebowania pacjentów. Podobne kroki zaplanowano w rejonie ginekologii i położnictwa, gdzie nastąpi przesunięcie części łóżek położniczych na rzecz ginekologicznych, co pozwoli na mocniejsze wejście w dochodowe świadczenia onkologiczne w ramach tak zwanej karty DiLO.

Na onkologię i maksymalne wykorzystanie potencjału zabiegowego stawia także Oddział Chirurgii Ogólnej. Z kolei Oddział Chirurgii Naczyniowej ma generować większe zyski poprzez pełniejsze wykonywanie specjalistycznych, wysoko wycenianych procedur rozliczanych z Narodowym Funduszem Zdrowia. Istotne zmiany czekają Oddział Pulmonologii, który zostanie przekształcony w oddział z pododdziałem Rehabilitacji Pulmonologicznej oraz nowoczesnym Ośrodkiem Leczenia Obturacyjnego Bezdechu Sennego, co wiąże się z lekkim zmniejszeniem ogólnej bazy łóżkowej. Szpital zamierza również wycisnąć maksimum z leczenia udarów oraz diametralnie rozbudować Oddział Medycyny Paliatywnej poprzez podwojenie liczby łóżek, co przy pełnym obłożeniu pozwoli przynieść szpitalowi wysokie, nielimitowane przychody.

Redukcja zatrudnienia, oszczędności na lekach i nowe opłaty

Program naprawczy to jednak nie tylko rozwój, ale też cięcia kosztów pracowniczych i materiałowych. Dokument zakłada, że w ramach poprawy efektywności i dostosowania struktur do realiów rynkowych, na wielu oddziałach nastąpi redukcja zatrudnienia, która obejmie między innymi personel pielęgniarski, administracyjny oraz kadrę rehabilitantów. Redukcja etatów i zmiany organizacji pracy mogą dotknąć bezpośrednio Szpitalny Oddział Ratunkowy, pion administracji oraz sekretarki medyczne na oddziałach, gdzie zadania biurowe zostaną uporządkowane na nowo. Dyrekcja planuje także zakończenie części umów cywilnoprawnych i redukcję zatrudnienia w tym obszarze, a także reorganizację pracy w laboratorium analitycznym poprzez skrócenie wybranych godzin pracy poza szczytem diagnostycznym.

Do tego dochodzą trudne rozmowy ze związkami zawodowymi, ponieważ plan zakłada czasowe zawieszenie porozumienia kończącego spór zbiorowy z 2017 roku w zakresie dodatkowych odpraw, czasowe obniżenie o połowę odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych, zawieszenie premii regulaminowej oraz okresowe zmniejszenie wynagrodzeń z tytułu umów cywilnoprawnych.

Oszczędności będą szukane dosłownie wszędzie. Wprowadzona zostanie Elektroniczna Karta Zleceń Lekarskich, co pozwoli na rygorystyczne rozliczanie leków bezpośrednio na pacjenta i ograniczy zużycie drogich antybiotyków. Lekarze będą musieli zachować wyjątkową dyscyplinę przy zlecaniu badań obrazowych oraz korzystaniu z leków spoza szpitalnej apteki. Szpital chce też skrócić czas pobytu pacjentów na oddziałach, usprawniając rotację łóżek, a sam blok operacyjny ma ruszać z zabiegami wcześniej, bo już od godziny 7:30, z opcją pracy w godzinach popołudniowych.

Żeby zreperować budżet, szpital zamierza także zarabiać na nowych usługach. Na terenie lecznicy wprowadzony zostanie płatny parking, wzrośnie cennik badań komercyjnych oraz opłat za zaświadczenia lekarskie i udostępnianie dokumentacji. Pojawią się opłaty za indywidualne praktyki studenckie, wzrosną stawki za najem i dzierżawę szpitalnych pomieszczeń, a baza usług powiększy się o nową Poradnię Zdrowia Psychicznego dla dorosłych. Szpital powalczy też o większy kontrakt z NFZ na badania endoskopowe. Łączny efekt wszystkich tych działań ma przynieść mieleckiej lecznicy wielomilionowe oszczędności i zyski w najbliższych latach.

Przedstawiona wersja programu to punkt wyjścia – ostateczny kształt poszczególnych zapisów może się zmienić po szczegółowych analizach finansowych i prawnych oraz rozmowach.

Marta Warias

Wciąż żądają dymisji

Temat ewentualnej konsolidacji Szpitala Specjalistycznego im. Edmunda Biernackiego w Mielcu z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym w Rzeszowie został oficjalnie zamknięty, ale polityczna burza w powiecie dopiero przybiera na sile. Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości wydał stanowisko, w którym ogłasza sukces i podtrzymuje wniosek o odwołanie Zarządu Powiatu. Na odpowiedź władz ze starostą Kazimierzem Gackiem na czele nie trzeba było długo czekać.

PiS: „Byliśmy zdecydowanie przeciwni temu projektowi"

Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości, reprezentowany przez przewodniczącego Waldemara Barnasia, nie kryje zadowolenia z faktu, że „Zarząd Powiatu Mieleckiego wycofał się z koncepcji konsolidacji". W swoim oficjalnym stanowisku radni opozycji podkreślają, że od początku widzieli w tym pomyśle ogromne zagrożenie dla regionu.

„Od samego początku byliśmy zdecydowanie przeciwni temu projektowi. Konsekwentnie wskazywaliśmy, że proponowana konsolidacja nie stanowi realnej odpowiedzi na problemy finansowe szpitala, a jednocześnie wiąże się z poważnym ryzykiem utraty przez Powiat Mielecki kontroli nad swoim najcenniejszym majątkiem" – czytamy w oświadczeniu klubu PiS.

Opozycja wprost nazywa plany połączenia placówek próbą oddania mieleckiej lecznicy.

„W świetle przedstawianych założeń oznaczała ona konieczność przekazania całego majątku Szpitala Specjalistycznego im. Edmunda Biernackiego w Mielcu na rzecz Uniwersytetu Rzeszowskiego, na co jako radni odpowiedzialni za dobro mieszkańców nie mogliśmy wyrazić zgody" – argumentuje Waldemar Barnaś.

Radni PiS podziękowali mieszkańcom oraz pracownikom za „zdecydowany głos strony społecznej", wskazując, że to ten opór doprowadził do upadku projektu. Jednocześnie skierowali żądania w stronę dyrekcji szpitala, oczekując „skutecznych i odpowiedzialnych działań zmierzających do poprawy sytuacji finansowej placówki".

Mieszkańcy Powiatu Mieleckiego oczekują dziś przede wszystkim profesjonalnego zarządzania, racjonalnego gospodarowania środkami publicznymi oraz wdrożenia rozwiązań, które zapewnią szpitalowi stabilność finansową przy zachowaniu wysokiej jakości opieki medycznej.

Żądają dymisji starosty Kazimierza Gacka

Najmocniejszy punkt stanowiska PiS dotyczy jednak przyszłości samych władz powiatu. Opozycja nie zamierza odpuszczać, mimo że Zarząd z pomysłu się wycofał.

„Podtrzymujemy również złożony przez Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości wniosek o odwołanie Zarządu Powiatu Mieleckiego na czele ze Starostą Kazimierzem Gackiem. W naszej ocenie Zarząd utracił zaufanie społeczne i nie daje gwarancji skutecznego zarządzania Powiatem Mieleckim (...). Próba przeprowadzenia konsolidacji szpitala była przykładem błędnej polityki, z której Zarząd wycofał się dopiero pod wpływem zdecydowanego sprzeciwu mieszkańców i radnych opozycji" – grzmią radni Prawa i Sprawiedliwości.

„To nie presja polityczna"

Zarząd Powiatu Mieleckiego (Kazimierz Gacek, Andrzej Bryła, Andrzej Chrabąszcz, Zbigniew Działowski, Grzegorz Tychanowicz) wydał oficjalną odpowiedź. Władze powiatu punkt po punkcie odpierają zarzuty opozycji i kategorycznie zaprzeczają, jakoby ugięły się pod naciskiem politycznym.

„Cieszy nas, że dziś wszyscy są zgodni co do jednego Szpital Specjalistyczny w Mielcu powinien pozostać własnością Powiatu Mieleckiego. Taki był również cel Zarządu od początku prowadzonych rozmów. Nieprawdą jest twierdzenie, że negocjacje zakończyły się pod wpływem presji politycznej lub działań opozycji. Rozmowy zostały zakończone wyłącznie dlatego, że nie udało się osiągnąć porozumienia w sprawach najważniejszych dla Powiatu Mieleckiego" – czytamy w oświadczeniu Zarządu.

Władze tłumaczą, że od samego początku negocjacji z Rzeszowem miały postawione twarde „warunki brzegowe", którymi były: „pełna ochrona majątku Powiatu, bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańców oraz zachowanie stabilnego funkcjonowania szpitala".

„Warunki te nie zostały zaakceptowane przez partnera z Rzeszowa, podobnie jak Powiat Mielecki nie zaakceptował warunków przedstawionych przez drugą stronę. W tej sytuacji jedyną odpowiedzialną decyzją było zakończenie rozmów" – wyjaśnia starosta wraz z zarządem.

„Nigdy nie było zgody na oddanie majątku"

Włodarze powiatu odnieśli się także do zarzutów o chęć „oddania majątku" Uniwersytetowi Rzeszowskiemu. Wyjaśniają, że wcześniejsza uchwała intencyjna miała dać jedynie zielone światło do analiz technicznych i finansowych, a nie do podpisywania wyroków na samodzielność lecznicy.

„Stanowczo podkreślamy, że Zarząd Powiatu nigdy nie wyraził zgody na przekazanie majątku szpitala. (...) Nie była [to] zgoda na przekazanie nieruchomości ani wyposażenia placówki" – czytamy w ripoście. Zarząd dodaje złośliwie w stronę opozycji: „Nie sposób również zgodzić się z próbą przypisania Klubowi Radnych PiS decydującej roli w zakończeniu negocjacji. O ich zakończeniu zdecydował Zarząd Powiatu".

Władze przypominają też, skąd biorą się gigantyczne kłopoty finansowe mieleckiej lecznicy, odbijając piłeczkę w stronę systemowych rozwiązań z poprzednich lat:

„Problemy finansowe szpitali powiatowych są skutkiem wieloletniego niedofinansowania ochrony zdrowia i niewystarczającej wyceny świadczeń przez Narodowy Fundusz Zdrowia" – przypomina Zarząd Powiatu.

Władze apelują również, aby dalsza dyskusja o zdrowiu mieszkańców opierała się na faktach, a nie na politycznej walce.

MW

AUTOPROMOCJA

Polub Korso Tygodnik Regionalny
facebook.pl/korsomieleckie
facebooku

eprasa.pl dd1a5c8ade

Referendum nadal aktualne

Zarząd Powiatu Mieleckiego ogłosił, że powiat nie przystąpi do konsolidacji zewnętrznej Szpitala Specjalistycznego w Mielcu z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym w Rzeszowie. Mimo to inicjatorzy referendum nie kończą akcji i zapowiadają dalszą zbiórkę podpisów.

7 lipca 2026 roku, po kilku tygodniach burzliwej dyskusji, która przetoczyła się przez cały powiat mielecki, Zarząd Powiatu poinformował, że nie będzie przystępował do konsolidacji zewnętrznej mieleckiego szpitala z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym w Rzeszowie.

Powodem tej decyzji ma być fakt, że - jak przekazywali przedstawiciele powiatu - granicznym wymaganiem USK było oddanie majątku szpitala pod zarząd rzeszowskiej placówki. Na taki warunek nie chciał zgodzić się powiat mielecki. Kwestia majątku szpitala - „budowanego przez pokolenia" - była jednym z głównych argumentów środowisk sprzeciwiających się konsolidacji. Właśnie na tym wątku w dużej mierze opierała się inicjatywa referendalna. Jej przedstawiciele wskazywali, że skoro Rada Powiatu przyjęła uchwałę intencyjną, a zarząd optował za konsolidacją, to władze powiatu powinny zostać odwołane, a ich miejsce powinni zająć nowi radni.

Obecnie ten argument, przynajmniej w zakresie bieżących rozmów z Rzeszowem, stracił aktualność. Pojawiają się więc pytania o dalszą zasadność referendum, którego koszty - jak zaznaczali starosta Kazimierz Gacek i wicestarosta Andrzej Bryła - nie są małe.

Inicjatorzy referendum nie składają jednak broni. Po naradzie opublikowali komunikat, w którym ostro ocenili działania starosty, zarządu powiatu, radnych koalicji rządzącej oraz dyrektora szpitala Pawła Pazdana.

- Kontynuujemy akcję referendalną bez żadnych zmian - napisano w komunikacie Inicjatora Referendum. Autorzy dokumentu przekonują, że wycofanie się z planu konsolidacji nie zamyka sprawy odpowiedzialności władz powiatu za sytuację szpitala.

- To przerażające, że dopiero po wielu tygodniach rozmów, spotkań i negocjacji z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym w Rzeszowie, starosta Kazimierz Gacek wreszcie zrozumiał, że konsolidacja, wprowadzona ustawą min. Leszczyny w 2025 roku, oznacza likwidację podmiotowości mniejszych szpitali i ich przejęcie przez większe podmioty - czytamy w komunikacie.

Inicjatorzy referendum twierdzą, że wcześniejsze ostrzeżenia przed skutkami konsolidacji były uzasadnione. W ich ocenie uchwała intencyjna Rady Powiatu Mieleckiego była początkiem procesu, który mógł doprowadzić do przekazania majątku i personelu mieleckiego szpitala podmiotowi z Rzeszowa. W komunikacie uderzono również w program naprawczy, który ma być obecnie analizowany jako alternatywa wobec konsolidacji zewnętrznej. Zdaniem inicjatorów referendum, plan ten przerzuca ciężar odpowiedzialności na pracowników szpitala.

- Gdy im się to nie udało, wracają z »programem naprawczym«, który w rzeczywistości jest cynicznym przerzuceniem winy i kosztów na personel medyczny i niemedyczny. Ten plan wymaga zgody związków zawodowych, bo to pracownicy mają zapłacić za nieudolność władz dodatkowym obciążeniem i zmianami organizacji pracy - czytamy w dokumencie.

Autorzy komunikatu oceniają także działania dyrektora Pawła Pazdana.

- Dyrektor Pazdan przedstawia plan, który obciąża jego własnych podwładnych - napisano.

Według inicjatorów referendum obecne władze powiatu nadal ponoszą odpowiedzialność za sytuację szpitala, nawet jeśli wycofały się z rozmów o konsolidacji zewnętrznej. Krok o wycofaniu się z konsolidacji zewnętrznej porównują do ruchów byłego już prezydenta Krakowa Aleksandra Miszalskiego, który - wobec widma odwołania go ze stanowiska - wycofywał się ze swoich bardziej kontrowersyjnych decji. Zdaniem autorów listu „mleko się rozlało", a fakt złego zarządzania i dążenia do konsolidacji mimo sprzeciwu społecznego to świadectwo tego, że na najwyższych stanowiskach w powiecie zasiadają niewłaściwi ludzie:

- Zarząd Powiatu i radni koalicji rządzącej, którzy głosowali za uchwałą intencyjną w sprawie konsolidacji, mimo ogromnego sprzeciwu społecznego, nadal pozostają na stanowiskach i udają, że nic się nie stało, a kryzys został zażegnany - wskazano w komunikacie.

Inicjatorzy akcji twierdzą, że w najbliższych tygodniach zbiórka podpisów zostanie zintensyfikowana. W dokumencie podkreślono, że akcja referendalna trwa dalej i nie ma tutaj mowy o zmianie decyzji. W komunikacie znalazł się także apel do mieszkańców powiatu mieleckiego o dalsze zaangażowanie w akcję. Organizatorzy zachęcają do pobierania kart podpisów ze strony internetowej nieoddamyszpitala.pl lub od koordynatorów, zbierania podpisów wśród rodziny, sąsiadów i znajomych oraz przekazywania wypełnionych kart koordynatorom.

- To jest czas na rozliczenie władz powiatu. Czas na odwołanie. Czas na zmiany - kończą swój komunikat inicjatorzy referendum.

GJ

Wygrał rozsądek, ale pracy jest jeszcze dużo

Po ogłoszeniu, że Szpital Specjalistyczny w Mielcu nie będzie konsolidowany z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym w Rzeszowie, zapytaliśmy dr. Krzysztofa Milika - chirurga naczyniowego oraz przewodniczącego Zespołu ds. Programu Naprawczego/Konsolidacji - o jego ocenę sytuacji.

Najbardziej realnym scenariuszem dla szpitala w Mielcu pozostaje obecnie program naprawczy i restrukturyzacja szpitala w ramach konsolidacji wewnętrznej. Dr Krzysztof Milik uczestniczył w pracach nad tym rozwiązaniem oraz w spotkaniu podczas którego ogłoszono zakończenie rozmów:

- Myślę, że dobrze się stało. Ze swojej strony zrobimy wszystko, aby bronić tego szpitala, zreformować go, zrekonstruować i przeprowadzić konsolidację wewnętrzną. Chcemy korzystać z każdej dobrej rady i każdej wartościowej wskazówki. Nie da się jednak obronić wszystkiego w dotychczasowym kształcie. Chcielibyśmy utrzymać w rękach szpitala to, co najważniejsze, i zachować to, co najlepsze. Jestem zadowolony, że wygrał rozsądek. Przed nami jest jednak jeszcze dużo pracy i potrzebna będzie konsekwencja w działaniu - mówił Korso. Dodał, że w walce o zachowanie szpitala mieleckiego w rękach powiatu czuł poparcie społeczne oraz poparcie pracowników, którzy traktują placówkę bardzo odpowiedzialnie i są z nią związani:

- Chcielibyśmy mieć poparcie nie tylko załogi, ale całego społeczeństwa mieleckiego, aby zrozumiało, że my nie zarabiamy milionów. Zarabiamy godne pieniądze, ale to nie są miliony. Znam kolegów, którzy zarabiają dużo więcej i dużo lepiej. Mówię tutaj o lekarzach, pielęgniarkach i całym personelu. Dlatego jestem wdzięczny, że nas poparli - zarówno mieszkańcy, jak i biały oraz niebiały personel szpitala. To jest budujące, dobre i naprawdę ważne.

Szpital może starać się o około **20 mln zł na restrukturyzację wewnętrzną**. Trzeba jednak pamiętać, że tych środków **nie można przeznaczyć na spłatę zadłużenia**. Mają one służyć przekształceniu placówki i wdrażaniu zmian organizacyjnych.

Dr Milik podkreśla, że wyliczenia dotyczące planu naprawczego nie powstały przypadkowo. Przypomnijmy, że docelowo mają one przynieść szpitalowi 18 mln zł w skali roku.

- Pracowaliśmy nad tym wspólnie z doktorem Uniwersytetu Ekonomii z Katowic, który pomagał nam wszystko przeliczyć. Poświęciliśmy na ten projekt naprawdę dużo czasu, żeby był realny i oparty na konkretnych danych, a nie na liczbach wziętych z sufitu. Te wyliczenia są potwierdzone i wydają się najbardziej rzetelne, jakie można było przygotować na tym etapie. Ostatecznie życie pokaże, jak będą wyglądały efekty w praktyce.

Starosta Kazimierz Gacek zauważył, że plan nie jest jeszcze pełny i ma do niego wiele pytań, na które chce poznać odpowiedzi. Zespół ds. konsolidacji wewnętrznej zapewnia, że jest gotowy rozwiać wątpliwości i przystąpić do dalszej pracy, ponieważ „to nie dokument poprawi sytuacje szpitala, ale działanie".

Program naprawczy będzie generował wiele zmian. Zapytaliśmy co konkretnie może oznaczać dla placówki?

- Chcemy zachować wszystkie usługi ambulatoryjne. Część świadczeń trzeba będzie jednak zmodyfikować, a niektóre usługi szpitalne w większym stopniu zastąpić ambulatoryjnymi. Będziemy jeszcze o tym rozmawiać, bo sprawa nie jest zamknięta. Trzeba jednak mieć świadomość, że procedury najbardziej niedochodowe będą musiały zostać ograniczone, zmienione albo zlikwidowane. **Konieczna będzie też modyfikacja pracy oddziałów i całego szpitala**. Pozytywne jest to, że widać zmianę w myśleniu. Nie ma już podejścia, że „jakoś to będzie". Wszyscy rozumieją, że trzeba wprowadzić zmiany - mówi dr Milik.

Jednym z najważniejszych pytań pozostaje sytuacja pracowników. Wokół szpitala od tygodni panuje napięcie, a sama niepewność dotycząca przyszłości placówki jest odczuwalna przez personel.

- Chcielibyśmy jak najmniej osób zwalniać. Bardziej zależy nam na przesuwaniu pracowników i zmianie organizacji pracy niż na redukcjach. Zwolnienia są trudna decyzja dla nas jako szpitala i przede wszystkim bolesna dla tych ludzi. Większych zwolnień być może nie będzie, ale z pewnymi odejściami trzeba się liczyć. Część osób będzie przechodzić na emeryturę, inni mogą odchodzić z różnych powodów. Trzeba też powiedzieć, że atmosfera w szpitalu jest obecnie dość napięta - dodaje lekarz.

Dr Milik podkreśla również, że mielecki szpital jest placówką wszechstronną i zapewnia mieszkańcom opiekę w szerokim zakresie. Jego zdaniem to powinno zostać zachowane.

- Starosta to podkreślał i my również to podkreślamy: nie może być tak, że społeczeństwo mieleckie zostanie bez pełnej opieki, jaką obecnie zapewnia szpital. W odróżnieniu od innych utrzymujemy położnictwo i ginekologię. Absolutnie nie wycofujemy się z tych procedur leczniczych, a z tego, co pamiętam, pojawiał się wcześniej projekt, aby je likwidować. W mojej ocenie, jeśli chodzi o całościowe objęcie opieka mieszkańców Mielca i powiatu mieleckiego, mamy co najmniej nie gorsza propozycje niż Szpital Uniwersytecki w Rzeszowie. Zachowujemy w większości dotychczasową strukturę szpitalną, a część świadczeń, których nie będzie można realizować w warunkach szpitalnych, chcemy przenieść do ambulatoryjnej opieki specjalistycznej. Dodatkowo chcemy wzmocnić dwa obszary, m.in. oddział wewnętrzny i opiekę paliatywną. Planujemy utworzenie centrów medycznych z różnych oddziałów, które pozwolą objąć pacjentów pełną i kompleksową opieką. Chcemy również, co było już podkreślane, wydłużyć czas pracy bloku operacyjnego - mówi.

Lekarz odniósł się także do kwestii pracowników kontraktowych, którzy zostali poproszeni o czasową rezygnację z 2 proc. swoich przychodów. Jak zaznacza, część osób zadeklarowała gotowość do takiego wsparcia, ale nie można jeszcze mówić o pełnym obrazie sytuacji.

- Spora część pracowników kontraktowych, zapytanych o gotowość na czasowe obniżenie pensji o 2% - odpowiedziała „tak", ale była to niezbyt korzystna chwila, dlatego że obecnie część ludzi po prostu jest na urlopach. My musieliśmy ad hoc zrobić zbilansowanie tego wszystkiego, obliczyć, ile to będzie kosztowało, czy możemy liczyć na załogę, na jej wsparcie. Trzeba też pamiętać, że to były bardziej deklaracje niż faktycznie zobowiązania. Liczymy jednak na to, że załoga nas wesprze. Budujące jest to, że ludzie myślą o szpitalu jako o swoim miejscu - podkreśla dr Milik.

Choć rozmowy o konsolidacji zewnętrznej ze szpitalem uniwersyteckim w Rzeszowie zostały zakończone, nadal możliwa jest współpraca w innych obszarach. Chodzi m.in. o studentów, praktyki, rezydentów i młodych lekarzy.

- Chcielibyśmy, aby do naszego szpitala przychodzili rezydenci i młodzi lekarze. To odciąża placówkę i daje możliwość stopniowej wymiany kadry. O takie rozwiązania starałem się już wcześniej, jeszcze jako adiunkt na uniwersytecie. Był pomysł, aby zachęcać młodych ludzi do powrotu do Mielca poprzez stypendia, ale wtedy to się nie udało. Jeśli więc pojawiłaby się możliwość bliższej współpracy w zakresie rezydentów i studentów, absolutnie się od tego nie uchylamy. Takie działania już prowadzimy. Od wielu lat do mieleckiego szpitala przyjeżdżają studenci Uniwersytetu Rzeszowskiego, chyba od 2018 lub 2019 roku, kiedy zacząłem pracować w Rzeszowie. Starałem się ich tu zapraszać, żeby poznali ten szpital i zobaczyli, że naprawdę nie jest zły. To jeden z lepszych i ciekawszych szpitali. Nie bez powodu nazywa się specjalistyczny - mówi.

Dr Milik zaznacza również, że **dyrektor rzeszowskiej placówki pozostaje otwarty na dalszą współpracę i wymianę doświadczeń**, co też zaprezentował podczas spotkania w starostwie:

- Dyrektor Rusiniak w żadnym razie nie jest naszym przeciwnikiem. Jak było widać, był nastawiony bardzo życzliwie i chcemy skorzystać także z jego doświadczenia. Zrobimy wszystko, żeby było dobrze - dodaje.

Lekarz odniósł się również do współpracy z dyrektorem mieleckiego szpitala Pawłem Pazdanem oraz krytyki, która w ostatnim czasie kierowana jest pod jego adresem.

- Kiedyś wydawało mi się, że najważniejsze są przede wszystkim zabiegi operacyjne, bo to podczas nich ratujemy życie i nie ma nic ważniejszego. Dziś widzę jednak, że aby cały szpital działał, potrzeba ogromnej wiedzy, organizacji i umiejętności łączenia wielu różnych spraw. Jestem zaskoczony, jak duża wiedza jest do tego potrzebna. To naprawdę wymaga dużej wiedzy i umiejętności łączenia wielu wątków. Dyrektor Pazdan bywa atakowany, czasem w sposób mało sympatyczny. Nie ma ludzi nieomylnych, każdy z nas nieraz popełnia błędy. Ale na obecną chwilę wydaje się człowiekiem na właściwym miejscu. Takie jest moje wewnętrzne przekonanie. Gdyby ktoś nowy przyszedł dziś do szpitala i chciał zorientować się, jak wygląda cała sytuacja, miałby ogromny problem, żeby to wszystko ogarnąć. Myślę, że Paweł Pazdan jest człowiekiem na tym miejscu i w tym czasie - mówi dr Milik.

Decyzja o zakończeniu rozmów z Rzeszowem nie kończy więc dyskusji o przyszłości mieleckiego szpitala. Przenosi ją jednak na inny poziom: z pytania o konsolidację zewnętrzną na pytanie o realność programu naprawczego, gotowość załogi do współpracy i zdolność placówki do przeprowadzenia zmian bez utraty tego, co dla mieszkańców najważniejsze. **GJ**

eprasa.pl dd1a5c8ade

W Dohmeyer liczy się głos ludzi którzy naprawdę znają swoją pracę

Nie tylko projekt, ale wspólna odpowiedzialność

W Dohmeyer nie ma sztucznego podziału na tych, którzy „wymyślają", i tych, którzy tylko „wykonują". Konstruktorzy, monterzy i spawacze pracują blisko siebie, bo tylko wtedy można wypracować rozwiązania, które dobrze wyglądają nie tylko na rysunku technicznym, ale przede wszystkim sprawdzają się w praktyce.

Czasem to właśnie osoba pracująca bezpośrednio przy danym elemencie widzi problem, którego nie da się przewidzieć przy biurku. Zna materiał, zna proces, wie, gdzie może pojawić się trudność i jak jej uniknąć. Taka wiedza jest w Dohmeyer traktowana poważnie. Dzięki temu gotowe urządzenie - czy jest to tunel kriogeniczny, czy instalacja dla przemysłu biofarmaceutycznego - powstaje jako efekt pracy całego zespołu. Każdy etap ma znaczenie, a każdy specjalista wnosi do projektu coś, czego nie da się zastąpić samą procedurą.

W Dohmeyer doświadczenie spawaczy, monterów i pracowników produkcji nie jest dodatkiem do projektu, ale jego ważną częścią.

Przy urządzeniach kriogenicznych, które pracują w ekstremalnych warunkach, liczy się praktyczna wiedza ludzi, którzy naprawdę znają swoją pracę.

W wielu firmach dużo mówi się o zespole, współpracy i słuchaniu pracowników. W praktyce bywa różnie. Często decyzje zapadają daleko od hali produkcyjnej, a zadaniem fachowca jest po prostu wykonać polecenie.
W Dohmeyer takie podejście się nie sprawdza. Tu technologia jest zbyt wymagająca, żeby opierać się wyłącznie na teorii i dokumentacji. Przy urządzeniach kriogenicznych liczy się każdy detal - od projektu, przez dobór materiałów, po precyzję wykonania. To właśnie dlatego głos doświadczonego spawacza, montera czy pracownika produkcji ma realne znaczenie.

Urządzenia tworzone w Dohmeyer pracują często w ekstremalnie niskich temperaturach, sięgających nawet -196°C. Są wykorzystywane m.in. w przemyśle spożywczym, medycznym i biofarmaceutycznym. W takich warunkach nie ma miejsca na przypadek, niedokładność ani rozwiązania „na oko".



Dołącz już dziś do zespołu Dohmeyer! Sprawdź aktualne ogłoszenia o pracę na stronie **www.dohmeyer.com w zakładce 'Kariera'**



Warunki pracy godne fachowca

Szacunek do pracownika widać nie tylko w deklaracjach. Widać go także w tym, w jakich warunkach człowiek pracuje i jakimi narzędziami może się posługiwać.

Dlatego Dohmeyer inwestuje w czystą, dobrze zorganizowaną i ergonomiczną przestrzeń produkcyjną oraz sprzęt wysokiej klasy. Przy technologii kriogenicznej wykorzystywanej w przemyśle spożywczym, czy medycznym, jakość narzędzi ma bezpośredni wpływ na jakość końcowego urządzenia.

Dobre warunki pracy nie są tu traktowane jak benefit. Są podstawą odpowiedzialnej produkcji. Fachowiec, od którego wymaga się precyzji, musi mieć do tej precyzji odpowiednie miejsce, sprzęt i organizację pracy.

Stabilność w branży, która ma przyszłość

Dohmeyer działa w obszarach, które są potrzebne niezależnie od sezonowych trendów. Technologie mrożenia żywności, rozwiązania dla medycyny i instalacje dla przemysłu biofarmaceutycznego mają konkretne zastosowanie i stale się rozwijają.

Dla pracowników oznacza to większą przewidywalność i poczucie stabilności. To ważne zwłaszcza dziś, gdy wiele branż musi mierzyć się z wahaniami rynku, sezonowością albo niepewnością związaną z automatyzacją.

W tej pracy nadal liczą się ludzie - ich dokładność, odpowiedzialność, doświadczenie i umiejętność rozwiązywania problemów. Nowoczesna technologia jest ważna, ale bez dobrych fachowców pozostaje tylko planem na papierze.

Dohmeyer pokazuje, że firma może się rozwijać, nie tracąc z oczu ludzi, którzy ją tworzą. To miejsce dla fachowców, którzy chcą pracować przy wymagających projektach i mieć pewność, że ich wiedza naprawdę jest brana pod uwagę.

materiał partnera

eprasa.pl dd1a5c8ade

Urzędowa wojna o hałas

Zawirowania wokół uciążliwej działalności ośrodka rekreacyjno-wypoczynkowego „Tropicana" na osiedlu Rzochów weszły w nową fazę. Po publicznym apelu Starosty Mieleckiego, Kazimierza Gacka, do tablicy wywołany poczuł się Prezydent Miasta Mielca. Władze miasta zarzucają staroście próbę politycznego przerzucenia odpowiedzialności.

Prezydent Mielca w oficjalnym oświadczeniu jednoznacznie ocenia wystąpienie starosty. Zdaniem miejskich urzędników, apel powiatu to nic innego jak próba odwrócenia uwagi od faktu, że to właśnie Starostwo Powiatowe od lat dysponuje narzędziami, których... nie potrafi skutecznie wyegzekwować.

„Przerzucanie odpowiedzialności". Miasto punktuje starostę

Władze miasta szczegółowo przeanalizowały pismo Kazimierza Gacka i wyciągnęły z niego zaskakujące wnioski. Według prezydenta, dokument podpisany przez samego starostę jest w istocie dowodem na kapitulację podległych mu urzędników ochrony środowiska.

Magistrat przypomina twarde fakty, które wynikają z dokumentów:

To Starosta jest organem w pełni właściwym do prowadzenia postępowań dotyczących ponadnormatywnego hałasu emitowanego z „Tropicany". To Starostwo przeprowadziło kontrole, zleciło pomiary hałasu i oficjalnie stwierdziło przekroczenie norm. To Starosta wydał dwie kluczowe decyzje (z lipca i sierpnia 2025 roku) nakazujące ograniczenie hałasu i ustalające dopuszczalne poziomy dźwięku dla tamtejszych urządzeń.

„Sam fakt wydania tych decyzji oznacza, że organ ochrony środowiska formalnie potwierdził występowanie problemu i dysponował ustawowymi instrumentami służącymi jego rozwiązaniu. Jednocześnie ten sam Starosta przyznaje, że problem nadal istnieje. Jest to w istocie przyznanie, że zastosowane przez niego środki nie doprowadziły do usunięcia naruszeń" – punktuje w odpowiedzi prezydent Mielca.

Propozycja starosty w sprzeczności z prawem? Uchwała to nie lek na wszystko

Prezydent Mielca rozprawia się także z forsowanym przez starostę pomysłem, by Rada Miejska podjęła specjalną uchwałę ograniczającą hałas na mocy Prawa ochrony środowiska. Zdaniem miasta, starosta wprowadza mieszkańców w błąd.

Włodarz Mielca powołuje się na utrwalone orzecznictwo sądów administracyjnych. Wynika z niego jasno, że taka uchwała rady gminy nie może zastępować ani wyręczać działań organów ochrony środowiska (czyli starosty). Przedstawianie jej jako „prostego remedium" na problem, którego powiat nie potrafił rozwiązać swoimi decyzjami, uznano w magistracie za nadużycie.

Koncesje na alkohol i patrole. Co naprawdę robi miasto?

Odnosząc się do doraźnych propozycji starosty, prezydent Mielca wylicza działania, które miasto już realnie realizuje na osiedlu Rzochów:

Zwiększono liczbę patroli Straży Miejskiej, wydłużono godziny ich pracy oraz wprowadzono stałe, wspólne patrole z Policją w rejonie ośrodka. Do procesów związanych z wydawaniem zezwoleń na sprzedaż alkoholu jako strona zostali włączeni sami mieszkańcy.

Jednocześnie prezydent ucina spekulacje dotyczące natychmiastowego odebrania koncesji: w świetle polskiego prawa nie można odmówić przedsiębiorcy wydania dokumentu, jeśli spełnił on wszystkie wymogi ustawowe. „Pan Starosta zapewne o tym doskonale wie" – czytamy w ripoście.

Miasto kończy swoje oświadczenie mocnym akcentem: mieszkańcy Rzochowa nie potrzebują kolejnych politycznych apeli i wzajemnych złośliwości. Zamiast tego starosta powinien w pierwszej kolejności rozliczyć skuteczność własnych urzędników i wyjaśnić, dlaczego wydane przez niego w 2025 roku decyzje pozostają jedynie na papierze.

„Zanim więc kierowane będą kolejne publiczne apele pod adresem innych organów, Starosta powinien w pierwszej kolejności rozliczyć skuteczność własnych działań, wyjaśnić przyczyny utrzymującego się od lat problemu oraz przedstawić mieszkańcom konkretne informacje o tym, jakie czynności zostały podjęte w celu wykonania i wyegzekwowania wydanych przez niego decyzji".

MW

Niebieskie ptaki w tężni?



Obiekt znajduje się pod stałą obserwacją miejskiego monitoringu.

Mieszkańcy osiedli Lotników oraz Borek mają dość. Twierdzą, że mielecka tężnia solankowa, zamiast miejscem relaksu i zdrowia, stała się regularnym koczowiskiem dla osób bezdomnych i amatorów alkoholu w plenerze.

Do prezydenta Mielca wpłynęła interpelacja radnego Roberta Wójcika, działającego w imieniu mieszkańców. Z opisu wyłania się ponury obraz miejsca, które miało być wizytówką tej części miasta.

Smród, alkohol i spanie na ławkach?

Według relacji mieszkańców, tężnia jest regularnie wykorzystywana całkowicie sprzecznie ze swoim przeznaczeniem.

– Dochodzi do sytuacji, w których osoby bezdomne i inne osoby zakłócające porządek publiczny przebywają tam przez wiele godzin, spożywają alkohol, pozostawiają nieczystości, a także śpią na terenie obiektu – punktuje w interpelacji radny Robert Wójcik.

Mieszkańcy alarmują, że problem ma już wymiar sanitarny. Przez utrzymujący się nieprzyjemny zapach oraz brak higieny, seniorzy oraz rodziny z dziećmi rezygnują z inhalacji i omijają tężnię szerokim łukiem. Radny domagał się m.in. radykalnego zwiększenia patroli, współpracy z MOPS-em oraz wyciągnięcia danych: ile razy Straż Miejska interweniowała tam w ciągu ostatnich 12 miesięcy.

Prezydent odpowiada

W okresie od 1 czerwca 2025 roku do 30 czerwca 2026 roku (czyli przez ponad rok) Straż Miejska na terenie samej tężni odnotowała... 3 interwencje.

Urzędnicy dokładnie wyliczają, czego dotyczyły te zgłoszenia:

23 czerwca 2025 r. – picie alkoholu na terenie tężni (sprawcy ukarani), 28 kwietnia 2026 r. – uszkodzenie kamery miejskiego monitoringu (sprawcy zostali zatrzymani), 11 maja 2026 r. – strażnicy interweniowali wobec nietrzeźwego mężczyzny, który zasnął przy tężni. Został obudzony, pouczony i musiał opuścić obiekt.

Dodatkowo strażnicy 4 razy interweniowali na pobliskim Orliku – we wszystkich przypadkach chodziło o picie alkoholu, a imprezowicze dostali mandaty.

Będzie bezpieczniej? Służby obiecują wzmożoną czujność

Prezydent Radosław Swół zapewnia, że tężnia nie jest pozostawiona sama sobie. Obiekt znajduje się pod stałą obserwacją miejskiego monitoringu, co pozwala operatorom na natychmiastowe wysyłanie patrolu, gdy tylko dzieje się coś podejrzanego.

Szef magistratu zapowiedział jednak, że sygnały od mieszkańców nie zostaną zignorowane. W rejon tężni solankowej wysłane zostaną dodatkowe siły i środki, a Straż Miejska ma jeszcze częściej zaglądać tam w ramach codziennych patroli.

MW

Jedyna taka firma w Polsce

Zespół marketingowy NATO przygotował specjalny film prezentujący kluczową rolę europejskich zakładów w budowaniu bezpieczeństwa Sojuszu. W tym elitarnym gronie strategicznych przedsiębiorstw znalazły się Polskie Zakłady Lotnicze w Mielcu.

To wydarzenie bez precedensu i ogromny powód do dumy dla całego regionu. Produkcja filmowa z udziałem mieleckiego zakładu ma swoją oficjalną premierę podczas szczytu NATO w Ankarze. Co niezwykle istotne, PZL Mielec – będący strategicznym zakładem produkcyjnym Lockheed Martin w Europie – jest jedyną firmą z Polski, która została wybrana i pokazana w tym prestiżowym materiale.

Sam materiał wideo ma głęboki wymiar strategiczny. Pokazuje on, jak przemysł obronny państw NATO zwiększa swoje możliwości produkcyjne, aby sprostać wyzwaniom współczesnego środowiska bezpieczeństwa. Film prezentuje bliską współpracę przemysłu i państw sojuszniczych na rzecz wzmacniania wspólnej obrony: od produkcji pojazdów opancerzonych we Francji, przez wytwarzanie amunicji w Czechach, aż po montaż śmigłowców w Polsce.

Kluczowe ogniwo globalnego łańcucha dostaw

Obecność PZL Mielec w oficjalnym materiale NATO to czytelny sygnał, jak wielkie znaczenie w strukturach Lockheed Martin oraz w planach obronnych Sojuszu Północnoatlantyckiego ma podkarpacka fabryka. Znaczenie to wprost definiują realizowane w mieście kontrakty.

– PZL Mielec to dziś nie tylko producent śmigłowców, ale także ważne ogniwo globalnego łańcucha dostaw sektora obronnego. Nasza praca – od produkcji śmigłowca S-70i Black Hawk, struktur lotniczych dla programu F-16 po rozwój kompetencji serwisowych – wspiera bezpieczeństwo sojuszników NATO i potwierdza, że polski przemysł lotniczy odgrywa istotną rolę w europejskim systemie bezpieczeństwa – podkreśla Janusz Zakręcki, Prezes Zarządu i Dyrektor Naczelny PZL Mielec.

Przedstawiciele mieleckich zakładów nie kryją satysfakcji z faktu, że to właśnie ich potencjał został zaprezentowany na międzynarodowej arenie przed najważniejszymi decydentami świata. To nie tylko ogromne wyróżnienie wizerunkowe, ale też biznesowe potwierdzenie, że polski przemysł lotniczy na stałe wpisał się w globalny łańcuch dostaw sektora obronnego i europejski system bezpieczeństwa XXI wieku.

MW

Zmiany na tablicach rejestracyjnych

Kierowców na Podkarpaciu i w całej Polsce czeka spore zaskoczenie na drogach. W siedmiu województwach zaczęły kończyć się dotychczasowe kombinacje numerów rejestracyjnych, co zmusiło Ministerstwo Infrastruktury do wprowadzenia zupełnie nowych liter. Dla naszego regionu przypisano literę „Y".

Aby zapobiec paraliżowi w urzędach, Ministerstwo Infrastruktury wprowadziło nowe wyróżniki dla regionów, w których kończą się kombinacje. Zmiany wyglądają następująco: podkarpackie: „Y" zamiast „R" małopolskie: „J" zamiast „K" mazowieckie: „A" zamiast „W" śląskie: „I" zamiast „S" wielkopolskie: „M" zamiast „P" dolnośląskie: „V" zamiast „D" pomorskie: „X" zamiast „G".

Nowe oznaczenia zaczną trafiać do kierowców stopniowo i naturalnie – dopiero w momencie, gdy w konkretnym urzędzie całkowicie wyczerpią się stare kombinacje. W pierwszej kolejności nowe litery zobaczymy na tak zwanych krótkich tablicach, przeznaczonych dla aut sprowadzanych z Ameryki i Kanady, gdzie wolne numery kończą się najszybciej.

MW

eprasa.pl dd1a5c8ade

Muzeum Flisactwa Polskiego w Ulanowie

Bartłomiej Pucko, kustosz Muzeum Flisactwa Polskiego i Muzeum Rzeźby Andrzeja Pityńskiego w Ulanowie, oprowadza nas po Muzeum Flisactwa Polskiego mieszczącym się w drewnianym domu z 1865 roku. Budynek przypomina niewielki dworek: ma obszerne piwnice, wysokie poddasze, jasne izby i duże okna. Już sam dom pokazuje, jak zamożni potrafili być dawni ulanowscy retmani.



Fot. Tomasz Pawęzka

Budynek przypomina niewielki dworek: ma obszerne piwnice, wysokie poddasze, jasne izby i duże okna.

Ulanowski rynek jest zaskakująco duży jak na miasteczko liczące dziś około 1,5 tysiąca mieszkańców. Wytyczył go w 1616 roku Stanisław Ulina Uliński, właściciel dóbr w Bielinach. Miejsce wybrał nieprzypadkowo: u podnóża wzgórza zwanego cyplem gdzie łączą się San i Tanew. W XVII wieku, gdy okolicę porastała Puszcza Sandomierska, rzeki były najpewniejszą drogą transportu. Przy ich zbiegu powstało targowisko, punkt przeładunkowy i miejsce napraw statków rzecznych. Uliński stworzył handlowe miasteczko z wielkim placem, przy którym osiedlali się kupcy. W podziemiach kamienic przechowywano towary, a z ulanowskimi piwnicami do dziś wiążą się opowieści o piwnicach i tajemniczym tunelu prowadzącym z rynku na cypiel.

Miasto, które patrzyło w stronę Sanu

Położenie miasta sprawiało, że Ulanów przez stulecia patrzył przede wszystkim w stronę rzeki. San nie był tu tylko granicą krajobrazu, ale codzienną drogą pracy, handlu i kontaktu ze światem. Z okolicznych lasów zwożono drewno, na brzegu kompletowano spław, a przy rynku załatwiano sprawy kupieckie. Mieszkańcy wiedzieli, kiedy rzeka przybiera, gdzie nurt jest zdradliwy i które miejsca trzeba omijać po ulewach. Ta praktyczna wiedza przechodziła z pokolenia na pokolenie, zanim jeszcze trafiła do cechowych zasad i rodzinnych opowieści.

Tratwy, galary i praca od świtu do zmierzchu

W pierwszej sali muzeum stoją modele galarów, miniatura tratwy i fotografie dokumentujące spław. Podstawą transportu była tratwa z puszczańskiego drewna. Pnie łączono w tafle, a z nich budowano konstrukcje długie zwykle na 80–100 metrów. Drewno płynęło Sanem i Wisłą do Gdańska, skąd trafiało m.in. do państw północno-zachodniej Europy. Tratwy nie miały silników. Sterowano nimi siłą mięśni, za pomocą potężnych, dziesięciometrowych wioseł zwanych drygawkami. Na przodzie, czyli głowie tratwy, oraz na rufie pracowali doświadczeni flisacy. Elastyczna konstrukcja wyginała się na zakolach rzeki, a przesunięcie ton drewna wymagało ogromnej siły i precyzji. Dzień pracy trwał od świtu do zmierzchu, a błąd mógł skończyć się uszkodzeniem mostu lub utratą ładunku.

Flisak musiał czytać wodę

W muzealnych opowieściach Bartłomieja Pucko szczególnie mocno wybrzmiewa fizyczny wymiar tej pracy. Flisak przez wiele tygodni żył na wodzie, spał w prowizorycznej budzie, jadł proste posiłki i niemal bez przerwy obserwował nurt. Nie mógł pozwolić sobie na nieuwagę, bo rzeka zmieniała się po każdej burzy, po każdym spływie większej wody i przy każdym przesunięciu piasku na dnie. Dlatego doświadczenie było równie ważne jak siła. Starsi flisacy uczyli młodszych nie z podręczników, lecz podczas rejsów, pokazując, jak ustawić drygawkę, kiedy reagować na zakręt i jak odczytać pozornie spokojną powierzchnię wody.

Retman, czyli mistrz bezpiecznego nurtu

Flisacy pływali w ryzach, czyli konwojach złożonych z dziesięciu, a czasem ponad dwudziestu tratw i galarów. Dowodził nimi retman – mistrz flisacki. Płynął 100–150 metrów przed ryzą małą łodzią, retmanką lub krypą, i wskazywał bezpieczny nurt. Musiał umieć „czytać rzekę": rozpoznawać głębokość, mieliżny, kamienie i zatopione pnie po zmarszczkach wody oraz prędkości nurtu. Szlak znaczył gałązkami wikliny. Ulanowski cech jako jedyny w Małopolsce kształcił takich specjalistów, dlatego kupcy dobrze im płacili. Tratwy woziły towary odporne na wodę, a do zboża służył galar ulanowski – płaskodenna jednostka z identycznie skonstruowanym dziobem i rufą. Mogła zabrać 20–30 ton ładunku, a największy opisany galar miał 8 metrów szerokości i 30 metrów długości.

Jak zatrzymać tratwę na rzece

Nocą flis przerywano, bo retman nie mógł bezpiecznie prowadzić ryzy. Zatrzymanie tratwy było trudniejsze niż zakotwiczenie galaru. Zrzucenie kotwicy mogłoby rozerwać drewnianą konstrukcję, dlatego używano hamulców zwanych w Ulanowie śrykami. Były to potężne pale wbijane jednocześnie w otwory z przodu i z tyłu tratwy, a następnie klinowane w dnie rzeki. Praca była bardzo niebezpieczna: pal, który trafił na twardą przeszkodę, mógł odbić pod naporem płynących ton drewna - opisuje kustosz muzeum. Płaskodenna budowa galarów pozwalała im z kolei pływać z dużym obciążeniem po płytkiej wodzie. Przy dobrym rozłożeniu towaru zanurzały się zaledwie na 20–30 centymetrów. Rzeka ukształtowała w Ulanowie odrębny styl życia, gwarę, obrzędy i zwyczaje, które etnografowie porównują z wyrazistością kultury góralskiej.

Mieszczki Ulanowskie i flisacki chleb

Druga sala muzeum przypomina dawną izbę mieszkalną. Bartłomiej Pucko opisuje zebrane tu naczynia kamionkowe, obrazy religijne kupowane na odpustach i krótkie łóżko z wysokim zagłówkiem. Takie meble wiązały się z przesądem, że spanie całkiem na wznak sprowadza śmierć, dlatego układano się półsiedząco. Osobną częścią tej opowieści są kobiety – Mieszczki Ulanowskie. Gdy mężczyźni ruszali na rzekę, one prowadziły gospodarstwa, pracowały w polu i utrzymywały domy. Dziś tradycje te kontynuuje Stowarzyszenie Mieszczek Ulanowskich. Z kobiecej zaradności wyrósł też flisacki chleb ulanowski. Dodawane do ciasta skwarki z tłuszczem sprawiały, że pieczywo długo zachowywało świeżość i mogło służyć flisakom podczas wielotygodniowych wypraw.

Domy, które czekały na powrót z rzeki

W czasie gdy mężczyźni byli w drodze, miasteczko musiało funkcjonować bez nich. Kobiety pilnowały domowego budżetu, doglądały zwierząt, wychowywały dzieci i dbały o to, by po powrocie z wyprawy rodzina miała do czego wracać. W wielu domach rytm roku wyznaczały więc nie tylko święta kościelne i prace polowe, ale także terminy spławów. Wyjazd na wodę oznaczał zarobek, lecz także niepewność: zależność od pogody, stanu rzeki i szczęśliwego powrotu. Ta codzienność tłumaczy, dlaczego kultura flisacka była tak silnie związana z religijnością, patronką św. Barbarą oraz zwyczajem wspólnego świętowania po zakończonej pracy.

Kiedy flis zaczął znikać

Z kustoszem Pucko przechodzimy do kolejnej sali dokumentującej losy współczesnych flisaków. Tradycyjny transport rzeczny zaczął zanikać na przełomie XIX i XX wieku po rozwoju kolei, szybszej i bezpieczniejszej od spławu. W dwudziestoleciu międzywojennym w Ulanowie pływano jeszcze na krótszych trasach, po II wojnie światowej spławiano pojedyncze tratwy do tartaków, a w latach sześćdziesiątych XX wieku flis zamarł całkowicie. Wraz z nim ginęły umiejętności rzemieślnicze. W latach dziewięćdziesiątych mieszkańcy postanowili je odtworzyć i reaktywowali Bractwo Świętej Barbary. Pomógł im Wincenty Pityński, ostatni ulanowski retman. Pod jego okiem powstała tradycyjna, 80-metrowa tratwa ze słomianymi budami, drygawkami i śrykami.

Rejs, który obudził tradycję

Członkowie bractwa chcieli nią popłynąć, lecz Pityński początkowo odmawiał nauki sterowania, ostrzegając przed brakiem doświadczenia i niebezpieczeństwami rzeki. Zgodził się tylko na krótki rejs od mostu na Sanie do ujścia Tanwi. Gdy załoga zdołała wyhamować tratwę, retman zdecydował, że jednak popłynie dalej. W 1993 roku doprowadził ją aż do Gdańska. Pod Warszawą rejs zatrzymała policja wodna, ale po interwencji burmistrza Ulanowa tratwę przeciągnięto przez stolicę holownikiem. Wyprawa wzbudziła zainteresowanie mediów, a tratwa stanęła na Motławie pod Żurawiem Gdańskim. Ten rejs stał się początkiem odradzania flisackich tradycji w Ulanowie i zachętą dla podobnych środowisk nad Wisłą.

Żywa pamięć nad Sanem i Tanwią

Dziś te doświadczenia nie wróciły już jako regularny transport, ale jako żywa pamięć. Bractwo, muzeum i lokalne środowisko pokazują, że tradycja może być czymś więcej niż zbiorem eksponatów. To także umiejętność nazwania dawnych narzędzi, odtworzenia konstrukcji tratwy, opowiedzenia dzieciom o pracy przodków i zaproszenia gości nad rzekę, która ukształtowała miasto. Dzięki temu Ulanów nie jest tylko punktem na mapie dawnego handlu drewnem. Staje się miejscem, w którym można zobaczyć, jak z rzemiosła, ryzyka i wspólnotowej pracy powstała lokalna legenda.

Izba Retmana i ślady dawnego dobrobytu

Ostatnim pomieszczeniem muzeum prezentowaną przez Bartłomieja Pucko jest Izba Retmana. Zgromadzono w niej meble z domów ulanowskich flisaków: pianino sprowadzone z Wiednia, szafy ze Lwowa i Krakowa oraz pamiątki po zamożnych gospodarzach. W domach retmańskich znajdowały się nawet oryginalne szafy gdańskie, dostępne zwykle dla kupców, szlachty i ziemian. Te przedmioty pokazują skalę dawnych zarobków oraz znaczenie transportu rzecznego, który przez około trzysta lat zapewniał Ulanowowi dobrobyt. Dziś muzeum przypomina, że flis nie był tylko sposobem przewozu towarów, lecz fundamentem lokalnej tożsamości.

Tomasz Pawęzka

ZESKANUJ
POSŁUCHAJ PODCASTU

Partnerem projektu jest Województwo Podkarpackie: www.podkarpackie.eu

PARTNER

PODKARPACKIE
przestrzeń otwarta

Tekst powstał w ramach projektu „Rytm rzeki. Luksus prostoty w Dolinie Sanu i na Roztoczu", którego partnerem jest Województwo Podkarpackie.

eprasa.pl dd1a5c8ade

Pamiętamy o Wołyniu

Mieszkańcy Mielca uroczyście oddali hołd ofiarom Rzezi Wołyńskiej, upamiętniając 83. rocznicę „Krwawej Niedzieli" – jednej z najtragiczniejszych i najboleśniejszych kart w historii naszego kraju.

11 lipca 1943 roku ukraińscy nacjonaliści przeprowadzili skoordynowany atak na blisko 100 polskich miejscowości, rozpoczynając falę brutalnych zbrodni, które trwały do 1945 roku i pochłonęły ponad 100 tysięcy polskich istnień, w tym tysiące bezbronnych kobiet, dzieci i mężczyzn. Mieleckie uroczystości pokazały, że pamięć o rodakach, którzy stracili życie tylko za to, że byli Polakami, pozostaje dla lokalnej społeczności świętym obowiązkiem.

Rocznicowe obchody zainaugurował Marsz Milczenia w sobotę, 11 lipca. Uczestnicy uroczystości wystartowali o godzinie 21:00 z Parku Stulecia Harcerstwa Polskiego, skąd przy blasku płonących pochodni ruszyli w kierunku mieleckiego Rynku, przemierzając ulicę Mickiewicza. Wyjątkowy, pełen zadumy charakter manifestacji podkreślała cisza, którą przerywały jedynie momenty wspólnej modlitwy w intencji pomordowanych oraz głośno odśpiewany przez zgromadzonych hymn narodowy.

Ważnym punktem wieczoru było przemówienie okolicznościowe, które mocno skupiło się na tragicznych faktach dotyczących rzezi wołyńskiej.

12 lipca odprawiono uroczystą Mszę Świętą w kościele pw. Ducha Świętego w intencji wszystkich pomordowanych na Wołyniu. Po zakończeniu wspólnej modlitwy wierni oraz zaproszeni goście zgromadzili się przed świątynią, gdzie doszło do niezwykle podniosłego momentu. Odsłonięto tam nową tablicę pamiątkową, która od teraz będzie stanowić trwały wyraz pamięci, szacunku oraz wdzięczności wobec ofiar ludobójstwa i ich rodzin.

Podczas uroczystości przypomniano, że pielęgnowanie prawdy historycznej jest fundamentem tożsamości narodowej, a wiedza o tamtych wydarzeniach musi być przekazywana kolejnym pokoleniom. Warto podkreślić, że to szczególne miejsce pamięci powstało dzięki oddolnej inicjatywie i zostało sfinansowane w całości ze środków prywatnych. Fundatorami pamiątkowej tablicy są Fryderyk Kapinos, prezydent Mielca Radosław Swół, ks. Waldemar Ciosek oraz Krzysztof Szostak. **MW**



Pamiątkowa tablica przy kościele na Borku.


Uczestnicy marszu milczenia.

Ponad pół miliona złotych dla powiatu

W Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie podpisano umowy w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Do podkarpackich samorządów trafi ponad 15 mln zł. Wśród beneficjentów jest także Powiat Mielecki.

Ponad 15 mln zł otrzymają podkarpackie samorządy w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Umowy podpisano w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie. Środki trafią do samorządu województwa, powiatów i gmin. Pieniądze zostaną przeznaczone na realizację inwestycji w obszarze pierwszym programu, czyli m.in. budowę schronów i ukryć oraz modernizację miejsc doraźnego schronienia oraz przygotowanie kadry. Środki mają pomóc samorządom lepiej przygotować się na sytuacje kryzysowe i wzmacniać bezpieczeństwo mieszkańców.

Umowy podpisało również Starostwo Powiatowe w Mielcu. Chodzi o realizację zadań z zakresu administracji rządowej, wykonywanych przez powiat w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

Powiat mielecki zawarł trzy umowy.

Pierwsza dotyczy zakupu radiotelefonów DMR. Na ten cel przeznaczono pół miliona złotych. Sprzęt ma trafić do jednostek OSP działających na terenie powiatu mieleckiego.

Druga umowa obejmuje szkolenia z zakresu działań kryzysowych realizowane przez Państwową Straż Pożarną i zakłada kwotę 33 tys. zł.

Trzecia umowa dotyczy szkoleń realizowanych przez powiat dla jednostek OSP. Wartość tego zadania wynosi 49 tys. zł.

Łącznie wsparcie dla powiatu mieleckiego obejmie więc zarówno zakup sprzętu umożliwiającego łączność, jak i szkolenia dla osób oraz jednostek zaangażowanych w działania z zakresu ochrony ludności. To środki, które mają wzmocnić przygotowanie lokalnych służb i ochotników na sytuacje kryzysowe. **GJ**

Dni Mielca coraz bliżej

Mieszkańcy Mielca mogą już zaznaczyć w kalendarzach jeden z najważniejszych weekendów przyszłorocznego lata. Dni Mielca 2026 odbędą się 29 i 30 sierpnia, czyli tradycyjnie w ostatni weekend wakacji. O przygotowaniach do wydarzenia, planach organizatorów oraz tym, czego mogą spodziewać się mieszkańcy, rozmawialiśmy z wiceprezydentem Mielca Tomaszem Leyko.

Choć do imprezy pozostało jeszcze kilka miesięcy, prace nad przygotowaniem miejskiego święta już trwają.

Wiceprezydent przypomniał, że przy wyborze wykonawców organizatorzy chcą wsłuchiwać się w głos mieszkańców. W ubiegłym roku przeprowadzona została specjalna ankieta, w której mielczanie mogli wskazywać artystów, których chcieliby zobaczyć podczas miejskiego święta.

- Była swojego czasu ankieta robiona. Kto, kogo byście państwo chcieli zobaczyć na Dni Mielca i myślę, że tam warto tą ankietę odkurzyć. Ktoś tam, ktoś tam na pewno z tych wykonawców się znajdzie w ofercie na Dni Mielca - zdradził.

Jak zapowiada Tomasz Leyko, przygotowywany program ma być atrakcyjny dla różnych grup wiekowych. Organizatorzy chcą, aby każdy znalazł w nim coś dla siebie - zarówno młodsze pokolenie, jak i starsi mieszkańcy miasta.

- Wydaje mi się, że wszyscy Mielczanie znowu będą zadowoleni naszym wyborem, bo zawsze staramy się dla każdego pokolenia znaleźć coś ciekawego, coś co będzie przyciągało mieszkańców Mielca i nie tylko mieszkańców Mielca.- podkreślił.

Wybór artystów nie jest jednak prostym zadaniem. Wiceprezydent przyznał, że przy tworzeniu programu ważne są również opinie młodszych mieszkańców. Jak zaznaczył, muzyczne gusta są bardzo różne i przy organizacji wydarzenia trzeba brać pod uwagę potrzeby całej społeczności.

To, że ja czegoś nie znam, to że mi się coś nie podoba, to nie znaczy, że musimy się na to zamykać, skoro jest spora rzesza mielczan, którym się to podoba. Każdemu się należy, to są dni Mielca wszystkich mielczan, więc każdemu z mieszkańców miasta należy się jakiś procent w tym programie - powiedział Tomasz Leyko.

Scena ponownie w podobnym układzie

Podczas rozmowy poruszony został także temat organizacji przestrzeni podczas wydarzenia. W ubiegłym roku zmieniono ustawienie sceny i poszczególnych stref na terenie imprezy. Wszystko wskazuje na to, że podobny układ zostanie zachowany również podczas Dni Mielca 2026.

- To była propozycja organizatorów, współorganizatorów, bo przypomnę, że w tamtym roku organizowaliśmy Dni Mielca z Radiem Eska, podobnie będzie w tym roku. To była ich propozycja. Chcieli zoptymalizować ten plac, wykorzystać maksymalnie - wyjaśnił wiceprezydent.

Jego zdaniem nowe rozwiązanie sprawdziło się podczas poprzedniej edycji, dlatego organizatorzy zdecydowali się je kontynuować.

Plac nie jest może mały, ale jego ustawność też pozostawia wiele do życzenia, więc oni tak zaproponowali taki układ i myślę, że on się sprawdził i w tym roku będzie podobnie z lekkim małym tam z lekką zmianą, ale prawie niezauważalną dla mieszkańców - przekazał.

Zmiany mają mieć jedynie kosmetyczny charakter. Scena zostanie przesunięta o kilka metrów, natomiast rozmieszczenie głównych stref pozostanie podobne jak w poprzednim roku - z wydzielonymi miejscami dla koncertów, wesołego miasteczka oraz gastronomii.

Pierwszą oficjalnie ogłoszoną gwiazdą Dni Mielca jest wokalista Grubson. To popularny raper.

jb

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ RADOMYŚLA WIELKIEGO

Na podstawie art.35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuje, że na stronie internetowej Urzędu Gminy oraz na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim został zamieszczony na okres 21 dni od dnia 14.07.2026 r., wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Radomyśl Wielki przeznaczonych do sprzedaży, w drodze bezprzetargowej oraz przetargowej. Szczegółowe informacje i wyjaśnienia można uzyskać w Wydziale Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Radomyślu Wielkim, Rynek 32, pokój 18 lub pod numerem telefonu 14 680 70 66 w godzinach pracy Urzędu Miejskiego.

eprasa.pl dd1a5c8ade

ENCYKLOPEDIA MIASTA MIELCA

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE INTERNETOWEJ **WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL**

JÓZEF WITEK



BULWARY GRYFITÓW MIELECKICH,

nadbrzeżna droga spacerowa na wale przeciwpowodziowym i ścieżki spacerowe obok wału przy rzece Wisłoce. Ich budowę rozpoczęto w 2010 r., a oddano do użytku w styczniu 2013 r. Wał ma długość ok. 3,8 km i 5 śluz, a długość ciągów komunikacyjnych – ok. 7,6 km. Oświetlają je 82 słupy oświetleniowe. Miejsce to stało się jedną z najbardziej uczęszczanych w Mielcu tras spacerowych.

W sierpniu 2022 r. wykonano boisko wielofunkcyjne o wymiarach 52 m x 29,6 m do piłki siatkowej, piłki ręcznej i koszykówki. Nawierzchnia poliuretanowa, piłkochwyty, wyposażenie sportowe.

NIEDZIELSKI ANTONI WŁADYSŁAW,

urodzony 25 X 1955 r. w Rzemieniu, powiat mielecki, syn Stanisława i Heleny z domu Bogdan. W rzemieńskiej szkole podstawowej należał do grupy tanecznej szkolnego Zespołu Pieśni i Tańca „Rzemień". Absolwent Technikum Mechanicznego w Rzeszowie z maturą w 1979 r. W latach 1973- 1992 pracował w WSK „PZL-Mielec" jako ślusarz. Kolejnymi miejscami pracy i stanowiskami były: Zakład Gospodarki Komunalnej w Przecławiu (kierownik zakładu, 1992-2000), Kamax Sp. z o.o. Mielec (kontroler jakości, 2000-2009) i Gardner Aerospace – Mielec Sp. z o.o. (kontroler jakości, 2011-2020). W 2020 r. przeszedł na emeryturę. W czasie pracy zawodowej udzielał się społecznie w ruchu związkowym, a następnie w samorządach lokalnych. W 1980 r. został wiceprzewodniczącym NSZZ „Solidarność" Wydziału 42 i członkiem Rady Pracowniczej WSK „PZL-Mielec". W latach 1988-1992 pełnił funkcje przewodniczącego NSZZ Solidarność Wydziału 33 i członka Rady Pracowniczej WSL „PZL-Mielec". W wyborach samorządowych w 1990 r. został wybrany na radnego Rady Gminy Przecław, a następnie na wiceprzewodniczącego tejże rady w kadencji 1990-1994. W wyborach samorządowych w 1998 r. uzyskał mandat radnego Rady Powiatu Mieleckiego w kadencji 1998-2002.

PIEŃ,

wieś – sołectwo w środkowej części gminy Radomyśl Wielki i południowo-zachodniej części powiatu mieleckiego, w pobliżu drogi wojewódzkiej nr 984 (Lisia Góra – Radomyśl Wielki – Mielec. Ma powierzchnię 1,97 km2 i zabudowę rozproszoną, w większości murowaną. W latach 20. XXI w. mieszka w niej ok. 320 osób w ok. 80 gospodarstwach. Tradycyjnym zajęciem mieszkańców jest rolnictwo, ale też niemało osób dojeżdża do pracy w Radomyślu Wielkim, Mielcu i innych ośrodkach przemysłowych. Funkcjonują też miejscowe podmioty gospodarcze. Posiada pełną infrastrukturę techniczną - sieci: elektroenergetyczną, wodociągową, kanalizacyjną, gazowniczą i telekomunikacyjną. Wyróżniającymi się obiektami są: remiza Ochotniczej Straży Pożarnej i budynek dawnej szkoły, a obecnie Warsztaty Terapii Zajęciowej i Środowiskowy Dom Samopomocy oraz boisko do piłki nożnej. Działalność społeczną prowadzą: OSP, LKS Sokół oraz Stowarzyszenie „Nasza Gmina" z siedzibą w Dulczy Małej.

Kod pocztowy: 39-310. Strefa numeracyjna: 14. Położenie: 50013'25''N – 21015'34''E.

Historia Trudno jednoznacznie stwierdzić, kiedy powstała wieś Pień, ale mogło to być nawet w XVI w., kiedy Mieleccy - właściciele klucza zgórskiego - zakładali na jego terenie kolejne wsie. Dodatkowym atutem tego terenu był przebiegający przezeń trakt krakowski. Wiadomość o funkcjonowaniu wsi w 1662 r. zamieszczona została w rejestrze pogłównego powiatu sandomierskiego, do którego należał klucz zgórski. Głównym zajęciem ludności było rolnictwo. Katoliccy mieszkańcy Pnia należeli do parafii w Zgórsku. Na początku XVII w. właścicielami klucza zgórskiego zostali Ossolińscy. Po I rozbiorze Polski (1772 r.) opisywany teren znalazł się w zaborze austriackim – Królestwie Galicji i Lodomerii. Po utworzeniu Biblioteki im. Ossolińskich we Lwowie (1816 r.) dochód roczny z klucza zgórskiego przeznaczano na utrzymanie i rozwój tej instytucji. Nie wiadomo dokładnie, czy i jak chłopi z Pnia uczestniczyli w krwawej rabacji chłopskiej 1846 r., podczas której w Zgórsku zamordowano w okrutny sposób kilkanaście osób. Po powstaniu powiatów w latach 1853-1955 – Pień znalazł się początkowo w powiecie zasowskim, ale już w 1867 r. – w powiecie mieleckim. W pierwszych latach XX w. grupa Pienian wyjechała na zarobek do krajów zachodnich lub Ameryki Północnej. Od 1909 r. rozpoczęła działalność szkoła. Dalszy rozwój wsi zatrzymała I wojna światowa (1914-1918), a kilkakrotne przejście frontu z zaciętymi walkami i dwukrotna okupacja rosyjska (25 IX – 1 X 1914 r. i 9 XI 1914 r. – 11 V 1915 r.) pozostawiły po sobie zniszczenia materialne i pustki w gospodarstwach domowych. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę (XI 1918 r.) wieś z wielkim trudem naprawiała szkody wojenne. Wznowiła działalność szkoła. W 1921 r. w raporcie do władz nowo utworzonego województwa krakowskiego meldowano, że spośród 350 mieszkańców Pnia aż 193 wymaga pomocy (33 bezrolnych i 160 małorolnych). W latach 30. uczestniczono w protestach przeciwko niskim cenom płodów rolnych i podwyższaniu cen innych towarów, usług i opłat. Po utworzeniu gmin zbiorowych (1934 r.) gromada Pień weszła w skład gminy Radomyśl Wielki. Także w 1934 r. wieś bardzo ucierpiała po wielkiej powodzi na ziemiach nadwiślańskich. Największe nieszczęście przyszło we wrześniu 1939 r. Wybuchła II wojna światowa i zaraz potem rozpoczęła się okupacja hitlerowska (1939-1944). Chociaż w samym Pniu okrucieństwo okupantów przejawiało się niezbyt często, to nieprawdopodobnie nieludzkie traktowanie i rozstrzeliwanie Żydów w pobliskim Radomyślu Wielkim napawało ludzi nieustannym strachem. Mimo to w Pniu ukrywano Żydów. Walki o wyzwolenie ziemi mieleckiej spod okupacji hitlerowskiej w okresie VIII 1944 r. – I 1945 r. niemal doszczętnie zniszczyły Radomyśl Wielki i okoliczne wsie, w tym Pień. Po wojnie przez kilka lat trwała naprawa zniszczeń. Reformy administracyjne kraju, które realizowano w ramach wprowadzania nowego ustroju, nie były dla Pnia korzystne, bowiem pozostawał w cieniu siedzib Gromadzkich Rad Narodowych w sąsiednich wsiach, a zwłaszcza odbudowującego się Radomyśla Wielkiego. Ożywienie nastąpiło w latach 60. W 1961 r. utworzono Ochotniczą Straż Pożarną. Coraz więcej osób podejmowało pracę poza rolnictwem. W tym okresie wieś została zelektryfikowana. W 1970 r. spośród 334 mieszkańców 119 utrzymywało się z zajęć pozarolniczych. Systematyczny dochód z drugie-

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl dd1a5c8ade

ENCYKLOPEDIA MIAST

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE IN

go źródła (bo z gospodarstw nie rezygnowano) spowodował, że krajobraz wsi zmieniał się. Budowano murowane domy i inne obiekty, wymieniano pokrycia dachowe na ognioodporne, wprowadzano mechanizację do rolnictwa itp. W latach 1966-1970 rozbudowano szkołę. Po kolejnych reformach w latach 70. powrócono do gmin zbiorowych (1973 r.), powołano Zbiorcze Szkoły Gminne (1973), zlikwidowano powiaty i podzielono duże województwa na kilka mniejszych (1975 r.). W rezultacie tych reform Pień pozostał w gminie Radomyśl Wielki. Zmieniono status szkoły, w której pozostawiono tylko młodsze klasy. Zniesiono powiat mielecki i podzielono województwo rzeszowskie na cztery mniejsze. Gmina Radomyśl Wielki została włączona do nowo powstałego województwa tarnowskiego. W 1982 r. utworzono Ludowy Klub Sportowy Sokół, który później regularnie grał w regionalnych rozgrywkach piłki nożnej. W latach 80. rozpoczęto budowę remizy OSP i ukończono ją w latach 90., a następnie modernizowano. Po zmianach ustrojowych w Polsce na początku lat 90. sukcesywnie tworzono infrastrukturę techniczną – sieci: wodociągową, kanalizacyjną, gazową i telekomunikacyjną. W pierwszym ćwierćwieczu XXI w. ważniejszymi wydarzeniami w Pniu były: Dożynki Gminy Radomyśl Wielki i poświęcenie samochodu OSP (2009 r.), utworzenie Ośrodka Rewalidacyjno-Wychowawczego i Niepublicznej Szkoły Specjalnej Przysposabiającej do Pracy dla Osób Niepełnosprawnych (2009 r.), uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandaru jednostce OSP (2011 r.). Od 2024 r. Stowarzyszenie „Nasza Gmina" z siedzibą w Dulczy Małej prowadzi w Pniu placówki wsparcia: Warsztaty Terapii Zajęciowej i Środowiskowy Dom Samopomocy. Działania te skupiają się na szeroko pojętej rehabilitacji osób niepełnosprawnych oraz oferują pobyt dzienny w dobrych warunkach i z atrakcyjnym programem. Lokalnym prestiżowym wydarzeniem był wybór sołtysa Pnia Krzysztofa Krawczyka do Rady Gminy Radomyśl Wielki z okręgu wyborczego Dulcza Mała – Pień na kadencję 2024-2029, bowiem jest to pierwszy w dziejach Pnia radny samorządu gminnego.

PIERZCHNE,

wieś – sołectwo w północnej części powiatu mieleckiego i południowej części gminy Padew Narodowa, w pobliżu drogi wojewódzkiej nr 985 (Nagnajów – Baranów Sandomierski – Mielec – Dębica). Ma zabudowę zwartą, ale nadal są używane nazwy dwóch kiedyś odrębnych części: Chyjki i Sołtysy. Jej powierzchnia wynosi 1,41 km2. W latach 20. XXI w. mieszka w niej około 125 osób. Funkcjonuje 35 gospodarstw, a ponadto czynnych jest kilka podmiotów gospodarczych (według danych z końca 2024 r.). Mimo dogodnego położenia i połączenia drogami z okolicą oraz bliskością drogi wojewódzkiej, nie rozwinęła się i jest niemal jednym z osiedli Padwi Narodowej. Posiada infrastrukturę techniczną - sieci: elektroenergetyczną, wodociągową, kanalizacyjną, gazowniczą i telekomunikacyjną. Mieszkańcy zajmują się rolnictwem, ale też prawie połowa dojeżdża do pracy w Mielcu, Padwi Narodowej i innych miejscowościach. Wyróżniającymi się obiektami są: dom wiejski oraz kilka kapliczek, spośród których szczególnym szacunkiem otacza się kapliczkę Matki Bożej. Przy niej tradycyjnie odbywa się święcenie pokarmów w Wielką Sobotę, a w maju organizowane są majówki. Aktywność społeczną wykazuje Koło Gospodyń Wiejskich.

Kod pocztowy: 39-340. Strefa numeracyjna: 15. Położenie: 50024'59"N – 21028'31"E.

Historia Pierwsza wzmianka o tej niewielkiej wsi królewskiej pojawiła się w 1578 r., kiedy do polskiej służby wojskowej – piechoty wybranieckiej wybrano z Pierzchnego jednego tzw. „pacholika". Społeczność ówczesnej wsi stanowiło: 7 kmieci, 1 zagrodnik z bydłem, 1 rzemieślnik i 1 komornik oraz ich rodziny. Na początku XVII w. wieś Pierzchne wymieniana jest w dokumentach o rozgraniczeniach i królewszczyznach. Katolicy należeli do parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła w Padwi. Wspomina się też, że zbudowano wtedy karczmę starościńską, zapewne przy skrzyżowaniu dróg na terenie wsi. Po I rozbiorze Polski (1772 r.) ziemia padewska (a więc i Pierzchne) znalazła się pod panowaniem Austrii, w ramach Królestwa Galicji i Lodomerii, w dominium tuszowskim. Podczas krwawej rabacji chłopskiej w 1846 r. przez Pierzchne przeszła grupa buntowników, ale o udziale jego mieszkańców w buncie nie ma pewnych wiadomości. Po ustanowieniu powiatów (1853-1855) ziemia padewska weszła w skład powiatu mieleckiego. W 2 poł. XIX w. liczba mieszkańców przekroczyła 200, ale emigracje zarobkowe na początku XX w. sukcesywnie zmniejszały tę populację. I wojna światowa (1914-1918) znacznie zniszczyła i zubożyła wieś. Szczególnie dotkliwe były: czterokrotne przejście frontu i dwukrotna okupacja rosyjska (19 IX – 4 X 1914 r. i 6 XI 1914 r. – 11 V 1915 r.). Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę (XI 1918 r.) mozolnie naprawiano szkody wojenne i funkcjonowano bardzo skromnie jako gmina jednowioskowa. Po reformie administracyjnej w 1934 r. Pierzchne włączono do gminy zbiorowej Tuszów Narodowy. W lecie 1934 r. wielka powódź spowodowała olbrzymie straty materialne. Po naprawieniu szkód przyszło jeszcze większe nieszczęście – II wojna światowa (1939-1945) i okupacja hitlerowska (1939-1944). W tych latach przeżywano ciężkie chwile, bowiem z jednej strony okupanci byli bezwzględni i traktowali mieszkańców jak „podludzi", a z drugiej – pojawiała się we wsi silna polska partyzantka (BCh, ZWZ-AK, „Jędrusie") i obawiano się represji okupanta. Po wojnie kolejne reformy administracyjne podporządkowywały Pierzchne gromadom, w ramach powiatu mieleckiego i utworzonego w 1945 r. województwa rzeszowskiego. Po kolejnej reformie administracyjnej - od 1973 r. wieś weszła w skład gminy zbiorowej Padew Narodowa. Dwa lata później zlikwidowano powiaty i podzielono tzw. duże województwa na mniejsze. Gmina Padew Narodowa została włączona do nowo utworzonego województwa tarnobrzeskiego i taki porządek administracyjny trwał do kolejnej reformy w 1998 r. Pamiątką z kryzysowych w kraju lat 80. było wybudowanie kapliczki Matki Bożej z inicjatywy i fundacji mieszkańców Pierzchnego. W1999 r. przywrócono powiaty i duże województwa, a gmina Padew Narodowa powróciła do powiatu mieleckiego i województwa podkarpackiego (wcześniej rzeszowskiego). Gminy zbiorowe, szczególnie po zmianie ustroju państwa na początku lat 90., traktowały budowę elementów infrastruktury technicznej jako jedno z priorytetowych zadań. Tak w Pierzchnem zbudowano sieci: wodociągową i kanalizacyjną, gazową i telekomunikacyjną. Ponadto w 1996 r. oddano do użytku dom wiejski dostosowany do potrzeb zebrań i innych form integracji mieszkańców. W tej działalności wiodącą rolę pełni Koło Gospodyń Wiejskich, które powstało w 2023 r. Wydarzeniem ostatnich lat były Dożynki Gminne, bowiem Pierzchne było ich organizatorem.

PIOTROWSKI JAN,

urodzony 16 XII 1888 r. Ukończył studia pedagogiczne. Prawdopodobnie uczestniczył w I

eprasa.pl dd1a5c8ade

A MIELCA

JÓZEF WITEK



TERNETOWEJ WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL

wojnie światowej, bo podlegał obowiązkowi służby wojskowej. W latach międzywojennych uczył przedmiotów humanistycznych, w tym języka niemieckiego, w Seminarium Nauczycielskim w Nowym Sączu, a od 1937 r. w nowo utworzonym Liceum Pedagogicznym w Nowym Sączu. Systematycznie doskonalił się zawodowo i uzyskał tytuł profesora szkoły średniej. Podczas okupacji hitlerowskiej uczył w tolerowanej przez Niemców Państwowej Szkole Handlowej (Handelsschule) w Nowym Sączu i w tajnym nauczaniu. Po wojnie pełnił m.in. funkcję dyrektora Liceum Pedagogicznego w Nowym Sączu w latach 1945-1950 i 1951-1959 r., a następnie przeszedł na emeryturę. Został odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim OPP. Los zrządził, że po śmierci 10 X 1964 r. został pochowany na cmentarzu parafialnym w Mielcu przy ul. H. Sienkiewicza.

RUDA,
wieś – sołectwo we wschodniej części gminy Radomyśl Wielki i południowej części powiatu mieleckiego, przy drogach powiatowych: nr 1 167R (Podborze – Ruda), nr 1 168R (Przecław – Piątkowiec), nr 1 169R (Podleszany – Rydzów – Ruda – Zasów), nr 1 170R (Podleszany – Wólka Książnica – Kąty) i nr 1 175 (Tuszyma – Przecław – Łączki Brzeskie – Radomyśl Wielki). Powierzchnia wsi wynosi ok. 24,03 km2. Wieś ma zabudowę rozproszoną, a jej części mają nazwy: Biesów, Ruda Dolna, Ruda Górna, Zastawie, Schabowiec, Kolonia i Kąty. W latach 20. XXI w. mieszka w niej ok. 1540 osób. Podstawowym zajęciem jest rolnictwo, ale wiele osób dojeżdża do pracy w Mielcu. Ponadto funkcjonuje kilkadziesiąt miejscowych podmiotów gospodarczych. Ruda ma niemal kompletną współczesna infrastrukturę techniczną – sieci: elektroenergetyczną, wodociągową, kanalizacyjną (część gospodarstw), gazową i telekomunikacyjną. W krajobrazie wsi dominuje kościół parafialny pw. Najświętszej Maryi Panny Szkaplerznej z dzwonnicą, a ponadto wyróżniają się: Zespół Szkolno-Przedszkolny ze Szkołą Podstawową im. Józefa Gorlacha, Dom Pamięci Regionalnej, budynek wielofunkcyjny z remizą strażacką oraz boisko piłkarskie LKS „Orły”. Działalność społeczną prowadzą: Zespół Szkolno-Przedszkolny, Ochotnicza Straż Pożarna, Koło Gospodyń Wiejskich, Stowarzyszenie Impuls i Klub Sportowy „Orły”.
Kod pocztowy: 39-315. Strefa numeracyjna: 14. Położenie: 50012’05’’N – 21020’57’’E.

Historia Na terenach dzisiejszej Rudy znaleziono ślady pobytu człowieka w epoce kamienia - - okresie mezolitu (9 000/8 000 – 5 500 lat p.n.e.) i neolitu środkowego – kulturze pucharów lejkowatych (ok. 5 500 – 2 400/2 300 lat p.n.e.) oraz osadnictwa z 2 poł. XII w. i XIII w. W dokumentach Ruda pojawiła się po raz pierwszy w 1500 r. jako wieś założona na prawie niemieckim przez Mikołaja Firleja – kasztelana bieckiego i została włączona do klucza przecławskiego. Potwierdziła jej funkcjonowanie *Księga uposażeń* w 1529 r. Nazwa zapewne pochodziła od miejscowych złóż rudy darniowej. W XVII w. czynna była hamernia (zakład kowalski, kuźnia). Głównym zajęciem mieszkańców Rudy było rolnictwo, a pobocznym – leśnictwo, bowiem w niedalekim sąsiedztwie znajdowały się lasy. Po I rozbiorze Polski (1772 r.) znalazła się w zaborze austriackim – Królestwie Galicji i Lodomerii. W 1806 r. Żydzi zbudowali browar w Rudzie i produkowali alkohole. W 1. poł. XIX w. rosnący wyzysk chłopów, nieurodzajne lata i epidemie mocno zubożyły wsie, co potęgowało konflikty z dworami. Apogeum niezadowolenia nastąpiło w 1846 r., kiedy to Austriacy podburzyli chłopów do rozprawy z dworami, których właściciele przygotowywali powstanie narodowe. Bunt wybuchł w lutym 1846 r. Tłumy pijanych chłopów plądrowały dwory i folwarki, a ich mieszkańców mordowały w okrutny sposób. Nie szczędzono też księży i plebanii. Co prawda o Rudzie nie ma konkretnych przekazów, ale w sąsiednich wsiach działy się dantejskie sceny. Na apele miast o przerwanie tej rzezi władze austriackie, które też nie spodziewały się aż tak okrutnej rabacji, wysłały wojsko i szybko opanowały sytuację. Delegaci rządowi meldowali do władz, że już w marcu chłopi wrócili do normalnych zajęć. Dla złagodzenia napiętej atmosfery w 1848 r. zniesiono pańszczyznę. W latach 1853-1855 utworzono powiaty. Ruda została włączona do powiatu zasowskiego, a później pilzneńskiego i dopiero w 1878 r. do powiatu mieleckiego. W tym czasie systematycznie rosła liczba mieszkańców. Około 1890 r. zorganizowano szkołę ludową. W pierwszych latach XX w. na fali emigracji zarobkowej grupa mieszkańców Rudy wyjechała do krajów zachodnich i Ameryki Północnej. I wojna światowa (1914-1918), a zwłaszcza czterokrotne przejście frontu i dwukrotna okupacja rosyjska (25 IX – 1 X 1914 r. i 9 XI 1914 r. – 11 V 1915 r.), pozostawiła po sobie duże zniszczenia materialne i straty osobowe. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę (XI 1918 r.) przystąpiono od odbudowy wsi. W tym roku utworzono też Ochotniczą Straż Pożarną. Wznowiła działalność szkoła. W 1919 r. zakończono budowę kościoła pw. Najświętszej Maryi Panny Szkaplerznej, który został poświęcony w 1925 r. Wtedy też biskup tarnowski Leon Wałęga erygował parafię rzymskokatolicką w Rudzie, która weszła w skład dekanatu radomyskiego. Sytuacja wielu mieszkańców była jednak bardzo trudna. W 1921 r. raportowano do władz nowo powstałego województwa krakowskiego, że spośród 1814 mieszkańców aż 858 (449 bezrolnych i 409 małorolnych) wymaga aprowizacji. W latach 20. rozwinął się ruch ludowy. W 1927 r. ludowcy z Rudy dołączyli do zbiorowego protestu przeciwko sanacyjnej reformie ustaw samorządowych. W 1934 r. utworzono gminy zbiorowe – m.in. gminę Radomyśl Wielki, w skład której weszła dotychczas jednowioskowa gmina Ruda. Także w 1934 r. niemal cały powiat mielecki został zalany wodami Wisły i jej podkarpackich dopływów, w tym Dunajca i Wisłoki. Po naprawieniu zniszczeń i kilku latach rozwoju przyszły czarne lata II wojny światowej (1939-1945) i okupacji hitlerowskiej. Na okrucieństwo niemieckich okupantów Polacy odpowiedzieli zorganizowanym ruchem oporu i utworzeniem oddziałów partyzanckich Związku Walki Zbrojnej (później Armia Krajowa) i „Chłostry” (później Bataliony Chłopskie). Partyzanci z Rudy byli podporządkowani Placówce AK Radomyśl Wielki. Mimo wielkiego niebezpieczeństwa szczególną odwagą i ofiarnością wykazywał się kierownik szkoły Józef Gorlach, który posiadał drukarkę i na strychu szkoły urządził punkt przebitkowy gazety konspiracyjnej „Odwet”. W lutym 1941 r. został podstępnie zaproszony do Dębicy i tam aresztowany, a następnie przewieziony do niemieckiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i tam zamordowany. Śmierć szanowanego nauczyciela była wielkim wstrząsem dla mieszkańców Rudy. W 1943 r. Niemcy zamordowali 6 Żydów – mieszkańców Rudy, co także spowodowało powszechne przerażenie. Wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej w sierpniu 1944 r. nie uspokoiło mieszkańców Rudy, bo wieś mocno ucierpiała w czasie walk frontowych, a jeszcze do stycznia 1945 r. front zatrzymał się niedaleko Rudy i Niemcy ostrzeliwali wyzwolone tereny, bo na nich

eprasa.pl dd1a5c8ade

ENCYKLOPEDIA MIASTA MIELCA

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE INTERNETOWEJ **WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL**

JÓZEF WITEK



stacjonowały oddziały radzieckie i w szkole urządzono szpital. Po zakończeniu wojny 8-9 V 1945 r. sukcesywnie likwidowano szkody wojenne i przywracano normalne życie. Od maja 1945 r. wznowiła pracę szkoła. Dokonano parcelacji dużych majątków. W ramach reformy administracji państwowej od 1955 r. do 1972 r. Ruda była siedzibą Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej. W latach 50. zbudowano dzwonnicę przy kościele, zorganizowano bibliotekę i punkt kina objazdowego, a w latach 60. zbudowano remizę strażacką i szkołę oraz zelektryfikowano wieś. Poczynając od lat 50., coraz więcej osób podejmowało pracę w przemyśle, głównie w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu. Badania w 1970 r. wykazały, że spośród 1624 mieszkańców Rudy 363 utrzymywało się z zajęć pozarolniczych, a w kolejnych latach liczba ta rosła. Systematyczne dochody miały znaczny wpływ na sukcesywne zmiany oblicza wsi. Coraz częściej budowano domy murowane i obiekty gospodarskie, zmieniano pokrycia dachowe na ognioodporne, wprowadzano mechanizację do rolnictwa itp. W 1970 r. oddano do użytku nowy budynek szkolny. Na mocy reform administracyjnych w latach 1972-1975 powstały gminy zbiorowe, m.in. w Radomyślu Wielkim, w skład której weszła Ruda. Utworzono Zbiorcze Szkoły Gminne, które skupiły uczniów starszych klas z mniejszych miejscowości. Szkoła Podstawowa w Rudzie utrzymała status ośmioklasowej. W 1975 r. zlikwidowano powiaty i podzielono większe województwa na mniejsze. W zmienionej strukturze urzędów gmina Radomyśl Wielki weszła w skład nowo utworzonego województwa tarnowskiego. W 1982 r. OSP Ruda otrzymała sztandar, a w latach 1986-1990 rozbudowano remizę, ale nowy obiekt wielofunkcyjny, będący własnością gminy, nazywano nadal zwyczajowo Domem Strażaka. Zmiany ustrojowe państwa na początku lat 90. stworzyły samorządom terytorialnym znacznie większe niż dotąd kompetencje i możliwości finansowe. Jako priorytet uznano infrastrukturę techniczną i w pierwszej kolejności podjęto rozbudowę istniejących lub budowę nowych sieci: elektroenergetycznej, wodociągowej, kanalizacyjnej, gazowej i teleinformacyjnej. Tak też działo się w Rudzie, gdzie w latach 90. XX w. i pierwszym ćwierćwieczu XXI wieku zrealizowano niemal cały program wymienionych inwestycji, z wyjątkiem sieci kanalizacyjnej, której jeszcze nie dokończono. W 1998 r. uroczyście obchodzono 80-lecie OSP. Kolejna reforma administracyjna przywróciła od 1999 r. powiaty i duże województwa. Gmina Radomyśl Wielki, a więc i Ruda, powróciła do powiatu mieleckiego i województwa podkarpackiego (dotąd rzeszowskiego), a województwo tarnowskie zostało zlikwidowane. W 2003 r. Szkoła Podstawowa w Rudzie otrzymała imię Józefa Gorlacha. Dziesięć lat później przeprowadzono modernizację obiektu szkolnego i zbudowano szkolną salę gimnastyczną. W 2011 r. założono Ludowy Klub Sportowy „Orły”, a dwa lata później zbudowano boisko piłkarskie. W latach 2014-2015 przeprowadzono kolejną modernizację unowocześniającą budynek wielofunkcyjny z remizą strażacką. W czerwcu 2018 r. odbyła się uroczystość upamiętniająca setną rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości połączona ze stuleciem utworzenia OSP w Rudzie. Rozpoczęto Mszą Świętą w miejscowym kościele parafialnym. W drugiej części Jubilatka otrzymała nowy sztandar, a grupa zasłużonych strażaków została uhonorowana odznaczeniami korporacyjnymi. Ponadto na terenie Szkoły Podstawowej w Rudzie odsłonięto tablice pamiątkowe poświęcone zasłużonym dla OSP Ruda - legioniście Karolowi Antoniemu Kosturkiewiczowi i Patronowi Szkoły Józefowi Gorlachowi, zaś w pobliżu tablic posadzono dwa Dęby Pamięci. Całość dopełniła część artystyczna w wykonaniu młodzieży szkolnej. W 2019 r. otwarto Dom Pamięci Regionalnej. Podniosłą uroczystością patriotyczną było też odsłonięcie na budynku szkolnym muralu przedstawiającego Patrona Szkoły Józefa Gorlacha (X 2024 r.). Zwieńczeniem pierwszego ćwierćwiecza była uroczystość 100-lecia Parafii Rzymskokatolickiej pw. Najświętszej Marii Panny Szkaplerznej. Jubileuszowej Mszy Świętej koncelebrowanej przewodniczył ks. biskup tarnowski Andrzej Jeż. W części artystycznej wystąpili uczniowie Szkoły Podstawowej im. Józefa Gorlacha w Rudzie i uczniowie Szkoły Muzycznej I stopnia w Radomyślu Wielkim.



eprasa.pl dd1a5c8ade

Nowi nauczyciele mianowani



Władze gminy podziękowały nauczycielom za ich zaangażowanie w pracę.

Kolejny etap zawodowego rozwoju osiągnęło 11 nauczycieli z placówek oświatowych gminy Przecław.

Podczas uroczystości, która odbyła się 7 lipca, burmistrz Maciej Jemioło wręczył akty nadania stopnia nauczyciela mianowanego. W wydarzeniu uczestniczył również sekretarz gminy Janusz Krakowski.

Uzyskanie stopnia nauczyciela mianowanego to jeden z najważniejszych momentów w karierze pedagogicznej. Podczas ceremonii nauczyciele złożyli ślubowanie, deklarując sumienne wykonywanie swoich obowiązków dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych. Zobowiązali się również do kształtowania młodego pokolenia w duchu odpowiedzialności obywatelskiej, poszanowania tradycji narodowych oraz wartości zapisanych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Akty mianowania otrzymali: Kinga Augustyn, Magdalena Dziedzic-Gazda, Magdalena Ozimek, Angelika Pszeniczna-Surdel, Anna Bryła, Anna Kulas, Joanna Jemioło, Sylwia Gondek, Jadwiga Kapusta, Anna Podraza oraz Katarzyna Kerz.

Uroczystość była również okazją do podjęcia ważnej decyzji kadrowej. Burmistrz Maciej Jemioło wręczył Katarzynie Bajor powierzenie stanowiska dyrektora Przedszkola w Przecławiu na kolejną pięcioletnią kadencję.

Władze gminy podziękowały nauczycielom za ich zaangażowanie w pracę z dziećmi i młodzieżą, życząc im kolejnych sukcesów zawodowych, wytrwałości oraz satysfakcji płynącej z wykonywania jednego z najbardziej odpowiedzialnych zawodów.

JB

Uczczono pamięć generała



Nowy eksponat wzbogacił wystawę prezentowaną w domu rodzinnym generała Sikorskiego.

W Tuszowie Narodowym odbyły się uroczystości upamiętniające 83. rocznicę śmierci generała Władysława Sikorskiego - jednego z najwybitniejszych Polaków XX wieku, którego losy na zawsze zapisały się w historii kraju.

Obchody rozpoczęły się od mszy świętej sprawowanej w intencji zmarłego generała. Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości złożyli kwiaty pod pomnikiem upamiętniającym wybitnego dowódcę i polityka, oddając hołd jego życiu oraz służbie dla Ojczyzny.

Tegoroczne obchody miały również wyjątkowy akcent związany z działalnością Centrum Pamięci Generała Sikorskiego. Podczas uroczystości podziękowano księdzu Wiesławowi Koniorowi, proboszczowi parafii Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Tuszowie Narodowym, za przekazanie placówce rzeźby legendarnego Misia Wojtka - niedźwiedzia, który towarzyszył żołnierzom Władysław Anders podczas II wojny światowej.

Nowy eksponat wzbogacił wystawę prezentowaną w domu rodzinnym generała Sikorskiego i szybko stał się jedną z atrakcji odwiedzanych przez turystów. Jak podkreślają opiekunowie Centrum Pamięci, postać kaprala Wojtka cieszy się dużym zainteresowaniem zarówno wśród dzieci, jak i dorosłych, przybliżając odwiedzającym niezwykłe historie związane z polskimi żołnierzami walczącymi na frontach II wojny światowej.

Autorem rzeźby jest Michał Dudzik. Dzięki temu darowi ekspozycja została wzbogacona o kolejny element przypominający o bohaterach polskiej historii oraz ich niezwykłych losach.

JB

Szkolne stołówki przejdą modernizację

Pięć szkół podstawowych z terenu gminy Radomyśl Wielki otrzyma środki na unowocześnienie swoich stołówek.

Wszystko dzięki udziałowi w rządowym programie „Posiłek w szkole i w domu" na lata 2024-2028. Pozyskane pieniądze zostaną przeznaczone na doposażenie kuchni oraz poprawę przestrzeni, w których uczniowie przygotowują i spożywają codzienne posiłki.

Łączna wartość zaplanowanych prac wyniesie 500 tys. zł. Z tej kwoty aż 400 tys. zł pochodzić będzie z przyznanego dofinansowania, natomiast pozostałe 100 tys. zł stanowi wkład własny samorządu.

Każda z zakwalifikowanych placówek otrzyma wsparcie w wysokości 80 tys. zł, przy jednoczesnym zaangażowaniu 20 tys. zł środków własnych. Dzięki temu szkoły będą mogły przeprowadzić niezbędne zakupy i prace związane z poprawą zaplecza żywieniowego.

Program, w ramach którego przyznano środki, koncentruje się na podnoszeniu standardów szkolnych stołówek. Dofinansowanie pozwala m.in. na zakup wyposażenia kuchennego, modernizację miejsc przygotowywania posiłków oraz stworzenie bardziej komfortowych i bezpiecznych warunków podczas wydawania obiadów.

Wsparcie trafi do:

- Szkoły Podstawowej w Dulczy Wielkiej,
- Szkoły Podstawowej w Dąbiu,
- Szkoły Podstawowej im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Żarówce,
- Szkoły Podstawowej w Zdziarcu,
- Szkoły Podstawowej im. św. Jana Pawła II w Radomyślu Wielkim.

Modernizacja szkolnych stołówek ma przełożyć się nie tylko na lepsze wyposażenie kuchni, ale także na większy komfort uczniów korzystających z posiłków. Samorząd podkreśla, że inwestycje w infrastrukturę oświatową są ważnym elementem działań na rzecz poprawy warunków nauki i codziennego funkcjonowania dzieci w lokalnych szkołach.

GJ

Muzyka, natura i historia

Sekcja Emerytów i Rencistów Oddziału Międzygminnego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Mielcu ma już swoją piękną tradycję – co roku organizuje dla swoich członków i sympatyków wyjątkowe wyjazdy. Nie inaczej było i tym razem, gdy 27 maja grupa wyruszyła na kolejną wspólną wyprawę. Kiedy pomysłodawca i nieoceniony organizator, Henryk Pokrzywiński, ogłosił cel podróży, wśród uczestników pojawiło się lekkie zaskoczenie. Wybór padł bowiem na Lusławice.

Choć chyba każdy w mniejszym lub większym stopniu kojarzy nazwisko Krzysztofa Pendereckiego – jednego z najwybitniejszych kompozytorów i dyrygentów naszych czasów – to mało kto wiedział, jak wielowymiarową był postacią. Dopiero wizyta w tej urokliwej wsi uświadomiła mieleckim pedagogom, że Penderecki to nie tylko muzyczny geniusz, ale też wspaniały nauczyciel, pasjonat architektury i rzeźby, a nade wszystko – zakochany bez pamięci miłośnik przyrody.

W sercu muzycznej edukacji Europy

Lusławice, położone w gminie Zakliczyn, leżą w idealnym punkcie biograficznym artysty – dokładnie pomiędzy Krakowem, gdzie Penderecki mieszkał i tworzył, a Dębicą, w której przyszedł na świat. Ta lokalizacja sprawiła, że w 1975 roku kompozytor zdecydował się na zakup tamtejszego, podupadającego dworu. Po gruntownym odrestaurowaniu, miejsce to stało się rodzinnym domem Pendereckich aż do 2020 roku.

To właśnie tutaj, w sąsiedztwie zabytkowej posiadłości, wyrosło monumentalne i nowoczesne Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego. Obiekt, wyposażony w sale ćwiczeń i bogatą bibliotekę, zachwyca przede wszystkim swoją główną salą widowiskową. Doskonała akustyka i najnowocześniejsze zaplecze techniczne sprawiają, że regularnie odbywają się tu wielkie koncerty symfoniczne, kameralne oraz solowe. Centrum żyje jednak przede wszystkim edukacją – każdego roku z organizowanych tu kursów mistrzowskich i warsztatów korzysta około 1500 utalentowanych młodych muzyków z całego świata, którzy mają niepowtarzalną okazję uczyć się od najwybitniejszych wirtuozów i dyrygentów. Całość uzupełnia nowoczesna ekspozycja multimedialna, przybliżająca dorobek patrona oraz innych wielkich kompozytorów.

Arboretum, czyli najdłuższa kompozycja Mistrza

Prawdziwym sercem Lusławic, odzwierciedlającym drugą wielką miłość Krzysztofa Pendereckiego, jest tamtejsze arboretum. Prace nad tym botanicznym dziełem trwały ponad 40 lat i nie bez powodu biografowie określają je jako najdłużej powstającą kompozycję w życiu artysty. Początkowo skromny, niespełna dwuhektarowy stary park z czasem rozrósł się w potężny, kilkudziesięciohektarowy kompleks, dzięki wykupywanym systematycznie od okolicznych rolników polom i łąkom.

Spacer po arboretum to wędrówka przez różne zakątki świata. Uczestnicy wycieczki z Mielca mogli podziwiać m.in. precyzyjnie zaaranżowany ogród włoski oraz pełen harmonii ogród japoński. Ogromne wrażenie zrobił potężny labirynt ukształtowany z odpowiednio przycinanych grabów, którego ścieżki w linii prostej liczą aż 4 kilometry! Całość dopełniają rzadkie okazy egzotycznych drzew, jak chociażby aleja tulipanowców amerykańskich, współgrająca z rodzimą roślinnością.

Tam, gdzie historia i sztuka podają sobie ręce

Lusławice okazały się miejscem o niezwykle bogatej przeszłości historycznej, o którą Penderecki dbał z pietyzmem przez dekady. Wspomniany XVIII-wieczny dwór w latach 20. ubiegłego wieku gościł samego Jacka Malczewskiego – wybitny malarz miał tu swoją pracownię. Z kolei na terenie posiadłości znajduje się tzw. Lamus, będący w XVI wieku zborem ariańskim. To właśnie tam ostatnich sześć lat swojego życia spędził Faustyn Socyn, jedna z najważniejszych postaci w historii europejskiej myśli religijnej i reformacyjnej. Od 2021 roku cała ta niezwykła, odrestaurowana posiadłość przeszła pod skrzydła państwa.

Integracja w cieniu kultury

Wizyta w Lusławicach uświadomiła wszystkim uczestnikom, jak wspaniałe perełki kultury, sztuki i natury znajdują się na wyciągnięcie ręki, w bliskiej odległości od Mielca. Wycieczka była jednak udana nie tylko ze względu na walory edukacyjne. O doskonałą, ciepłą atmosferę i integrację grupy zadbała koleżanka Alicja Stanisławska, a pan Henryk Pokrzywiński po raz kolejny udowodnił, że potrafi „odkryć" miejsca nieoczywiste i perfekcyjnie przygotować seniorów do ich zwiedzania. Zmęczeni, ale pełni niezapomnianych wrażeń i estetycznych uniesień, związkowi emeryci wrócili do domów z jednym pytaniem: gdzie nieoceniona sekcja zabierze ich w przyszłym roku? **Red.**

eprasa.pl dd1a5c8ade

Jak poradzili sobie maturzyści?

Okres nerwowego wyczekiwania dobiegł końca. Centralna Komisja Egzaminacyjna opublikowała szczegółowe dane dotyczące tegorocznych matur. Sprawdziliśmy, które placówki mogą ogłosić sukces, a gdzie szykują się sierpniowe poprawki.

Powiat mielecki:

Liczba zdających: 1137
Otrzymali świadectwa dojrzałości: 952
Język polski: 95,43% (średni wynik: 60,22%)
Język polski ustny: 99,82% (70,79%)
Język angielski poziom podstawowy: 95,23% (79,20%)
Język angielski ustny: 99,47% (76,46%)
Matematyka poziom podstawowy: 87,95% (61,58%)

Szkoły powiatu mieleckiego:

I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. STANISŁAWA KONARSKIEGO – przystąpiło: 221 osób, zdało: 218 osób, zdawalność: 98,64%
TECHNIKUM NR 1 – przystąpiło: 86 osób, zdało: 54 osoby, zdawalność: 62,79%
II LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. MIKOŁAJA KOPERNIKA W MIELCU – przystąpiło: 233 osoby, zdało: 231 osób, zdawalność: 99,14%
III LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE – przystąpiło: 91 osób, zdało: 63 osoby, zdawalność: 69,23%
III LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH – przystąpiło: 15 osób, zdało: 3 osoby, zdawalność: 20,00%
TECHNIKUM NR 3 – przystąpiło: 181 osób, zdało: 154 osoby, zdawalność: 85,08%
NIEPUBLICZNE LICEUM MISTRZOSTWA SPORTOWEGO IM. GRZEGORZA LATO W MIELCU – przystąpiło: 28 osób, zdało: 20 osób, zdawalność: 71,43%
TECHNIKUM NR 2 – przystąpiło: 60 osób, zdało: 48 osób, zdawalność: 80,00%
NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH – przystąpiło: 13 osób, zdało: 3 osoby, zdawalność: 23,08%
TECHNIKUM NR 4 – przystąpiło: 33 osoby, zdało: 23 osoby, zdawalność: 69,70%
V LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W MIELCU – przystąpiło: 89 osób, zdało: 84 osoby, zdawalność: 94,38%
I LICEUM MISTRZOSTWA SPORTOWEGO STAL MIELEC W MIELCU – przystąpiło: 30 osób, zdało: 23 osoby, zdawalność: 76,67%
NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W MIELCU – przystąpiło: 29 osób, zdało: 15 osób, zdawalność: 51,72%
TECHNIKUM W RZEMIEŚLNIU – przystąpiło: 15 osób, zdało: 4 osoby, zdawalność: 26,67%
TECHNIKUM W RADOMYŚLU WIELKIM – przystąpiło: 13 osób, zdało: 9 osób, zdawalność: 69,23%

Język polski podstawowy

I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. STANISŁAWA KONARSKIEGO – przystąpiło: 221 osób, zdawalność: 99,55%, średni wynik: 65,86%
TECHNIKUM NR 1 – przystąpiło: 86 osób, zdawalność: 89,53%, średni wynik: 52,79%
II LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. MIKOŁAJA KOPERNIKA W MIELCU – przystąpiło: 233 osoby (w tym 1 laureat/finalista), zdawalność: 99,14%, średni wynik: 71,18%
III LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE – przystąpiło: 91 osób, zdawalność: 95,60%, średni wynik: 61,92%
III LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH – przystąpiło: 15 osób, zdawalność: 66,67%, średni wynik: 34,07%
TECHNIKUM NR 3 – przystąpiło: 181 osób, zdawalność: 96,69%, średni wynik: 57,29%
NIEPUBLICZNE LICEUM MISTRZOSTWA SPORTOWEGO IM. GRZEGORZA LATO W MIELCU – przystąpiło: 28 osób, zdawalność: 92,86%, średni wynik: 46,36%
TECHNIKUM NR 2 – przystąpiło: 60 osób, zdawalność: 91,67%, średni wynik: 55,12%
NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH – przystąpiło: 13 osób, zdawalność: 84,62%, średni wynik: 44,54%
TECHNIKUM NR 4 – przystąpiło: 33 osoby, zdawalność: 87,88%, średni wynik: 51,15%
V LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W MIELCU – przystąpiło: 89 osób, zdawalność: 97,75%, średni wynik: 59,60%
I LICEUM MISTRZOSTWA SPORTOWEGO STAL MIELEC W MIELCU – przystąpiło: 30 osób, zdawalność: 96,67%, średni wynik: 48,00%
NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W MIELCU – przystąpiło: 29 osób, zdawalność: 82,76%, średni wynik: 49,38%
TECHNIKUM W RZEMIEŚLNIU – przystąpiło: 16 osób, zdawalność: 86,67%, średni wynik: 40,38%
TECHNIKUM W RADOMYŚLU WIELKIM – przystąpiło: 13 osób, zdawalność: 84,62%, średni wynik: 49,31%

Język polski ustny

I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. STANISŁAWA KONARSKIEGO – przystąpiło: 221 osób, zdawalność: 100,00%, średni wynik: 74,51%
TECHNIKUM NR 1 – przystąpiło: 86 osób, zdawalność: 98,84%, średni wynik: 64,13%
II LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. MIKOŁAJA KOPERNIKA W MIELCU – przystąpiło: 233 osoby, zdawalność: 100,00%, średni wynik: 80,21%
III LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE – przystąpiło: 91 osób, zdawalność: 100,00%, średni wynik: 66,65%
III LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH – przystąpiło: 15 osób, zdawalność: 93,33%, średni wynik: 36,20%
TECHNIKUM NR 3 – przystąpiło: 181 osób, zdawalność: 100,00%, średni wynik: 63,52%
NIEPUBLICZNE LICEUM MISTRZOSTWA SPORTOWEGO IM. GRZEGORZA LATO W MIELCU – przystąpiło: 28 osób, zdawalność: 100,00%, średni wynik: 67,25%
TECHNIKUM NR 2 – przystąpiło: 60 osób, zdawalność: 100,00%, średni wynik: 62,03%
NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH – przystąpiło: 13 osób, zdawalność: 100,00%, średni wynik: 47,69%
TECHNIKUM NR 4 – przystąpiło: 33 osoby, zdawalność: 100,00%, średni wynik: 60,12%
V LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W MIELCU – przystąpiło: 89 osób, zdawalność: 100,00%, średni wynik: 75,49%
I LICEUM MISTRZOSTWA SPORTOWEGO STAL MIELEC W MIELCU – przystąpiło: 30 osób, zdawalność: 100,00%, średni wynik: 89,43%
NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W MIELCU – przystąpiło: 29 osób, zdawalność: 100,00%, średni wynik: 77,28%
TECHNIKUM W RZEMIEŚLNIU – przystąpiło: 16 osób, zdawalność: 100,00%, średni wynik: 60,00%
TECHNIKUM W RADOMYŚLU WIELKIM – przystąpiło: 13 osób, zdawalność: 100,00%, średni wynik: 75,00%

Język angielski poziom podstawowy

I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. STANISŁAWA KONARSKIEGO – przystąpiło: 219 osób, zdawalność: 99,08%, średni wynik: 86,87%
TECHNIKUM NR 1 – przystąpiło: 86 osób, zdawalność: 88,37%, średni wynik: 68,08%
II LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. MIKOŁAJA KOPERNIKA W MIELCU – przystąpiło: 232 osoby, zdawalność: 100,00%, średni wynik: 92,51%
III LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE – przystąpiło: 91 osób, zdawalność: 97,80%, średni wynik: 76,34%
III LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH – przystąpiło: 15 osób, zdawalność: 60,00%, średni wynik: 45,40%
TECHNIKUM NR 3 – przystąpiło: 181 osób, zdawalność: 96,13%, średni wynik: 77,74%
NIEPUBLICZNE LICEUM MISTRZOSTWA SPORTOWEGO IM. GRZEGORZA LATO W MIELCU – przystąpiło: 28 osób, zdawalność: 92,86%, średni wynik: 64,04%
TECHNIKUM NR 2 – przystąpiło: 60 osób, zdawalność: 88,33%, średni wynik: 65,32%
NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH – przystąpiło: 13 osób, zdawalność: 61,54%, średni wynik: 43,62%
TECHNIKUM NR 4 – przystąpiło: 33 osoby, zdawalność: 96,97%, średni wynik: 72,61%
V LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W MIELCU – przystąpiło: 88 osób, zdawalność: 98,86%, średni wynik: 85,06%
I LICEUM MISTRZOSTWA SPORTOWEGO STAL MIELEC W MIELCU – przystąpiło: 30 osób, zdawalność: 90,00%, średni wynik: 59,03%
NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W MIELCU – przystąpiło: 29 osób, zdawalność: 96,55%, średni wynik: 78,62%
TECHNIKUM W RZEMIEŚLNIU – przystąpiło: 16 osób, zdawalność: 66,67%, średni wynik: 47,81%
TECHNIKUM W RADOMYŚLU WIELKIM – przystąpiło: 13 osób, zdawalność: 84,62%, średni wynik: 62,59%

Język angielski ustny

I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. STANISŁAWA KONARSKIEGO – przystąpiło: 218 osób, zdawalność: 100,00%, średni wynik: 77,88%
TECHNIKUM NR 1 – przystąpiło: 86 osób, zdawalność: 96,51%, średni wynik: 67,85%
II LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. MIKOŁAJA KOPERNIKA W MIELCU – przystąpiło: 231 osób, zdawalność: 100,00%, średni wynik: 85,67%
III LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE – przystąpiło: 91 osób, zdawalność: 100,00%, średni wynik: 74,77%
III LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH – przystąpiło: 15 osób, zdawalność: 93,33%, średni wynik: 50,47% **TECHNIKUM NR 3** – przystąpiło: 181 osób, zdawalność: 100,00%, średni wynik: 75,57%
NIEPUBLICZNE LICEUM MISTRZOSTWA SPORTOWEGO IM. GRZEGORZA LATO W MIELCU – przystąpiło: 28 osób, zdawalność: 100,00%, średni wynik: 64,96%
TECHNIKUM NR 2 – przystąpiło: 60 osób, zdawalność: 100,00%, średni wynik: 71,32%
NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH – przystąpiło: 13 osób, zdawalność: 84,62%, średni wynik: 52,31%
TECHNIKUM NR 4 – przystąpiło: 33 osoby, zdawalność: 100,00%, średni wynik: 70,15%
V LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W MIELCU – przystąpiło: 88 osób, zdawalność: 100,00%, średni wynik: 84,34%
I LICEUM MISTRZOSTWA SPORTOWEGO STAL MIELEC W MIELCU – przystąpiło: 30 osób, zdawalność: 100,00%, średni wynik: 64,97%
NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W MIELCU – przystąpiło: 29 osób, zdawalność: 100,00%, średni wynik: 77,41%
TECHNIKUM W RZEMIEŚLNIU – przystąpiło: 16 osób, zdawalność: 100,00%, średni wynik: 72,31%
TECHNIKUM W RADOMYŚLU WIELKIM – przystąpiło: 13 osób, zdawalność: 100,00%, średni wynik: 64,92%

Matematyka, poziom podstawowy

I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. STANISŁAWA KONARSKIEGO – przystąpiło: 221 osób, zdawalność: 100,00%, średni wynik: 71,07%
TECHNIKUM NR 1 – przystąpiło: 86 osób, zdawalność: 70,93%, średni wynik: 47,19%
II LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. MIKOŁAJA KOPERNIKA W MIELCU – przystąpiło: 233 osoby (w tym 1 laureat/finalista), zdawalność: 99,57%, średni wynik: 81,91%
III LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE – przystąpiło: 91 osób, zdawalność: 74,73%, średni wynik: 43,69%
III LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH – przystąpiło: 15 osób, zdawalność: 26,67%, średni wynik: 25,33%
TECHNIKUM NR 3 – przystąpiło: 181 osób, zdawalność: 91,16%, średni wynik: 60,76%
NIEPUBLICZNE LICEUM MISTRZOSTWA SPORTOWEGO IM. GRZEGORZA LATO W MIELCU – przystąpiło: 28 osób, zdawalność: 71,43%, średni wynik: 48,93%
TECHNIKUM NR 2 – przystąpiło: 60 osób, zdawalność: 90,00%, średni wynik: 56,90%
NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH – przystąpiło: 13 osób, zdawalność: 53,85%, średni wynik: 27,54%
TECHNIKUM NR 4 – przystąpiło: 33 osoby, zdawalność: 75,76%, średni wynik: 50,00%
V LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W MIELCU – przystąpiło: 89 osób, zdawalność: 96,63%, średni wynik: 58,31%
I LICEUM MISTRZOSTWA SPORTOWEGO STAL MIELEC W MIELCU – przystąpiło: 30 osób, zdawalność: 83,33%, średni wynik: 48,33%
NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W MIELCU – przystąpiło: 29 osób, zdawalność: 55,17%, średni wynik: 46,34%
TECHNIKUM W RZEMIEŚLNIU – przystąpiło: 15 osób, zdawalność: 40,00%, średni wynik: 30,93%
TECHNIKUM W RADOMYŚLU WIELKIM – przystąpiło: 13 osób, zdawalność: 76,92%, średni wynik: 44,31%

Marta Warias

eprasa.pl dd1a5c8ade

AFISZ



Wtorek, 14 lipca
9:00 - Niezwykły Chłopak
11:00 - Vaiana
13:30 - Vaiana
15:45 - Vaiana
18:00 - Zaproszenie
20:15 - Wtorek z dobrym kinem - Sny o Słoniach

Środa, 15 lipca
9:00 - Vaiana
11:15 - Toy Story 5

Czwartek, 16 lipca
9:00 - Chłopiec na krańcach Świata
11:00 - Vaiana
15:45 - Vaiana
18:00 - Vaiana
20:15 - Zaproszenie

Piątek, 17 lipca
9:00 - Vaiana
11:15 - Niezwykły Chłopak
15:45 - Vaiana
18:00 - Vaiana
20:15 - Zaproszenie

Sobota, 18 lipca
15:45 - Vaiana
18:00 - Vaiana
20:15 - Zaproszenie

Niedziela, 19 lipca
15:45 - Vaiana
18:00 - Vaiana
20:15 - Zaproszenie

Poniedziałek, 20 lipca
9:00 - Toy Story 5
11:00 - Vaiana
15:45 - Vaiana
18:00 - Vaiana
20:15 - Zaproszenie









Baran
Początek tygodnia przyniesie ci dużo energii i chęć uporządkowania zaległych spraw. W pracy ktoś doceni twoje zaangażowanie, ale nie wyręczaj innych. Finansowo zachowaj ostrożność, bo atrakcyjna oferta może mieć ukryte minusy. W uczuciach szczera rozmowa pomoże zakończyć drobne nieporozumienie. Weekend wykorzystaj na odpoczynek, zamiast planować kolejne obowiązki.

Byk
Najbliższe dni pokażą ci, że cierpliwość naprawdę się opłaca. Zawodowo pojawi się propozycja, której warto przyjrzeć się dokładniej. W domu konieczny będzie kompromis, zwłaszcza gdy bliska osoba zmieni wspólne plany. Pod koniec tygodnia pozwól sobie na przyjemność, której ostatnio odmawiałeś. Dobra wiadomość poprawi ci humor i przywróci wiarę w powodzenie pewnego planu.

Bliźnięta
Wtorek i środa upłyną pod znakiem rozmów, wiadomości i nowych możliwości. Niespodziewanie odezwie się osoba, z którą dawno nie miałeś kontaktu. W pracy nie bierz na siebie zbyt wielu obowiązków naraz. Uczuciowo czeka cię ożywienie, a samotne Bliźnięta mogą poznać kogoś interesującego. Niedziela sprzyja krótkim wyjazdom i spontanicznym spotkaniom.

Rak
Emocje będą silniejsze niż zwykle, dlatego nie podejmuj decyzji w złości. Bliska osoba może potrzebować twojego wsparcia, ale nie musisz rozwiązywać wszystkich jej problemów. W pracy drobna pomyłka zostanie szybko naprawiona. Końcówka tygodnia przyniesie spokój i dobrą wiadomość dotyczącą rodziny. W wolnej chwili zadbaj o siebie i nie ignoruj zmęczenia.

Lew
Słońce doda ci pewności siebie i pomoże przekonać innych do twojego pomysłu. Ktoś może próbować z tobą rywalizować, lecz nie odpowiadaj na każdą zaczepkę. W miłości pojawi się więcej namiętności, ale także odrobina zazdrości. Finansowo przygotuj się na nieplanowany wydatek pod koniec tygodnia. Podczas spotkania towarzyskiego możesz znaleźć się w centrum uwagi.

Panna
Porządkowanie obowiązków okaże się najlepszym początkiem tygodnia. Zawodowe zadanie wykonasz szybciej, niż początkowo zakładałeś. W relacjach nie analizuj każdego słowa, bo nie każda wiadomość ma ukryte znaczenie. W wolnym czasie zadbaj o sen i spokojniejszy odpoczynek. Niewielka zmiana planów może przynieść ci zaskakująco dobry rezultat.

Waga
Nadchodzący tydzień postawi cię przed ważnym wyborem. Warto wysłuchać rady zaufanej osoby, ale decyzję podejmij samodzielnie. W miłości zapanuje większa harmonia, jeśli powiesz otwarcie, co ci przeszkadza. Sobota sprzyja spotkaniom, odpoczynkowi i krótkim wyjazdom. W pracy zachowaj dyplomację, szczególnie podczas trudniejszej rozmowy.

Skorpion
Intuicja będzie twoim największym sprzymierzeńcem w sprawach pracy i pieniędzy. Nie ufaj jednak plotkom, bo ktoś może przedstawić tylko część prawdy. W związku przyda się więcej czułości i mniej sporów o to, kto ma rację. Samotne Skorpiony mogą zainteresować się osobą dotąd pozostającą w cieniu. Pod koniec tygodnia odkryjesz rozwiązanie problemu, który długo zaprzątał ci głowę.

Strzelec
Nowe pomysły zaczną pojawiać się jeden po drugim. W pracy nadarzy się okazja do pokazania swoich umiejętności ważnej osobie. Uczucia mogą nabrać tempa, a niewinny flirt przerodzić się w coś poważniejszego. Podczas zakupów zachowaj umiar, bo wakacyjny nastrój może mocno uszczuplić portfel. Weekend najlepiej spędź aktywnie, szczególnie w gronie życzliwych osób.

Koziorożec
Obowiązki będą wymagały skupienia, ale zakończysz ważną sprawę przed terminem. Ktoś może próbować przekazać ci swoje zadania, dlatego jasno postaw granice. W życiu prywatnym pojawi się szansa na ocieplenie chłodniejszej ostatnio relacji. W weekend odłóż pracę i pozwól sobie na prawdziwy odpoczynek. Finansowo zachowasz stabilność, jeśli nie ulegniesz chwilowej zachciance.

Wodnik
Nieoczekiwane wydarzenie zmieni twoje plany, lecz ostatecznie wyjdzie ci to na dobre. Wśród znajomych pojawi się propozycja wyjazdu lub wspólnego projektu. W pracy nietypowe rozwiązanie może spotkać się z dużym uznaniem. Uczuciowo zachowaj otwartość, ponieważ ktoś bliski pozytywnie cię zaskoczy. Druga połowa tygodnia będzie sprzyjać odważnym, ale dobrze przemyślanym zmianom.

Ryby
Spokojny początek tygodnia pozwoli ci odzyskać równowagę. W pracy kieruj się faktami, a nie przypuszczeniami. W miłości nadejdzie czas romantycznych gestów i szczerych rozmów. Finansowo unikaj pożyczania pieniędzy osobie, która wcześniej nie dotrzymała słowa. Niedzielę przeznacz na odpoczynek i zajęcie, które naprawdę cię wycisza.

eprasa.pl dd1a5c8ade

sudoku

	5				2	8		9
	6	7						5
2	3	9	5	8				6
			4					7
7		8			1		9	
	9		3			1	5	4
			2		5		4	8
3	8	5		4	7	2	6	1
9	2						7	3

		9		3				
3	2							
7	5						6	9
	6				8	5		3
8							9	
9		3	5			4		
	4	2					3	7
			2		5	9	8	
				4	3	1	5	

6	8	4	1	5	9		2	7
7			6				4	9
		9				5		6
8	3			6		2	7	
				8		9	5	
				2			8	
5	9		7	1				
	7	3			5	1	6	8
	6				8	7	9	5

Krzyżówka

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego tygodnia brzmi:
„NIE NOS DLA TABAKIERY, ALE TABAKIERA DLA NOSA".



| | | | | | | | |

OGŁOSZENIE Z DNIA 14 LIPCA 2026 R
WÓJTA GMINY PADEW NARODOWA
o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego Gminy Padew Narodowa

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 w związku z art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz **Uchwały nr II/10/2024 z dnia 25 czerwca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Padew Narodowa.**
Wójt Gminy Padew Narodowa zawiadamia o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących **projektu planu ogólnego Gminy Padew Narodowa** wraz z **prognozą oddziaływania na środowisko.**
Konsultacje społeczne prowadzone będą w następujących formach:

1. ***zbierania uwag do projektu planu ogólnego w terminie***:

od dnia 15 lipca 2026 r. do dnia 12 sierpnia 2026 r.;

2. ***spotkań otwartych, poprzedzonych prezentacją projektu planu ogólnego, organizowanych***:

w dniu 27 lipca 2026 r. (poniedziałek)
- ***w godz. 9:00 – 13:00 –*** w budynku Centrum im. Ignacego Łukasiewicza, ul. Jana Pawła II 5, 39-340 Padew Narodowa dla Mieszkańców Gminy
- ***w godz. 16:30 – 18:30 –*** *w budynku wiejskim w Piechotach, Piechoty 49A, 39-340 Padew Narodowa dla Mieszkańców miejscowości Piechoty i Babule*
- ***w godz. 18:30 – 20:30 –*** *w budynku wiejskim w Zarówniu, Zarównie 47A, 39-340 Padew Narodowa dla Mieszkańców miejscowości Zarównie i Zachwiejów*

w dniu 28 lipca 2026 r.(wtorek)
- ***w godz. 9:00 – 13:00 –*** w budynku Centrum im. Ignacego Łukasiewicza, ul. Jana Pawła II 5, 39-340 Padew Narodowa dla Mieszkańców Gminy
- ***w godz. 16:30 – 18:30 –*** *w budynku wiejskim w Rożniatach, Rożniaty 17B, 39-340 Padew Narodowa dla Mieszkańców miejscowości Rożniaty i Kębłów*
- ***w godz. 18:30 – 20:30 –*** *w budynku wiejskim w Zadusznikach, Zaduszniki 11A, 39-340 Padew Narodowa dla Mieszkańców miejscowości Zaduszniki i Przykop*

w dniu 29 lipca 2026 r.(środa)
- ***w godz. 10:00 – 13:00 –*** w budynku Urzędu Gminy w Padwi Narodowej, ul. Grunwaldzka 2, 39-340 Padew Narodowa dla Mieszkańców Gminy
- ***w godz. 17:00 – 20:00 –*** *w budynku Szkoły Podstawowej w Padwi Narodowej, ul. Jana Pawła II 2, 39-340 Padew Narodowa dla Mieszkańców miejscowości Padew Narodowa i Pierzchne*

w dniu 30 lipca 2026 r.(czwartek)
- ***w godz. 9:00 – 13:00 –*** w budynku Centrum im. Ignacego Łukasiewicza, ul. Jana Pawła II 5, 39-340 Padew Narodowa dla Mieszkańców Gminy
- ***w godz. 16:30 – 18:30 –*** *w budynku wiejskim w Domacynach, Domacyny 33, 39-340 Padew Narodowa dla Mieszkańców miejscowości Domacyny i Wojków*

3. ***punktu konsultacyjnego oraz dyżuru projektanta planu ogólnego, organizowanych***:
- ***w dniu 27 lipca 2026 r. w godz. 15:00 – 16:30*** *w budynku wiejskim w Piechotach, Piechoty 49A, 39-340 Padew Narodowa*
- ***w dniu 28 lipca 2026 r. w godz. 15:00 – 16:30*** *w budynku wiejskim w Rożniatach, Rożniaty 17B, 39-340 Padew Narodowa*
- ***w dniu 29 lipca 2026 r. w godz. 8:00 – 10:00*** *w budynku Urzędu Gminy w Padwi Narodowej, ul. Grunwaldzka 2, 39-340 Padew Narodowa*
- ***w dniu 29 lipca 2026 r. w godz. 15:00 – 17:00*** *w budynku Szkoły Podstawowej w Padwi Narodowej, ul. Jana Pawła II 2, 39-340 Padew Narodowa*
- ***w dniu 30 lipca 2026 r. w godz. 15:00 – 16:00*** *w budynku wiejskim w Domacynach, Domacyny 33, 39-340 Padew Narodowa*

Sale, w których odbywać się będą konsultacje społeczne są przystosowane do potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami, o których mowa w ustawie z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami.

Projekt planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko został udostępniony w siedzibie Urzędu Gminy w Padwi Narodowej, ul. Grunwaldzka 2, 39-340 Padew Narodowa, w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie internetowej Gminy Padew Narodowa **https://padewnarodowa.com.pl/asp/start,0** w zakładce aktualności i w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Padew Narodowa – **https://padewnarodowa.biuletyn.net/?bip=1&cid=1413&bsc=N** w zakładce Plan ogólny.

Uwagi do projektu planu ogólnego należy składać do Wójta Gminy Padew Narodowa na formularzu określonym *w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509*), który dostępny jest w siedzibie Urzędu Gminy Padew Narodowa oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Padew Narodowa – **https://padewnarodowa.biuletyn.net/?bip=1&cid=1413&bsc=N** w zakładce „Plan ogólny”.
Uwagi można składać:
– na piśmie utrwalonym w postaci papierowej - w siedzibie Urzędu Gminy Padew Narodowa, (adres: ul. Grunwaldzka 2, 39-340 Padew Narodowa*);* lub pocztą na adres Urzędu.
– na piśmie utrwalonym w postaci elektronicznej, za pomocą środków komunikacji elektronicznej w szczególności
  o poczty elektronicznej na adres: **gmina@padewnarodowa.com.pl**
  o platformy ePUAP na adres skrytki: **/24eymv2w4r/skrytka**
  o e-Doręczeń na adres: **AE:PL-27241-99506-GCFFG-29**

Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej – o ile składający ją posiada – a także wskazanie, czy składający jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Można podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.
Jednocześnie, zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie ***od dnia 15 lipca 2026 r. do dnia 12 sierpnia 2026 r.,*** w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Padew Narodowa, ul. Grunwaldzka 2, 39-340 Padew Narodowa, albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: gmina@padewnarodowa.com.pl, bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.
Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Padew Narodowa.

Wójt Gminy Padew Narodowa
Robert Pluta

Zgodnie z art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych „RODO”) informujemy, że:
1) administratorem przetwarzanych danych osobowych jest Gmina Padew Narodowa reprezentowana przez Wójta. Kontakt do Administratora: adres: ul. Grunwaldzka 2, 39-340 Padew Narodowa, tel. (0-15) 8514460, e-mail: gmina@padewnarodowa.com.pl;
2) Kontakt do Inspektora Ochrony Danych - e-mail: iod@padewnarodowa.com.pl lub pisemnie na wskazany wyżej adres Administratora;
3) podstawą przetwarzania danych jest ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (art. 6 ust. 1 lit. c oraz lit. e RODO);
4) podanie danych osobowych w przypadku zgłaszania uwag, wniosków jest dobrowolne, lecz konieczne, aby wnioski i uwagi zostały rozpatrzone;
5) odbiorcami danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa;
6) dane osobowe będą przechowywane przez okres niezbędny do realizacji celów określonych powyżej, a po tym czasie przez okres wymagany kategorią archiwalną A tj. 25 lat w siedzibie Administratora a po tym okresie zostaną przekazane do archiwum państwowego;
7) Osoba, której dane są przetwarzane ma prawo do żądania: 1) dostępu do tych danych, w przypadku jeżeli dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą - wszelkie dostępne informacje o ich źródle przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano (**art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym)**, 2) sprostowania danych, 3) usunięcia danych osobowych - gdy ustała podstawa przetwarzania, dane osobowe przetwarzane są niezgodnie z prawem, dane osobowe muszą być usunięte w celu wywiązania się z obowiązku wynikającego z przepisów prawa; 4) żądania ograniczenia przetwarzania danych osobowych zgodnie z art. 18 RODO, wystąpienie z takim żądanie nie wpływa na przebieg i wynik postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego; 5) wniesienia sprzeciwy wobec przetwarzania zgodnie z art. 21 RODO, 6) wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa, w przypadku uznania, iż dane są przetwarzane niezgodnie z prawem.

eprasa.pl dd1a5c8ade

JESTEŚMY DLA CIEBIE

facebook.com/KorsoMieleckie/

GABINET PODOLOGICZNY
ALBE
Beata Dziuba
NOWA SIEDZIBA
Mielec,
ul. Chopina 8
Tel. 577 897 007

SPECJALISTA PSYCHIATRA
KRZYSZTOF MARCHLIK
WOLA MIELECKA 354A
TEL. 577 599 188

HOTEL POLSKI
Restauracja
Jubilatka
Nowy rozdział
w Hotelu
Polskim



Mielec, ul. Biernackiego 12 | restauracja@hotelpolski.pl | tel.513 130 623

eprasa.pl dd1a5c8ade

Zdrowie i uroda

■ PSYCHIATRA

Agnieszka Chmielik - specjalista psychiatra, przyjmuje w prywatnym gabinecie (Mielec, ul. Sienkiewicza 57/1), dni przyjęć ustalane indywidualnie, rejestracja wyłącznie telefoniczna (727 588 585)

Ogłoszenia drobne

■ USŁUGI

■ MALOWANIE DACHÓW, MYCIE i MALOWANIE ELEWACJI, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, mycie kostki brukowej, odśnieżanie dachów, konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji i, faktury VAT. ELEWACJI, WYCENA GRATIS Tel. 788 060 441

Usługi pielęgniarskie
Pielęgniarka mobilna
Pełen zakres usług
Tel. 660 724 041

Okna , rolety , żaluzje , moskitiery. Pomiar i montaż. Oknoland. Tel. kontaktowy 604 403 488

■ Malowanie dachów tel. 604217219.

CZYSZCZENIE, PRANIE DYWANÓW I WYKŁADZIN. W cenie usługi: mechaniczne trzepanie, pranie dwustronne, dokładne płukanie, suszenie, a także transport dywanów. POSIADAMY PROFESJONALNE MASZYNY PRALNICZE, dywan zawsze dokładnie wysuszony i wyprany. Tel. 608 047 712

Usługi remontowe, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

■ CYKLINOWANIE, układanie, renowacja parkietów, USUWANIE SUBITU. Tel. 880 597 732

KOŁDREX. Z klienta starych pierzyn, kołder szyjemy nowe kołdry, poduszki. Pranie pierza. Tel. 501 542 346 www.koldrex.pl

■ SPRZEDAŻ

Siatki i panele ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu Tel. 15 811 80 04

SPRZEDAM miodarkę ze stali nierdzewnej firmy „Łysoń" 6-kasetowa z silnikiem. Cena 4500 do negocjacji. Więcej informacji pod nr Tel. 693 450 953

SPRZEDAM OWIES odmiana Bingo. Cena 40 zł za 100 kg. Tel. 669 287 200.

NIERUCHOMOŚCI

■ SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

SPRZEDAM mieszkanie ul. Kocjana 19, III p, 2 pokoje i kuchnia do remontu. Cena 245 tys. do negocjacji. Tel. 694 623 257

■ Mieszkanie sprzedam centrum miasta ul. ASNYKA 60m² parter, po kapitalnym REMONCIE (wszystko) tel. 693 393 014 lub 605 536 859

■ WYNAJEM MIESZKAŃ/ DOMÓW/GARAŻY

MIESZKANIE wynajmę, Mielec ul. Chopina 3, I piętro, 48m 2, umeblowane, odstępne- 1300 zł, czynsz 800 zł plus media, aktualne od sierpnia. Tel. 604 980 305

DO WYNAJĘCIA mieszkanie w Mielcu, ul. Pisarka o pow. 57 m 2, 4 pokoje, kuchnia, łazienka i spiżarnia. Tel. 729 622 053

■ SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działkę ogrodową „RELAX" Tel. 694 623 257. Cena 55 tys.

■ LOKALE WYNAJEM/ SPRZEDAŻ

Oferujemy nowoczesny lokal o powierzchni 157 m² w Galerii Viva przy ul. Zygmuntowskiej 4 w Mielcu, położonej na Osiedlu Smoczka – w sąsiedztwie największego skupiska zabudowy mieszkaniowej w mieście. Lokal wykończony „pod klucz" – gotowy do prowadzenia działalności Wejście bezpośrednio z pasażu handlowego , Sąsiedztwo Delikatesów Szubryt i innych rozpoznawalnych najemców , Własny parking dla klientów , Bezpłatna powierzchnia reklamowa oraz kaseton na elewacji budynku , Możliwość bezpłatnej adaptacji lokalu przed rozpoczęciem działalności , Czynsz naliczany dopiero po zakończeniu okresu adaptacji , Możliwość adaptacji lokalu poprzez komunikację z chodnikiem i parkingiem. W galerii działają m.in. Delikatesy Szubryt, Apteka Galen, Poczta Polska, Specpart, Cukiernia Pokusa, sklepy odzieżowe oraz liczne punkty usługowe, generujące stały ruch klientów. Idealne miejsce dla sklepu, punktu usługowego, gabinetu, biura obsługi klienta czy działalności specjalistycznej. Galeria Viva ul. Zygmuntowska 4, Mielec Tel. +48 604 267 285 lub tel. +48 695 752 415 e-mail: wskruch@poczta.onet.pl



ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

SKUP BMW
WSZYSTKICH MODELI
starszych, młodszych, całych, uszkodzonych oraz Anglików.
Do 20 000 zł.
Tel. 793 282 882

KASY FISKALNE
KASY NOVITUS
MIELEC, UL. KORCZAKA 1
tel. 17 78 82 100, kom. 531 888 555
CENTRUM BIUROWE DAN-POL
www.kasa-fiskalna.net

PREZYDENT MIASTA MIELCA

Podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń mieszczącej się w budynku Urzędu Miejskiego w Mielcu przy ul. Żeromskiego 23 od dnia 07.07.2026 r., na okres 21 dni, został wywieszony wykaz, informujący o nieruchomości przeznaczonej do oddania w użyczenie, w następującej lokalizacji:
ul. Targowej i ul. Targowej 11
Z treścią wykazów można się zapoznać na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mielcu www.mielec.bip.gov.pl. Szczegółowe informacje i wyjaśnienia można uzyskać w Wydziale Gospodarki Miejskiej Urzędu Miejskiego w Mielcu (budynek urzędu przy ul. Żeromskiego 23) pok. nr 12 lub pod nr tel. (17) 787 – 44 – 36.

AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994

KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki
wysokie ceny

DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

nowabud SP. Z O.O.
39-300 MIELEC, UL. BIERNACKIEGO 1/1
tel: 507 145 007, 796 046 555
500 006 470
NOWE DOMY W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
WYJĄTKOWE CENY !
www.nowabud.mielec.pl

PREZYDENT MIASTA MIELCA

działając na podstawie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2026 r., poz.399 z późn.zm.) podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń mieszczącej się w budynku Urzędu Miejskiego w Mielcu przy ulicy Żeromskiego 23 oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mielcu www.mielec.bip.gov.pl zostały wywieszone na okres 21 dni, od dnia 14.07.2026 r. wykazy nieruchomości położonych w Mielcu przeznaczonych do zbycia:

- w trybie przetargu obejmujące działki:
  - nr 370/1 i 370/5 o łącznej pow. 0,0810 ha, obr. 1 Stare Miasto,
  - nr 370/6 o pow. 0,0737 ha, obr. 1 Stare Miasto,
  - nr 3116 o pow. 0,1084 ha, obr. 5 Smoczka.
- w trybie bezprzetargowym obejmujące działki:
  - nr 965/3 i 936 o łącznej pow. 0,0040 ha, obr. 5 Smoczka,
  - nr 1241 o pow. 0,0035 ha, obr. 1 Stare Miasto.

Szczegółowe informacje na temat nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Mielcu - Wydziale Urbanistyki, Gospodarki Nieruchomościami i Geodezji przy ul. Żeromskiego 23, pok. 9 lub telefonicznie pod nr tel. (17) 787- 41-95

eprasa.pl dd1a5c8ade

Piłka nożna. Betclic 1. Liga

Cztech nowych w Stali

Łukasz Guźda, lukasz.guzda@korso.pl

Piłkarska Stal Mielec pozyskała w ostatnim tygodniu trzech nowych zawodników. Do zespołu Damiana Skiby trafili pomocnicy Siméon Ouré, Tymoteusz Gmur oraz obrońcy Bartłomiej Kukułowicz i Michael Wyparło.

Francuz Siméon Ouré ma 25 lat i gra głównie na pozycji ofensywnego pomocnika, ale może też występować na lewym skrzydle. Jest piłkarzem prawonożnym i mierzy 176 centymetrów wzrostu. Wychowywał się we francuskich USM Gagny oraz Nîmes Olympique, skąd trafił do rezerw angielskiego Sheffield United. Grał też w andorskim UE Engordany i rodzimym US Ivry.

Ouré gra w Polsce od sezonu 2024/2025, kiedy reprezentował trzecioligowy LKS Goczałkowice-Zdrój (28 meczów, 2 bramki). Przełom w jego karierze przyniósł kolejny rok w Sandecji Nowy Sącz. W rozgrywkach Betclic 2. Ligi stał się jednym z liderów formacji ofensywnej. Rozegrał tam 30 meczów, strzelił siedem goli i zanotował trzy asysty, pomagając zespołowi z Nowego Sącza awansować do finału baraży o wyższą ligę.

FKS Stal Mielec sfinalizowała wypożyczenie utalentowanego pomocnika Lecha Poznań, Tymoteusza Gmura, który związał się z klubem umową obowiązującą do 30 czerwca 2027 roku. Urodzony w 2008 roku zawodnik, wychowanek Akademii Kolejorza i młodzieżowy reprezentant Polski, ma za zadanie wzmocnić drugą linię zespołu z Mielca. Kluby porozumiały się w sprawie transferu czasowego. Tymoteusz Gmur będzie reprezentował barwy Stali Mielec w najbliższym sezonie – umowa wypożyczenia obowiązuje do 30 czerwca 2027 roku. Taki ruch transferowy ma przynieść korzyść obu stronom: zawodnik zyska cenne minuty na wyższym szczeblu rozgrywkowym, a Stal otrzyma solidne wzmocnienie drugiej linii.

Urodzony w 2008 roku piłkarz to wychowanek Akademii Lecha Poznań, która regularnie dostarcza talenty do seniorskiej piłki. Gmur, mimo bardzo młodego wieku, zbierał już szlify w seniorskim futbolu, występując w drugim zespole poznańskiego klubu. Jego talent został dostrzeżony również przez sztab pierwszej drużyny Lecha, z którą regularnie trenował i brał udział w meczach kontrolnych. Pomocnik jest także regularnie powoływany do młodzieżowych reprezentacji Polski.

Gmur to środkowy pomocnik o bardzo dobrym wyszkoleniu technicznym oraz dużych predyspozycjach do gry ofensywnej. Jego kreatywność oraz boiskowa dojrzałość mają dać trenerowi Damianowi Skibie dodatkowe opcje w linii pomocy. Wypożyczenie do



Fot. FKS Stal Mielec

Michael Wyparło ponownie został piłkarzem Stali Mielec


Fot. FKS Stal Mielec

Siméon Ouré przyszedł do Stali z Sandecji Nowy Sącz.

Stali Mielec jest następstwem bardzo dobrych występów piłkarza w trzecioligowych rezerwach poznańskiego klubu. W zeszłym sezonie Gmur rozegrał 27 meczów, zdobywając pięć bramek i notując trzy asysty.

Nowym zawodnikiem biało-niebieskich został Bartłomiej Kukułowicz. Obrońca związał się z mieleckim klubem roczną umową. Nowy nabytek Stali to piłkarz o dobrych warunkach fizycznych i wszechstronnej charakterystyce. Występuje przede wszystkim na pozycji prawego obrońcy, gdzie jego zadaniem będzie nie tylko ryglowanie dostępu do własnej bramki, ale też aktywne napędzanie akcji ofensywnych mieleckiej drużyny.

Obrońca jest wychowankiem OKS-u Ołtarzew. Ponadto reprezentował barwy Znicza Pruszków, zespołów juniorskich Legii Warszawa, Avii


Fot. FKS Stal Mielec

Bartłomiej Kukułowicz zamienił Stalową Wolę na Mielec.


Fot. FKS Stal Mielec

Tymoteusz Gmur został wypożyczony z Lecha Poznań.

Świdnik, Górnika Łęczna, czy Bruk-Bet Termalica Nieciecza. Zaliczył także jedenaście występów w irlandzkim Bohemian FC. Ostatnie dwa sezonu defensor spędził w Stali Stalowa Wola skąd trafia do Stali Mielec.

- *Bartłomiej, witamy przy Solskiego 1 i życzymy powodzenia w biało-niebieskich barwach!* – czytamy w oficjalnym komunikacie klubu.

Michael Wyparło ponownie został zawodnikiem Stali Mielec. Kontrakt z defensorem został podpisany do 30 czerwca 2027 roku. Defensor to syn legendy Stali, Bogusława Wyparło. Obrońca jest wychowankiem Mielczan. Reprezentował drużyny juniorskie oraz rezerwy tego klubu. W sezonie 2021/2022 zaliczył debiut w barwach Stali na poziomie PKO BP Ekstraklasy.

Ponadto w swojej karierze reprezentował także barwy amerykańskiego New Mexico United, słowackiego FK Slavoj Trebišov oraz trzecioligowej Pogoni-Sokół Lubaczów. Ostatni sezon 22-letni obrońca spędził w Siarce Tarnobrzeg.

Siatkówka

Mielczanki zagrały na ME U22

Środkowa Rozalia Moszyńska oraz przyjmująca Aleksandra Adamczyk wystąpiły w Młodzieżowych Mistrzostwach Europy U22. Polki zakończyły zmagania na fazie grupowej.


Fot. ITA TOOLS Stal Mielec/facebook

Aleksandra Adamczyk (po lewej) i Rozalia Moszyńska (po prawej) wystąpiły na Mistrzostwach Europy U22.

Podopieczne Miłosza Majki zmagania w holenderskiej Hadze rozpoczęły od spotkania z reprezentacją Włoch. Polkom nie poszło w pierwszych dwóch setach, które przegrały odpowiednio do dwudziestu dwóch i szesnastu. Gdy wydawało się, że spotkanie zakończy się pewnym zwycięstwem Italii nastąpiło przebudzenie biało-czerwonych, które wygrały kolejne dwie partii. W decydującej, piątej odsłonie lepsze okazały się jednak Włoszki. Bardzo dobry mecz rozegrała Aleksandra Adamczyk, która była liderką Polek w tym pojedynku.

Polska - Włochy 2:3 (22:25, 16:25, 25:19, 25:21, 11:15)

Reprezentantki Polski były faworytkami drugiego meczu w fazie grupowej, w którym rywalizowały z Portugalią. Ponownie w pierwszej szóstce znalazły się obie zawodniczki z Mielca. Najwięcej emocji było w drugiej partii, w której przez moment rywalki prowadziły trzema punktami, ale Polki wytrzymały ciśnienie i przechyliły szalę zwycięstwa na swoją korzyść. W ostatniej odsłonie w pewnym momencie przewaga wynosiła już dziewięć oczek. Ponownie wyróżniają się postacią była przyjmująca Mielczanek, która w drugim spotkaniu fazy grupowe zdobyła 12 punktów.

Polska - Portugalia 3:0 (25:18, 25:22, 25:18)

Pojedynek Polek z Serbkami miał kluczowe znaczenie dla losów awansu do strefy medalowej. Górą z tego starcia wyszły Serbki, które wygrały 3:1 i przypieczętowały triumf w grupie przed Włoszkami. Polkom przypadła ostatecznie trzecia lokata. Biało-czerwone dobrze rozpoczęły spotkanie, ale w kolejnych dwóch setach nie miały zbyt wiele do powiedzenia. W secie o być, albo nie być na Mistrzostwach Europy, Polki po zaciętej walce na przewagi uległy swoim rywalkom.

Polska – Serbia 1:3 (25:19, 16:25, 19:25, 32:34)

łg

eprasa.pl dd1a5c8ade

Stal Mielec przegrywa sparing



W drugiej połowie trener Stali wprowadził na boisko wielu młodych oraz nowych zawodników.

11 lipca Stal Mielec zmierzyła się przed własną publicznością z Puszczą Niepołomice. W sparingowym spotkaniu drużyna z Mielca uległa zawodnikom Puszczy.

W pierwszej połowie gra zawodników Stali napawała optymizmem. Drużyna wyglądała na zgraną, tworzyła dynamiczne akcje i przeważała nad rywalem z Niepołomic. Skuteczna gra sprawiła, że w 15. minucie Piotr Wlazło otworzył wynik spotkania. W dalszej części pierwszej połowy Stal nadal dominowała na boisku, jednak nie udało jej się podwyższyć prowadzenia.

W drugiej połowie trener Stali wprowadził na boisko wielu młodych oraz nowych zawodników, aby sprawdzić ich w warunkach meczowych. Po zmianie stron wszystko się jednak odmieniło. Po przeciętnej pierwszej połowie w wykonaniu Puszczy, goście całkowicie odmienili swoją grę. Zaczęli zagrażać bramce Stali, aż w 55. minucie doprowadzili do wyrównania na 1:1. Był to dopiero początek kłopotów Stali - w 65. minucie padł gol samobójczy, a po nim zawodnicy Puszczy strzelili jeszcze dwie kolejne bramki. Spotkanie zakończyło się wynikiem 1:4.

Głosy po meczu

Getinger podsumował spotkanie:

Myślę, że ten sparing będzie cenną lekcją zarówno dla nas, zawodników, jak i dla trenera. Uważam, że pierwsza połowa zdecydowanie była pod naszą dyktando. Tworzyliśmy sytuacje pod bramką, ale brakowało takiej zaciętości i skuteczności. Mamy jeszcze dwa tygodnie, aby to poprawić. Szkoda straconych bramek - straciliśmy je zbyt łatwo. Nie możemy sobie na to pozwolić.

Trener Damian Skiba po meczu:

Jestem zadowolony z pierwszej połowy. Wiadomo, że wiele jest do poprawy, ale też wiele rzeczy, które ćwiczyliśmy, udało się zrealizować w praktyce. Tym bardziej cieszy to w starciu z Puszczą, która jest bardzo solidnym przeciwnikiem. Jeśli chodzi o drugą połowę - błędy indywidualne były głównym powodem utraty tych bramek. Mamy materiał do analizy i chcemy wyciągnąć z błędów odpowiednie wnioski.

Kolejne sparingi i plany transferowe

Trener zdradził również szczegóły dotyczących najbliższych sparingów. W piątek, 17 lipca, Stal rozegra podwójne spotkanie kontrolne - rano zmierzy się z 3-ligowym JKS-em Jarosław, a po południu z Avią Świdnik, beniaminkiem 2. ligi.

Szkoleniowiec wspomniał także, że na początku przyszłego tygodnia można spodziewać się ogłoszenia jednego lub dwóch transferów w formacji ofensywnej. **BK**



Fot. Gmina Radomyśl Wielki/facebook

Zawodnicy z Dulczy Wielkiej wygrali Puchar Burmistrza Radomyśla Wielkiego.

Piłka nożna

Dulcza Wielka triumfuje

Drużyna z Dulczy Wielkie zdobyła Puchar Burmistrza Radomyśla Wielkiego. O losach wygranej decydowały rzuty karne z ekipą z Pnia. Turniej przyniósł mnóstwo sportowych emocji, a decydujące spotkania obfitowały w bramki i zaciętą rywalizację.

Rywalizacja rozpoczęła się od meczów półfinałowych, które wyłoniły pretendentów do trofeum. W pierwszym spotkaniu Dulcza Wielka rozbiła Partynię aż 5:0. Drugi półfinał przyniósł znacznie więcej nerwów – Pień zremisował z ekipą z Radomyśla Wielkiego 1:1, ale okazał się lepszy w rzutach karnych, wygrywając je 4:2.

Mecz o trzecie miejsce był pokazem całkowitej dominacji Radomyśla Wielkiego. Podrażnieni porażką w półfinale Radomyślanie nie dali żadnych szans Partyni, wygrywając najwyższym wynikiem turnieju – aż 11:0. Wielki finał pomiędzy Dulczą Wielką, a Pniem trzymał kibiców w napięciu do samego końca. W regulaminowym czasie gry padł remis 1:1. O losach Pucharu Burmistrza ponownie musiały zadecydować rzuty karne. W próbie nerwów skuteczniejsi okazali się zawodnicy z Dulczy Wielkiej, wygrywając w serii jedenastek 5:4.

Klasyfikacja końcowa i wyróżnienia

1. Dulcza Wielka 2. Pień 3. Radomyśl Wielki 4. Partynia

Organizatorzy i trenerzy docenili także indywidualną postawę zawodników na boisku. Wyróżnienia trafiały do liderów poszczególnych drużyn: Dawid Wąż (Dulcza Wielka), Adrian Nosal (Pień), Michał Szlachetka (Radomyśl Wielki), Hubert Paciorek (Partynia).

Trofea, pamiątkowe puchary oraz nagrody rzeczowe dla najlepszych zespołów i piłkarzy wręczyli osobiście przedstawiciele lokalnych władz: Burmistrz Gminy Radomyśl Wielki Agnieszka Machnik wraz ze swoim Zastępcą Sławomirem Sabajem. Władze podziękowały zawodnikom za walkę fair play, kibicom za doping, a organizatorom za sprawne przygotowanie całego święta sportu. **łg**

Piłka nożna. Klasa O Dębica

Zmiana na ławce w Victorii

Igor Wójtowicz nie jest już trenerem LKS Victorii Czermin. Klub poinformował o zakończeniu współpracy z dotychczasowym szkoleniowcem.

Oficjalny komunikat klubu

Zarząd klubu wydał w mediach społecznościowych oświadczenie, w którym dziękuje trenerowi za dotychczasową pracę:

„Trenerze, dziękujemy za ogrom zaangażowania, profesjonalne podejście oraz cały wysiłek i pracę włożoną w zespół. W imieniu całego zarządu, sztabu, zawodników oraz całej społeczności klubu składamy podziękowania za wspólny czas oraz życzymy pomyślności i powodzenia w dalszej karierze” – czytamy we wpisie Victorii Czermin.

Igor Wójtowicz prowadził zespół z Czermina przez ostatnie półtora roku. W ubiegłym sezonie jego podopieczni dość spokojnie utrzymali się w klasie O Dębica zajmując na koniec sezonu dwunaste miejsce. W przeszłości Wójtowicz prowadził Start Wola Mielecka i wiele wskazuje, że to będzie jego nowe miejsce pracy.

Na ten moment władze klubu nie przedstawiły jeszcze nazwiska nowego szkoleniowca, który przejmie obowiązki prowadzenia drużyny. Nazwisko nowego trenera poznamy prawdopodobnie w najbliższych dniach, przed rozpoczęciem przygotowań do kolejnego sezonu. **łg**

Piłka nożna. Klasa A Dębica

Duże wzmocnienie Teamu Przecław

Zespół z Przecławia pochwalił się kolejnym wzmocnieniem. Do Teamu przenosi się Sebastian Duda, który ma w swoim CV występy w Ekstraklasie.



Fot. Akademia Piłkarska Team Przecław/facebook

Sebastian Duda został przedstawiony jako nowy zawodnik Teamu Przecław.

To bez wątpienia jeden z najgłośniejszych ruchów transferowych w ostatnim czasie w powiecie mieleckim. Do zespołu z Przecława dołącza zawodnik o statusie, jakiego na tym poziomie rozgrywkowym próżno szukać u innych.

33-latek jest wychowankiem Stali Mielec. Ze Stali przeniósł się do Lechii Gdańsk. Kolejnym przystankiem w jego karierze był Widzew Łódź, gdzie rozegrał cztery mecze na poziomie Ekstraklasy. Ponadto reprezentował barwy jeszcze Sandecji Nowy Sącz, Wisły Puławy, Stali Rzeszów, Siarki Tarnobrzeg, Karpat Krosno i Pogoni-Sokoła Lubaczów. Ostatnie półtora roku Duda spędził w ekipie trenera Bartłomieja Krzystyniaka. W poprzednim sezonie został królem strzelców klasy A3 Rzeszów i mocno przyczynił się do awansu Floriana do klasy O Dębica.

To drugi transfer drużyny z Przecławia w tym oknie transferowym. Wcześniej do Teamu przeniósł się Patryk Tetlak z Sokoła Kolbuszowa Dolna. **łg**

eprasa.pl dd1a5c8ade

Piłka ręczna. Orlen Superliga

Szczypiorniści wracają do treningów

Handball Stal Mielec zaprezentowała harmonogram przedsezonowych przygotowań. Szczypiorniści do treningów wrócą w połowie lipca, a w planach mają mecze kontrolne z wymagającymi rywalami, turniej wyjazdowy oraz tradycyjny memoriał przed własną publicznością.

Kibice szczypiorniaka w Mielcu mogą już odliczać dni do powrotu swoich ulubieńców na parkiet. Klub przedstawił plan działań na najbliższe tygodnie, który ma przygotować drużynę do walki w nadchodzącym sezonie ORLEN Superligi 2026/2027.

Lipiec pod znakiem powrotu i pierwszego testu

Start przygotowań zaplanowano na czwartek, 16 lipca. To wtedy zawodnicy spotkają się na pierwszych jednostkach treningowych po przerwie urlopowej. Pierwsze dwa tygodnie upłyną pod znakiem budowania formy fizycznej i zgrania zespołu.

Sprawdzianem wykonanej pracy będzie koniec miesiąca. W piątek, 31 lipca, Mielczanie rozegrają pierwszy wyjazdowy mecz kontrolny, a ich rywalem będzie WKS Śląsk Wrocław.

Sierpniowe sparingi i powrót do Hali MOSiR

Sierpień przyniesie jeszcze większą intensywność. W sobotę, 8 sierpnia, Czeczeńców czeka kolejny wyjazdowy sparing – tym razem z ekipą Corotop Gwardia Opole. Niespełna tydzień później (14-15 sierpnia) zespół uda się do Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie weźmie udział w mocno obsadzonym turnieju towarzyskim.

Ostatnim punktem przygotowań będzie jednak przedostatni weekend sierpnia. W dniach 21-22 sierpnia w Hali MOSiR w Mielcu odbędzie się XIV Memoriał im. Antoniego Weryńskiego. To wydarzenie będzie dla kibiców pierwszą okazją, by zobaczyć drużynę na żywo w akcji przed startem Orlen Superligi.

Harmonogram przygotowań Handball Stali Mielec:

16.07 – Start przygotowań; 31.07 – Mecz kontrolny z WKS Śląsk Wrocław (wyjazd); 08.08 – Mecz kontrolny z Corotop Gwardia Opole (wyjazd); 14-15.08 – Turniej towarzyski w Piotrkowie Trybunalskim; 21-22.08 – XIV Memoriał im. Antoniego Weryńskiego (Hala MOSiR Mielec).

łg

Piłka nożna. Klasa B5 Rzeszów

Grom przedstawił nowego szkoleniowca

Władze występującego w klasie B5 Rzeszów GKS Gromu Krzemienica ogłosiły nazwisko nowego szkoleniowca. Drużynę seniorów w nadchodzącym sezonie poprowadzi Kamil Burdzel.

Wybór nowego trenera to wyraźny sygnał, że klub z Krzemienicy szuka nowego impulsu do rozwoju. Decyzja zarządu zbiega się w czasie z otwartymi treningami dla zawodników chcących wzmocnić kadrę zespołu z Gminy Gawłuszowice.

Kamil Burdzel ma 23 lata. Jest wychowankiem Stali Mielec. Ponadto w swojej przygodzie z piłką reprezentował barwy Vcitorii Czermin, Dromadera Chrząstów, Pogoni Staszów, a ostatnio Smoczanki Mielec.

Klub za pośrednictwem swoich mediów społecznościowych z entuzjazmem przekazał informację o podpisaniu kontraktu:

– Z przyjemnością informujemy, że nowym trenerem naszej drużyny został Kamil Burdzel. Życzymy trenerowi wielu sukcesów sportowych, satysfakcji z pracy oraz realizacji wszystkich założonych celów w barwach naszego klubu – czytamy w oficjalnym komunikacie GKS Gromu Krzemienica.

Przed nowym szkoleniowcem stoi zadanie skonsolidowania zespołu i przygotowania go do walki o ligowe punkty w rozgrywkach rzeszowskiej klasy B. Celem nowego trenera będzie poprawa pozycji z poprzedniego sezonu.

łg

Piłka nożna

Nie żyje były zawodnik Startu

Społeczność Woli Mieleckiej oraz Startu obiegła bardzo smutna wiadomość. Zmarł Krzysztof Węglarz, były piłkarz klubu LKS Start Wola Mielecka.



Fot. Start Wola Mielecka/facebook

Zmarł były piłkarz Startu Wola Mielecka.

Krzysztof Węglarz przez lata był związany z lokalnymi boiskami, reprezentując barwy drużyny z Woli Mieleckiej. Kibice oraz koledzy z boiska zapamiętają go jako zawodnika, który w każdym meczu zostawiał na murawie serce, ogromne zaangażowanie i prawdziwego sportowego ducha. Swoją postawą wniósł ogromny wkład w historię i rozwój klubu.

„Na zawsze pozostaniesz częścią naszej rodziny"

LKS Start Wola Mielecka opublikował w mediach społecznościowych poruszające pożegnanie, dziękując swojemu byłemu zawodnikowi za lata poświęcenia:

– Dziękujemy Mu za wszystkie rozegrane mecze, oddanie dla naszego Klubu oraz wspólnie tworzoną historię. Krzysztofie, dziękujemy za wszystko. Na zawsze pozostaniesz częścią rodziny LKS Start Wola Mielecka. Od dziś Krzysztof reprezentuje najlepszą drużynę świata, Pana Boga – czytamy we wpisie klubu.

Śmierć dawnego zawodnika to ogromna strata dla całej lokalnej społeczności sportowej. Rodzinie, Najbliższym oraz Przyjaciołom zmarłego Krzysztofa Węglarza składamy najgłębsze wyrazy współczucia.

łg

Piłka nożna. 4. Liga Podkarpacka

Radomyślanka poznała terminarz



Fot. Radomyślanka Radomyśl Wielki

Piłkarze z Radomyśla Wielkiego sezon rozpoczną od ośmiu meczów wyjazdowych.

Oficjalnie został ogłoszony terminarz 4. Ligi Podkarpackiej na sezon 2026/2027. Na początku sezonu beniaminka czeka seria meczów wyjazdowych.

Sezon 4. Ligi Podkarpackiej rozpocznie się w drugi weekend sierpnia. W związku z planowaną modernizacją i dostosowaniem obiektu w Radomyślu Wielkim do rozgrywek ligowych, pierwsze osiem spotkań podopieczni Pawła Irli rozegrają na wyjeździe. Radomyślanie sezon rozpoczną w Przemyślu. W drugiej serii gier beniaminek uda się na najbliższy wyjazd w całej kampanii, na mecz z Igloopolem Dębica. Trzecia kolejka rozegrana zostanie w środę, a w niej Radomyślanka uda się na pojedynek z Wisłokiem Wiśniowa.

Po raz pierwszy zespół Pawła Irli przed własną publicznością zagra w ostatni weekend września i podejmie innego beniaminka, rezerwy Pogoni-Sokół Lubaczów. Runda jesienna zakończy się 14 listopada. W ostatnim meczu w tym roku beniaminek zagra z Cosmosem Nowotaniec.

łg

Piłka nożna. 4. Liga Podkarpacka

Beniaminek zwycięski w pierwszym sparingu

Pierwszy test-mecz mają za sobą piłkarze beniaminka 4. Ligi Podkarpackiej z Radomyśla Wielkiego. Zespół Pawła Irli wygrał w Nowej Dębie.

Pierwsza połowa pierwszego meczu kontrolnego pomiędzy drużyną z Nowej Dęby, a Radomyślanką Radomyśl Wielki była wyrównana. Obie ekipy miały swoje szanse, ale ostatecznie żadne gole nie padły.

W drugiej części w obu drużynach nastąpiło sporo zmian. Lepszymi zmiennikami dysponował trener Paweł Irla, którego zespół przechylił szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Szkoleniowiec Radomyślanki w tym spotkaniu miał do dyspozycji prawie dwie jedenastki, w tym ośmiu zawodników testowanych. Dwóch z nich wpisało się na listę strzelców.

Stal Nowa Dęba – Radomyślanka Radomyśl Wielki 0:3 (0:0)

Bramki: testowany, B. Cholewa, testowany

łg

Piłka nożna. Betclic 1. Liga

Skrzydłowy na dłużej w Stali Mielec

Kacper Sadłocha podpisał nową umowę ze Stalą Mielec. Wychowanek klubu spędzi w zespole nadchodzący sezon 2026/2027.



Fot. FKS Stal M...

Kacper Sadłocha przedłużył kontrakt ze Stalą Mielec.

Kacper Sadłocha ma 23 lata i jest wychowankiem klubu z Mielca. W swojej karierze występował także we francuskim RC Lens, Stali Rzeszów i Czarnych Połaniec.

W minionym sezonie 2025/2026 pomocnik wystąpił w piętnastu spotkaniach na poziomie Betclic 1. Ligi. W pierwszej drużynie grał tylko w rundzie jesiennej. Wiosną regularnie wspierał rezerwy Mielczan występuje w dębickiej okręgówce.

łg

eprasa.pl dd1a5c8ade

Piłka nożna. Klasa A3

Start ma nowego trenera



Fot. Start Wola Mielecka/facebook

Igor Wójtowicz został po raz kolejny trenerem Startu Wola Mielecka.

LKS Start Wola Mielecka oficjalnie zaprezentował nowego szkoleniowca. Stery w zespole objął Igor Wójtowicz. Zarząd klubu oraz kibice liczą na to, że świeże spojrzenie trenera da drużynie impuls do walki o najwyższe cele w nadchodzącym sezonie.

Doświadczenie z boiska i ławki trenerskiej

Igor Wójtowicz to postać, która doskonale zna realia lokalnej piłki nożnej. Nowy szkoleniowiec Startu Wola Mielecka posiada bogate doświadczenie zarówno jako zawodnik, jak i trener. 36-latek zastąpił na stanowisku szkoleniowca Startu Konrada Juszyńskiego. Wójtowicz przez ostatnie półtora roku prowadził grającą w klasie okręgowej Victorię Czermin, a w przeszłości był już trenerem zespołu z Woli Mieleckiej. Zarząd klubu mocno wierzy w pasję i zaangażowanie nowego trenera.

- *Wierzymy, że zaangażowanie, pasja oraz świeże spojrzenie trenera będą ważnym impulsem dla rozwoju naszej drużyny i pomogą w realizacji wyznaczonych celów na nadchodzący sezon* – czytamy w komunikacie klubu.

Drużyna z Woli Mieleckiej poprzedni sezon zakończyła na dziesiątym miejscu w Klasie A3 Rzeszów, co oznaczało spadek do B-klasy. Ze względu na wycofanie się z rozgrywek 4. Ligi Podkarpackiej Karpat Krosno i utrzymanie się na poziomie okręgówki Piasta Wadowice Górne, Start zachował swoje miejsce w A-klasie na następny sezon.

łg



Zacięta rywalizacja w wakacyjnym turnieju

W poniedziałek, 6 lipca, w sali konferencyjnej Hotelu Polskiego w Mielcu odbył się wakacyjny turniej brydża sportowego, który zgromadził dziewięć par zaprzyjaźnionych brydżystów.

Zawody rozegrano na zapis maksymalny, a stawką były nie tylko wysokie miejsca w klasyfikacji końcowej, lecz także cenne punkty do klasyfikacji „Pajączka".

Największe emocje przyniosła końcówka turnieju, kiedy o zwycięstwo rywalizowały dwie pary – dębicko-mielecki duet Marek Szczudło – Jacek Gąsiorek oraz mielecka para Tomasz Wiechowski – Henryk Larwa. Ostatecznie obie pary zakończyły zmagania z identycznym wynikiem 55,43 procent, dzieląc pierwsze miejsce ex aequo i potwierdzając bardzo wyrównany poziom rywalizacji.

Na premiowanym trzecim miejscu uplasowali się reprezentanci Dębicy – Zbigniew Niziołek i Andrzej Janda, którzy uzyskali bardzo dobry wynik 52,96 procent.

W tzw. Pajączku gdzie zaliczane były wyniki z 44 ośrodków w Polsce na 224 miejscu uplasował się duet mielecki Józef Turecki – Tadeusz Chmielowiec na 663 sklasyfikowane pary.

Wakacyjna punktacja długo falowa Mielec 2026

1. Jacek Gąsiorek, Marek Szczudło, 3. Andrzej Janda, Zbigniew Niziołek, 5.Tomasz Wiechowski, Henryk Larwa, 7. Zygmunt Szczudło, Marek Rusek, Bogdan Rojkowicz, Ryszard Jackowski, Jan Warchoł

Wakacyjne turnieje w Mielcu

Wzorem lat poprzednich w lipcu i sierpniu turnieje poniedziałkowe są rozgrywane tylko w Mielcu. Prowadzona jest wakacyjna punktacja długofalowa, która obejmuje 9 turniejów, z których 7 najlepszych jest liczonych do końcowej klasyfikacji. Premiowane są trzy pierwsze lokaty.

W imieniu organizatorów zapraszamy wszystkich chętnych do gry w brydża, mile widziana młodzież.

DD

Piłka nożna. Betclic 1. Liga

Ważne zmiany w Stali Mielec

To bardzo ważny moment dla mieleckiego futbolu. Stowarzyszenie FKS Stal Mielec poinformowało o sfinalizowaniu transakcji odkupu pakietu akcji od spółki Enervigo. Tym samym organizacja stała się jedynym, stuprocentowym właścicielem piłkarskiej spółki FKS Stal Mielec S.A.

Przejęcie pełnej kontroli właścicielskiej oznacza, że Stowarzyszenie bierze na siebie całkowitą odpowiedzialność za dalsze funkcjonowanie, finanse oraz rozwój klubu. Decyzja ta kończy okres rozproszonego akcjonariatu i ma przynieść upragnioną stabilizację.

Nowy etap i długofalowa strategia

W oficjalnym komunikacie władze Stowarzyszenia podkreślają, że pełna konsolidacja to krok milowy w strukturach Stali Mielec. Zmiany mają otworzyć nowy rozdział w działalności klubu, którego fundamentami będą: pełna stabilność organizacyjna, transparentne procesy zarządzania oraz konsekwentna realizacja długofalowej strategii rozwoju.

Podziękowania dla partnerów i kibiców

Zarząd Stowarzyszenia skierował oficjalne podziękowania w stronę firmy Enervigo za dotychczasowy wkład i zaangażowanie w budowanie klubu. Władze nie zapomniały również o otoczeniu, które na co dzień wspiera mielecką drużynę.

- Dziękujemy wszystkim kibicom, partnerom, sponsorom, samorządowi oraz osobom wspierającym FKS Stal Mielec za zaufanie i nieustanne wsparcie– czytamy w oświadczeniu.

Co to oznacza dla przyszłości klubu?

Przed nowym-starym właścicielem stoją teraz spore wyzwania organizacyjne i sportowe. Władze Stowarzyszenia patrzą jednak w przyszłość z dużym optymizmem. Ich celem jest budowa silnego, stabilnego i nowoczesnego klubu, który będzie dumą całego regionu oraz jego wiernych kibiców.

łg

KORSO TYGODNIK REGIONALNY

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA
Mielec, ul. Biernackiego 1/4
tel. 534 560 769
mail: redakcja@korso.pl

SEKRETARIAT
Anna Czajkowska
tel. 17 788 41 80
mail: sekretariat@korso.pl
czynny od pon. do pt. od godz. 9 do 15

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Marta Warias - redaktor naczelna
tel. 534 560 769, marta.warias@korso.pl
Giovanna Jakimowicz - dziennikarka
tel. 530 200 299, gjakimowicz@korso.pl
Julia Bogdan - social media manager
mail: julia.bogdan@korso.pl
Paulina Konieczny - dziennikarka (współpraca)
mail: paulina.konieczny@korso.pl

Łukasz Guzda - dziennikarz sportowy
tel. 509 173 793
mail: lukasz.guzda@korso.pl
Szymon Markulis - dziennikarz sportowy
mail: sport@korso.pl
Bartosz Kręciglowa - dziennikarz sportowy
mail: sport@korso.pl

BIURO REKLAMY I MARKETINGU
Marcin Batko - dyrektor biura
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl
DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
Izba Wydawców Prasy

eprasa.pl dd1a5c8ade

Strych

Dowcipy

- Tato, chcę nowy telefon... - Może jakieś magiczne słówko? - Barbara... Twoja kochanka.

***

- Tato - pyta się synek - dlaczego cukierki są zawijane w takie szeleszczące papierki? - Abyśmy my mogli słuchać, jak się mamusia odchudza.

***

Przychodzi facet do dietetyka. Wygina się z bólu, trzyma za brzuch, jest blady i ma ciemne wory pod przekrwionymi oczami.
- Wygląda pan okropnie! Co się stało? - Co się stało? Zastosowałem się do twojej głupiej diety, doktorku! Nigdy więcej! Ledwo da się to przełknąć i wcale nie czuję się od tego lepiej! - To niemożliwe. Kazałem panu tylko jeść więcej zieleniny. Proszę opisać, co pan jadł przez kilka ostatnich dni. - To co zwykle... Czerwone mięso, białe pieczywo, żółty ser... - I co to ma wspólnego z moją dietą? - Najpierw cały tydzień czekałem, aż zzielenieje.

***

Pracownik dzwoni do szefa: - Szefie, spóźnię się do pracy. Mam problem z oczami. - Jaki? - Dopiero niedawno je otworzyłem.

***

Rozmawiają dwie psiapsióły:
- Ten twój mąż to często w delegacje jeździ. Nie boisz się, że będzie skakał na bok?
- A gdzie tam. Pakuję mu wyłącznie dziurawe gacie i skarpetki.

***

Rozmowa dwóch osób:
- Ty jesteś dzieckiem ślubnym?
- Tak pół na pół.
- To znaczy?
- Ojciec żonaty, matka panna.

***

- Idę spać, kocham cię.
- Ja też.
- Też mnie kochasz?
- Też idę spać.

***

Gość przychodzi na stację benzynową i pyta:
- Czy są cytryny?
- Nie - odpowiada kasjer.
- A to do widzenia.
Następnego dnia.
- Czy są cytryny?
- Nie, mogę panu sprzedać benzynę lub hot doga.
- To do widzenia - mówi zirytowany.
Następnego dnia kasjer wywiesił na drzwiach kartkę z napisem BRAK CYTRYN.
Po chwili przybiega gość i krzyczy:
- Czyli jednak kurde były?!

***

Rozmowa podczas sprzedaży auta:
- Czy ten samochód ma dobry silnik?
- Panie, on pali na widok kluczyka!

***

- Panie generale, melduję, że zwiad zakończył się sukcesem, mój czołg odkrył zamaskowane działo wroga.
- Gratuluję, ale dlaczego przybywacie z meldunkiem pieszo?
- Bo działo także odkryło mój czołg.

***

- Córeczko, dlaczego nie chcesz wyjść za niego za mąż?
- Mamo, przecież on jest rudy!
Ojciec z kanapy:
- Spokojnie, pożyje z tobą rok i osiwieje.

***

Kolega do Jasia:
- Ile razy mam cię prosić, żebyś mi oddał pożyczone pieniądze?
- A przypomnij sobie, ile razy cię prosiłem, żebyś mi je pożyczył?

***

U lekarza:
- Być może na pana chorobę wpływ ma wypijany alkohol. Niech pan pije połowę tego co teraz i zobaczymy, czy będzie lepiej...
- To może będę pił dwa razy tyle co teraz i zobaczymy, czy będzie gorzej?

***

- Wstawaj! Do szkoły!
- Ale mnie tam nienawidzą...
- To po co tyle zadajesz?!

***

Lekarz omawia z pacjentką szczegóły operacji. W gabinecie jest również jej mąż.
- Przed zabiegiem zastosuję znieczulenie miejscowe - tłumaczy chirurg.
- Proszę pana - wtrąca się mąż pacjentki - koszt nie ma znaczenie, niech pan zastosuje znieczulenie zagraniczne.

***

Rozmawia dwóch kolegów:
- Moja ósma żona...
- Miałeś osiem żon? Bohater!
- Moja usmażona kaczka bardzo smakowała żonie.

***

Lekarz do pacjenta:
- Moje gratulacje.
- Czego?
- Widzę po pana wynikach, że niczego pan sobie nie odmawia.

***

Szef do pracownika:
- Widzę, jak pracujesz, zwalniam cię.
- Dziękuję szefie, dobrze, teraz popracuję trochę wolniej...

Z miasta



Turniej piłkarzyków stołowych o Puchar Miasta Mielca.

Mistrzowie parkowania



„Na zakręcie stali...”

Kronika towarzyska



Na turnieju piłkarzyków panowała gorąca atmosfera.

eprasa.pl dd1a5c8ade